

# Sprawozdanie

Wydziału krajowego z dnia 17. Grudnia 1865. w sprawie katastralnego szacowania gruntów.

## Wysoki Sejmie!

Odnosnie do wniosku swojego z dnia 17. Grudnia 1865. składa Wydział krajowy sprawozdanie dotyczące katastralnego szacowania gruntów, obejmujące opis biegu tej sprawy, na podstawie materyałów przez Wydział krajowy uzbieranych.

## I.

**Obrady w c. k. Ministerstwie Skarbu w roku 1861—62, i wydany w skutek tych obrad reskrypt minist. z 5. Stycznia 1863 l. 68.851.**

W poprzednim sprawozdaniu, złożonem Wysokiemu Sejmowi w r. 1863. wspomniał Wydział krajowy o obradach, które odbywały się w c. k. Ministerstwie Skarbu od 20. Listopada 1861. do połowy Lutego 1862. — Przy tych obradach przedstawiali mężowie zaufania (Delegat Wydz. kraj. P. Krzczunowicz, i powołany przez Rząd P. Siegler, rządca dóbr Izdebnik) mnogie wady w dotychczasowych zasadach, i w wykonaniu katastralnego szacowania gruntów. W materyałach zebranych z powodu tych obrad znaleźli mężowie zaufania nowe dowody, przemawiające za uchwałą Wysokiego Sejmu z 25. Kwietnia 1861. względem systowania operacyj katastralnych.

Pomimo tych nowych dowodów, wzmocnionych i objaśnianych jeszcze w memoryale Delegata Wydziału krajowego z 1. Maja 1862., pomimo, że na uchwałę Wysokiego Sejmu z 25. Kwietnia 1861. względem systowania operacji nie została podówczas jeszcze wydaną najwyższą rezolucya Jego C. K. Apostolskiej Mości, pomimo nakoniec, że także Izba niższa Rady Państwa w uchwale z 27. Września 1862. żądała zawieszenia tych operacyj, — c. k. Ministerstwo Skarbu wydawało rozporządzenia do dalszego onych przeprowadzenia.

Przy wspomnionych obradach w c. k. Ministerstwie Skarbu nabyli mężowie zaufania przekonanie, że na wypadek, gdyby c. k. Rząd nie skłonił się do systowania operacyj szacunkowych, potrzebna jest ogólna rewizya tych operacyj: wszelkie bowiem cząstkowe poprawki w tych lub owych czynnikach szacowania byłyby, w obec mnogich błędów we wszystkich czynnikach, niedostatecznemi, i nie mogłyby prowadzić do pożądanego rezultatu, a nawet nie możnaby poprawki te przeprowadzić w sposób sprawiedliwy, i rzeczywistości odpowiadający, z przyczyny, że wszystkie czynniki szacowania gruntów w ścisłym między sobą pozostają związku, przeto stosowne poprawienie jednego czynnika, nie może być przeprowadzone bez poprawienia innych.

Żądali więc mężowie zaufania ogólnej rewizyi operacji, a szczególnie rewizyi rezultatów, t. j. cyfry czystego dochodu ze stosownem użyciem dat o cenach kupna i dzierżaw gruntów.

W reskryptach Ministerstwa Skarbu z 5. Stycznia 1863. L. 68851/898 l. W. 116., wydanych w skutek rzeczonych obrad do c. k. krajowych Dyrekcji Skarbu we Lwowie i Krakowie, nie nakazało c. k. Ministerstwo Skarbu ogólnej rewizyi operatorów, żądanej przez mężów zaufania, i pominęło wiele wad, wskazanych przez tych mężów. Polecilo wprowadzić c. k. Ministerstwo Skarbu usunięcie niektórych wad, nakazało także powtórne rozpoznanie niektórych pojedynczych czynników, i usunięcie błędów jakichy

w tych czynnikach zostały wykryte; lecz nawet tych poprawek wykonanie pozostało w rękach tych samych organów, których błędne operacje dały powód do tylu zarzutów, i które do wykrycia i uznania błędów w swoich własnych operacjach nie mogły być skłonne, a nawet dla braku znajomości stosunków miejscowych, nie mogły być do tego zdolne. — Mimo tylokrotnych przedstawień, pozostawiono w Galicyi urzędników katastralnych, którzy nie znali stosunków miejscowych, a po części nie znali nawet języka krajowego, a dla skompletowania ich liczby, sprowadzono jeszcze w r. 1863. do Galicyi Zachodniej kilku podobnych urzędników katastralnych z innych krajów. — Działo się to pomimo jasnych postanowień Najłaskawszego Monarchy, które nakazywały, aby na organa katastralne powoływano krajowców, znających język krajowy, i obeznanych dokładnie z lokalnymi stosunkami gospodarskimi tych dystryktów, dla których są ustanowione (§. 10. patentu z dnia 23. Grudnia 1817. i reskrypt Min. Skarbu z dnia 15. Maja 1861. l. 225.), zawierający wnioski komisji bezpośredniej, sankcyonowane przez Jego C. K. Apostolską Mość najwyższą uchwałą z d. 7. Lutego 1861. l. W. 377 z r. 1861.)

Czuło c. k. Ministerstwo Skarbu w r. 1861/62. potrzebę jakiegoś organu krajowego, zdolnego do kierowania i kontrolowania operacyj katastralnych. Przy obradach wyżej wspomnianych, stawiał Referent ministeryalny wniosek do ustanowienia w tym celu komisji krajowej, która pod przewodnictwem c. k. Namiestnika lub jego Zastępcy składać się miała z ośmiu członków, mianowanych w połowie przez c. k. Ministerstwo Skarbu, a w drugiej połowie przez Wydział krajowy.

Od takiej komisji można było spodziewać się, że oddawszy się całkowicie tej ważnej sprawie nieustannie czuwać będzie nad operacjami, i dołoży skutecznych starań, żeby postępowanie było zgodne z przepisami, żeby błędy usuwane i karczone były zaraz gdy się pojawiają poczynają, żeby więc te błędy nie rosły masami w niezliczonych stosach aktów.

Komisya taka mogłaby także, na podstawie zbieranych doświadczeń, czynić dalsze stosowne wnioski do poprawy operacyj. Jakoż przy wymienionych obradach, odbytych w c. k. Ministerstwie Skarbu c. k. urzędnicy ministeryalni zbijali często zarzuty mężów zaufania, odwoływaniem się na tę proponowaną komisję, która błędy usuwać będzie w stanie.

Jednakże o tej komisji, na której resztką nadziei względem stosownego przeprowadzenia operacyj katastralnych polegać mogła, nie było żadnej wzmianki w reskryptach c. k. Ministerstwa Skarbu z 5. Stycznia 1863. wydanych w skutek wspomnianych obrad.

Zgodnie z poprzednimi przedstawieniami, domagali się mężowie zaufania przy rzeczonych obradach, ażeby daty o cenach zamiennych (t. j. o cenach kupna i dzierżaw) gruntów, bez dowolnego między onemi wyboru były zbierane, rozpoznawane, i zestawiane przez ludzi znających stosunki miejscowe i język krajowy, i ażeby daty o cenach zamiennych gruntów, które mają być użyte przy szacowaniu gruntów, opartém na cenach produktów z r. 1824., zbierane były albo z lat blizkich rokowi 1824. albo też aby ceny gruntów z lat ostatnich redukowane były w tym stosunku, w jakim zostają ceny produktów z tychże lat do cen produktów z r. 1824.

Te przedstawienia po części uwzględnione zostały w reskryptach c. k. Ministerstwa Skarbu z 5. Stycznia 1863. w których polecono urzędowi podatkowemu: zebrać wszystkie wypadki kupna i dzierżaw gruntów, odnoszące się czy to do pojedynczych parcel, czy też do całych kompleksów gospodarskich; — redukować obliczone ceny gruntów w tym stosunku, w jakim się ma cena żyta dotyczącego roku do ceny żyta z r. 1824, i oddać zestawienia tych dat organom szacunkowym do dalszego użytku urzędowego. To rozporządzenie było ze wszystkich przepisów, zawartych w rzeczonych reskryptach, najważniejszym, a stosowne onegoż rozwinięcie i wykonanie mogło nabrać ogólną i znaczną doniosłość. Jak to rozporządzenie zamiast stosownego rozwinięcia, zostało później zwichnięte, a nakoniec w najważniejszej części oofnięte, wykażemy poniżej.

## II.

### **Najwyższa uchwała z dnia 19. Marca 1863. odmawiająca wstrzymania operacyj szacunkowych, i reskrypt c. k. Ministerstwa Skarbu z dnia 20. Kwietnia 1863. l. 1.279.**

Dopiero d. 10. Czerwca 1863. otrzymał Wydział krajowy pismo c. k. Prezydium Namiestnictwa z 8. Czerwca 1863. l. 4.183. (l. W. 602), zawiadamiające o najwyższej rezolucyi na proźbę o systo-



wanie operacyj katastralnych, uchwaloną na posiedzeniu Wys. Sejmu z 25. Kwietnia 1861. — Ustęp pisma c. k. Prezydium Namiestnictwa, przytaczający wspomnianą najwyższą rezolucyę, brzmi jak następuje: „Jego C. K. Apostolska Mość najwyższem postanowieniem z d. 19. Marca 1863 nie raczył zadość uczynić próżbie „Sejmu galicyjskiego o zasystowanie szacunku katastralnego. Jego C. K. Apostolska Mość oczekuje atoli „po lojalności Wys. Sejmu i Świątelnego Wydziału krajowego, współudziału koniecznego, ażeby to dzieło, „zarówno ważne dla państwa i kraju, doprowadzonem zostało do zadowalniającego i spieszego końca. — „Równocześnie Jego C. K. Apostolska Mość najmiłościwiej zezwolić raczył, ażeby aż do ukończenia robót „katastralnych, darowane były ubiegłe termina do wnoszenia reklamacyj, i był wyznaczony nowy „termin.“

Oznajmiając tę najwyższą rezolucyę w rzeczonym piśmie prezydialnem, zwraca c. k. Namiestnik, z polecenia c. k. Ministra Skarbu z dnia 20. Kwietnia 1863. l. 1.279, uwagę Wydziału krajowego na następujące okoliczności: że w moc najwyższego rozporządzenia z dnia 7. Lutego 1861., c. k. Ministerstwo Skarbu przyznało reskrytem z 15. Maja 1861. l. 2.250, opodatkowanym w Galicyi większy udział w sprawach katastralnych, niż to było przedtém w innych krajach koronnych; że w tymże samym reskrypcie pozwolono na inne ułatwienia i uwzględnienia; że dalsze ulepszenia polecane zostały w reskrypcie c. k. Ministra Skarbu z dnia 5. Stycznia 1863. l. 68.851 (l. W. 116), wydanym w skutek obrad komisyjnych, w których brał udział Członek Wydziału krajowego, P. Krzeczunowicz. Nakoniec przytacza pismo prezydialne rozporządzenia c. k. Ministerstwa Skarbu względem wnoszenia reklamacyj.

### III.

#### Memoryał Wydziału krajowego z dnia 16. Stycznia 1864.

Wyrażone w najwyższej rezolucyi z 19. Marca 1863. oczekiwanie, iż Wysoki Sejm i Wydział krajowy wezmą współudział konieczny w sprawach katastralnego szacowania gruntów, było dla Wydziału krajowego nowym bodźcem do bezpośredniego zajęcia się tą sprawą, i do zbierania ile możności materiałów dla wyświecenia jęj w Sejmie. W lecie 1863. wysłał Wydział krajowy Członka swojego, P. Krzeczunowicza, dla zbierania materiałów z aktów katastralnych okręgu krakowskiego i Galicyi Zachodniej, gdzie oszacowanie katastralne po części już było ukończone, po części zaś do końca się zbliżało. Na podstawie sprawozdania tegoż Członka Wydziału, jakoteż innych wiadomości, nzbieranych przez liczne korespondencye, ułożył Wydział krajowy memoriał z dnia 16. Stycznia 1864.

##### I. O organach katastralnych i o mężach zaufania.

W tym memoryale przedstawił Wydział krajowy, iż wydaje mu się mylnem zapatrywanie się c. k. Ministerstwa Skarbu, jakoby w Galicyi opodatkowanym dano większy udział w sprawach katastralnych, niż to było przedtém w innych krajach koronnych. Albowiem, podług szacownych dzieł o tym przedmiocie, w prowincjach pierwotnie szacowanych, wydawane były szczegółowe instrukcyje dla szacowania gruntów przez nadworną Kancelaryę, na podstawie projektów krajowej władzy politycznej, której obrady nad instrukcyą jakoteż nad wszystkiemi innemi sprawami stałego katastru odbywały się z współudziałem Członków stanowych.

Podług zasad szacowania, sankcyonowanych przez Najjaśniejszego Pana wr. 1825., oddane było wykonanie tak zwanych robót wstępnych i niejako zastępowanie właścicieli gruntów w ręce zwierzchności miejscowej; komisarze zaś szacunkowi mieli nadzorować te roboty i właściwe szacowanie wykonać, przyczém jednak obowiązani byli, každy krok przedsiębrać z powołaniem do tego gospodarzy doświadczonych, i z interwencyą urzędników zwierzchności miejscowej, która także przy reklamacyach miała ważne zadanie, udzielać gminom rezultaty szacowania, pouczać wydziały gmin w tej sprawie, odbierać reklamacye gmin, które do tejsze zwierzchności musiały być wnoszone, nakoniec także rozstrzygać w pewnych wypadkach reklamacye pojedynczych właścicieli w pierwszej instancyi (*Grundsteuerverfassung der österröichischen Monarchie von Dr. Josef Linden. Wien 1840. I. Theil. Seite 317, 318, 383—386.*)

Tak znaczny wpływ przyznany był zwierzchności miejscowej, która podówczas w prowincjach pierwotnie szacowanych, zostawała w rękach właścicieli dóbr dominikalnych, w sprawie katastru bezpośrednio interesowanych.

W Galicyi zaś taki wpływ na cały tok sprawy katastralnej, nie był dany właścicielom niegdyś dóbr dominikalnych. W Galicyi instrukcyja szacunkowa wydana była bez poprzednich obrad z reprezen-



tantami kraju, chociaż właśnie takie obrady były najpotrzebniejszymi w Galicyi, której stosunki gospodarskie tak bardzo różnią się od stosunków w innych prowincjach. — W Galicyi nie byli powoływani reprezentanci kraju, od początku operacyj katastralnych, do obrad u władz krajowych, nad wszystkimi sprawami katastru. — W Galicyi kierunek i nadzór nad temi sprawami nie był władzom politycznym poruczony, lecz władzom skarbowym, które z praktyki urzędowania swojego do fiskalności muszą być skłonniejsze. W niemieckich prowincjach nie ustanawiano urzędników katastralnych, nie znających języka krajowego, jak to uczyniono w Galicyi. — W niemieckich też prowincjach nie doprowadziło oszacowanie katastralne do wynikłości tak fiskalnych jak w Galicyi.

Nie omieszkał Wydział krajowy ponowić w memoryale swoim skargę przeciw postępowaniu c. k. Administracji skarbu, która pomimo najwyższych postanowień Jego C. K. Apostolskiej Mości, używała i używa ciągle w Galicyi urzędników katastralnych, nie znających języka krajowego i miejscowych stosunków gospodarskich.

Podług reskryptu c. k. Ministerstwa Skarbu z 15. Maja 1861. l. 2.250. mieli być wprowadzić powołani mężowie zaufania, obrani przez Wydział krajowy, do obrad nad sprawami katastralnymi w dystryktach, inspektoratach i w c. k. krajowej Dyrekcji Skarbu. Lecz gdy ci mężowie uczestniczyć mieli w obradach z głosem tylko doradczym, można było łatwo przewidzieć, iż zdania ich o ile będą niezgodne z operacjami urzędników katastralnych, nie osiągną skutku. — Że c. k. Ministerstwo Skarbu nie przywiązywało podówczas wielkiej wagi do obrad z mężami zaufania, świadczyła także ta okoliczność, iż w reskrypcie z 15. Maja 1861. dopuszczającym mężów zaufania, nie dano tym mężom udziału w obradach nad wszystkimi sprawami katastru, lecz tylko nad niektórymi przedmiotami, i to tylko o tyle, o ile te przedmioty poprzednio nie były załatwione, a właśnie podówczas szacowanie gruntów w Galicyi Zachodniej już było nkończzone, w Galicyi Wschodniej zaś dość daleko posunięte.

W samym nawet obraniu mężów zaufania powiatowych do obrad w dystryktach i inspektoratach musiałyby zachodzić nieprzewyżnione trudności, albowiem nie można mieć nadziei, aby w każdym powiecie znaleźli się mężowie, którzyby nie wdrożeni w te sprawy od samego ich rozpoczęcia, w razie powołania do obrad, potrzebne materiały zebrać i osądzić, masę przepisów i nadzwyczaj sztuczny mechanizm tej sprawy sobie przyswoić, i przy obradach nad pojedynczemi czynnikami związek tych czynników z innemi należycie uprzytomnić sobie mogli. — Lecz i najinteligentniejszy gospodarz wiejski, mogący zebrać potrzebne wiadomości, z trudnością mógłby dać się zniewolić do przyjęcia obowiązków męża zaufania, przy których spełnieniu musiałyby przyjąć przed opinią publiczną część odpowiedzialności za wynikłości szacowania, a nie miałby nadziei skutku pracy swojej, gdyż głos jego doradcy musiałby przebrzmieć daremnie naprzeciw decydującemu zdaniu terażniejszych urzędników katastralnych, którzy ani mężom zaufania, jako stronom interesowanym, ufać, ani zdań tych mężów, z braku znajomości stosunków miejscowych, osądzić nie są w stanie, a nadto spisawszy już masę operacyj podług swoich formulek biurowych, błędy w tych operacjach przez mężów zaufania wytykane uznać, i takowe z wielką pracą poprawiać nie mogą być skłonni. — Urzędnikom katastralnym, broniącym operacje swoje, łatwo korzystać z błędów mężów zaufania, lub w samej dywergencji zdań tych mężów znajdować dowody niestosowności tychże, albo też wybierać dowolnie takie zdania, które z ich operacjami są zgodne, pomijać zaś lub odrzucać przeciwnie, jak to ciż sami urzędnicy katastralni czynili z wszystkimi innymi zebraniami materiałami. — Czynności mężów zaufania z dotychczasowymi urzędnikami katastralnymi musiałyby stać się nową nieużyteczną formalnością, taką samą, jaką podług licznych doświadczeń i dowodów czerpanych z aktów, były dotąd wszystkie protokolarne czynności tych urzędników z gminami i innemi stronami.

Z podobnych to powodów obydwaj c. k. krajowe Towarzystwa Gospodarskie, zapytane przez Wydział krajowy o zdanie, i wezwane do proponowania kandydatów na mężów zaufania, oświadczyły się w pismach swoich do Wydziału krajowego (l. W. 1.123. z r. 1863. i 66. z r. 1864.) przeciw obradom powiatowych mężów zaufania z samymi tylko urzędnikami katastralnymi w dystryktach lub inspektoratach.

Smutne doświadczenia uczyły, że także obrady, odbywane w c. k. wyższych urzędach skarbowych z mężami zaufania, mającemi głos tylko doradcy, nie sprowadzały skutków pożądaných. — Pierwsze takie obrady odbyły się w Lutym 1861. nad cenami produktów w c. k. lwowskiej Dyrekcji Skarbu. Mężowie zaufania nie byli dopuszczeni do udziału w uchwałach, i bez nich ułożone zostało sprawozdanie o przedmiotach obrad do c. k. Ministerstwa Skarbu. — W tém sprawozdaniu oświadczyła się c. k. krajowa Dyrekcja Skarbu przeciw zdaniom mężów zaufania, o ile te nie były zgodne z propozycjami urzędników katastralnych, i opierając się na zdaniach tych urzędników, przytoczyła także argumenta nowe, mężom zaufania



przy obradach nie udzielone, między którymi były i takie, które z rzeczywistością się nie zgadzały. — Również i przedstawienia mężów zaufania przy obradach odbytych w c. k. Ministerstwie Skarbu w zimie 1861/62. nie odniosły pożądaných skutków.

## 2. O błędach operatw w ogólności.

W dalszym toku memoriału z 16. Stycznia 1864. wyłożył Wydział krajowy główne wady w zestarzałych zasadach i przepisach szacowania, jakoteż mnogie błędy w wykonaniu, pochodzące z postępowania dowolnego, fiskalnego, z przepisami niezgodnego, które ogranicza się na składaniu cyfer w biurach, bez uwzględnienia stosunków miejscowych, nieznaných urzędnikom katastralnym. Wskazywał także Wydział krajowy, iż wspomniane błędy nie mogą być usunięte przepisami reskryptów c. k. Ministerstwa Skarbu z 15. Maja 1861. i z 3. Stycznia 1863. na które Pan Minister Skarbu powoływał się w piśmie z 20. Kwietnia 1863 l. 1.279. (l. W. 602.).

## 3. O wykazach cen targowych i miarach zboża.

Zdania Izb handlowych i c. k. galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego, poparte dowodami załączone do memoriału Wydziału krajowego świadczyły, że księgi targowe w Galicyi były źle prowadzone, że nawet formy przepisane i dla wiarygodności tych ksiąg potrzebne, nie były zachowane, że wykazy cen targowych z takich ksiąg czerpane, są błędne, na zaufanie nie zasługują, że przeto system szacowania, opierający się na wykazach targowych cen ziemiopłodów, już dla błędności tych wykazów jest niepraktyczny, i nie może prowadzić do rezultatów sprawiedliwych. — Błędy w wykazach targowych z lat nbiegłych sprawdzić i sprostować nikt nie jest w stanie. — Nie mógł więc przynieść należytego ulepszenia ów przepis reskryptu Ministerstwa Skarbu z 5. Stycznia 1863., który polecał ponowne rozpoznanie i rektyfikacyę operatu cen targowych z r. 1824., pod względem redukcji miejscowych miar targowych, i pod względem sprostowania innych omyłek. — Od tej rektyfikacji można było tém mniej spodziewać się jakichkolwiek słusznych rezultatów, gdy jej wykonanie przypadło urzędnikom katastralnym, którzy w dawniejszych operatach swoich nie znaleźli potrzeby tej rektyfikacji, i nie byli obeznani ze stosunkami odbytu i z używanymi dawniej miejscowymi miarami targowymi.

## 4. O cenach siana.

Ceny siana ustanowione były przez urzędników katastralnych podług formułki, przyjmującej cenę cetnara słodkiego siana i koniczyny, równą cenie mecy owsa, zaś ceny innych gatunków siana w pewnych do cen słodkiego siana i między sobą odstępach. Porównanie dat o katastralnych cenach siana w Galicyi i w prowincyach niemieckich, dawniej szacowanych, dowodziły, że te ceny były w Galicyi ustanowione w kierunku nierównie fiskalniejszym, niż w rzeczonych prowincyach niemieckich. Nadto zastosowanie jednej formułki w całej Galicyi dowodziło najwyraźniej, że przy tej biurowej robocie nie troszczono się o wykonanie przepisów, które pod tym względem nakazują wyśledzenie i uwzględnienie stosunków miejscowych w każdej gminie, stosunków, które nie są jednakowe, lecz właśnie najrozmaitsiej się składają. W obec takich błędów nie mogło wystarczyć postanowienie reskryptu c. k. Ministerstwa Skarbu z 5. Stycznia 1863., które nie kasuje owych biurowych formułkowych operacyj, i nie nakazuje nowego doehodzenia cen siana na podstawie stosunków miejscowych, przez organa z temi stosunkami dokładnie obeznane, lecz poleca ponowne rozpoznanie dotyczących operacyj i poprawienie błędów, jakieby przy tém rozpoznaniu zostały wykryte, a wykonanie tego polecenia pozostawia tym samym organom katastralnym, które składając cyfry podług biurowych formułek swoich, udowodniły, że nieznaných im stosunków miejscowych uwzględnić nie są zdolne, a nadto prostować błędy w swoich własnych operacyach, nie mogą być skłonne.

## 5. O cenach drzewa.

W podaniu komitetu lwowskiego c. k. Towarzystwa Gospodarskiego, załączonem do memoriału Wydziału krajowego, wypowiedział i uzasadnił ten komitet zdanie swoje, że gorzej jeszcze niż z cenami innych produktów, dzieje się z ustanowieniem katastralnych cen drzewa, bo te najbardziej są zawisłe od nieznaných urzędnikom katastralnym najrozmaitszych stosunków lokalnych, i od miar, na które drzewo opałowe bywało sprzedawane. Poparł Wydział krajowy to zdanie, i przyłączył materiały zebrane w okręgu



krakowskim, świadczące o niedokładności i bezzasadności katastralnych cen drzewa w tym okręgu ustanowionych. Nie mogły więc tu wystarczyć reskrypta Ministerstwa Skarbu z 5. Stycznia 1863., które dalsze prowadzenie tych operacyj dotychczasowym organom pozostawiały, i nowego dochodzenia cen drzewa, a w szczególności zgodnego z przepisami wyśledzenia i sprawdzenia dat o cenach drzewa z roku 1824 nie nakazywały.

#### 6. O przychodzie natury z lasów.

Przedstawił Wydział krajowy niestosowność dotychczasowego postępowania, które cały przyrost drzewa, obliczony na sagi, przyjmuje jako przychód z lasu „in natura“, — gdyż w tych okolicach kraju naszego, które bogate są w lasy, znaczna część drzewa nie znajduje odbytu.

Wprawdzie w reskrypcie c. k. Ministerstwa Skarbu z dnia 15. Maja 1861. l. 2.250 znajduje się postanowienie, że w lasach, w których tylko mała część drzewa może być użytą, tylko ta używalna część jako przychód w naturze całego lasu ma być przyjętą, jeżeli wina braku zużycia drzewa, nie leży w zbyt wysokiej cenie, żądanej przez właściciela, i zużycie drzewa nie jest możliwem przez produkowanie węgla, potażu, lub przez inne przedsiębiorstwa, drzewo konsumujące.

Postanowienie to oczywiście było niedostatecznym, a nadto tak wielkie pole dowolności zostawiało, iż można było łatwo przewidzieć, że organa katastralne, fiskalnym duchem przesiąknięte, nie znajdują wypadków, w którychby to postanowienie zastosowały.

Obawa ta znajdowała zatwierdzenie w doniesieniach, zawartych w podaniu c. k. galic. Towarzystwa Gospodarczego, i w przytoczonym specjalnym wypadku, w którym rezolucya jednej komisji szacunkowej dawała wspomnianemu postanowieniu wykład najfiskalniejszy, skutki tego postanowienia zupełnie usuwający.

W podaniu komitetu lwowskiego c. k. galicyjskiego Towarzystwa Gospodarczego, załączonem do memoriału Wydziału krajowego, było także zażalenie, że organa katastralne dla ustanowienia przychodu drzewa „in natura“, nie zbierają dat z rejestrów gospodarskich, a dla uzasadnienia cyfr tego przychodu, wyszukują tak zwane „morgi próbne“ w lepszych kawalkach lasu. Materiały, zebrane w aktach katastralnych okręgu krakowskiego świadczyły także, iż organa katastralne niedochodziły nigdzie przychodu drzewa z rejestrów gospodarskich, lecz wybierały tu i owdzie w lepszych lub najlepszych drzewostanach morgi próbne dla obliczenia przychodu, a w największej liczbie wypadków, odwoływały się do analogii z innymi klasami lasów, lub z innymi gminami. Działo się to wbrew przepisom, które właśnie polecają brać najpierw za podstawę rachunki gospodarskie, a gdy te nie są dostateczne, obliczać średni przychód z morgów próbnych, a nakoniec w braku i tych dat, ustanawiać przychód przez analogię. Skutki takiego postępowania fiskalnego i z przepisami niezgodnego nie mogły być usunięte postanowieniami reskryptów Ministerstwa Skarbu z 5. Stycznia 1863., które wprawdzie wskazywały postępowanie sprawiedliwsze — szczególnie względem brania morgów próbnych w drzewostanach, które w jakości należą do średnich — lecz nie nakazywały, aby operacye podług tych wskazówek na nowo były przeprowadzone, lub, aby dotyczące operacye dawniejsze, w największej części kraju już ukończone, były stosownie do tych wskazówek zrewidowane i sprostowane.

Podanie lwowskiego c. k. Towarzystwa Gospodarczego galicyjskiego świadczyło także, iż mimo wydania wspomnianych wskazówek, urzędnicy katastralni nie zbierają rachunków gospodarskich, a nadto zawsze jeszcze wyszukują morgi próbne z lepszych kawalków lasu, co przypisać należało fiskalnemu i mechanicznemu nawyknienu, jakoteż tej przyczynie, że urzędnicy katastralni nie chcą robić inaczej, niż robili pierwój, bo nie chcą z nowych materiałów wyprowadzać wyników różniące się od tych, które wyprowadzili dawniej.

#### 7. O kosztach kultury lasów.

Dalój wykazał Wydział krajowy w memoriale swoim, że urzędnicy katastralni w operatach galicyjskich nie przyjmowali żadnych kosztów kultury dla lasów, i że dotyczące przepisy instrukcyi katastralnej (§§. 187. do 189.), dopuszczające w rzadkich tylko wypadkach, potrącać na te koszta 1 do 5% od dochodu brutto, są zupełnie niestosowne, i z patentem z dnia 23. Grudnia 1817., jakoteż z rzeczywistością niezgodne, szczególnie w zastosowaniu do Galicyi, gdzie dochód brutto z lasów najczęściej jest bardzo

mały, i właśnie dlatego koszta kultury lasów, w stosunku do dochodu brutto, są daleko większe. Nie mogło tu wystarczyć postanowienie reskryptu Ministerstwa Skarbu z 5. Stycznia 1863., które z jednej strony koszta dozoru i kultury lasów dochodzić poleca, a z drugiej strony znowu tylko podług przepisów instrukcyi te koszta uwzględniać nakazuje.

#### 8. O kosztach kultury ról i łąk.

Przedstawił także Wydział krajowy, jak niestosowne są dotąd owe przepisy instrukcyj, które przy obliczaniu kosztów kultury z ról i łąk, nie mają względu na związek gospodarski, i na odległość gruntów. Przepisy te muszą prowadzić do rezultatów niesprawiedliwych w kraju naszym, w którym niepodzielne gospodarstwa wiejskie, w przeważnej liczbie gmin złożone są z parcel porzrzucanych, i od miejsca zamieszkałego odległych.

W memoryale Wydziału krajowego, i załącznikach do tego memoryału, podniesioną była także niestosowność owych przepisów szacunkowych, niezgodnych z patentem z 23. Grudnia 1817., które dla kosztów kultury stawiają pewne niedostateczne maxima procentów od dochodu brutto, przy obliczaniu zaś kosztów na siły robocze, przyjmują tylko dni potrzebne do pewnych robót, chociaż gospodarz wiejski siły robocze nie tylko w tych dniach, lecz przez cały rok utrzymywać musi, a koszt ten utrzymania jest ciężarem gospodarstwa, który umniejszonym być może tylko o tyle, o ile gospodarz te siły robocze gdzieindziej z pożytkiem użyć jest w stanie, co właśnie w Galicyi, nie mającej rozgałęzionego przemysłu, daleko rzadziej, niż w innych krajach się wydarza.

Co do wykonania istniejących przepisów względem ustanowienia cen robocizny i kosztów uprawy ról i łąk, przytoczone już były dawniej — przez mężów zaufania, przy obradach odbytych w c. k. Ministerstwie Skarbu w zimie 1861/62, i w memoryale Delegata Wydziału krajowego z 1. Maja 1862.— najoczywistsze dowody, że to wykonanie było fiskalne i dowolne, nie troszczące się o rzeczywistość, i z ustawami niezgodne.

Chociaż n. p. w gminach galicyjskich niema zwyczaju wynagradzania zmłocków jedną częścią omłóconego ziarna, to jednak urzędnicy katastralni, z przyczyny iż instrukcyi i formularze z innych krajów przywiezione zwyczaj ten wskazują, zapisywali przez lat 12 w operatach swoich część ziarna, jako wynagrodzenie zmłocka. Prócz wielu innych podobnych usterek, wskazywały akta i korespondencye urzędowe, że cyfry wszystkich czynników do obliczania kosztów kultury, nie były dochodzone z rzeczywistości lecz ustanawiane naprzód w biurach bez poprzednich dochodzeń, a protokoły, spisywane następnie z gminami o tych przedmiotach, uważane były jako formalność, potrzebna jedynie dla okazania gminom, iż koszta kultury się obliczają.

W samych początkach operacyj w Galicyi Zachodniej ułożone zostały (i załączone do instrukcyi) wzory do szematów robocizny, i te wzory służyły potem za prawidło do obliczania dni roboczych, potrzebnych do robót gospodarczych.—Działo się to wbrew przepisom, które koszta kultury dochodzić i koszta w gminie zwyczajne uwzględniać nakazują. — Nie trzymały się tych przepisów organa katastralne, nie obeznane z miejscowemi stosunkami. — Fiskalna dowolność doprowadziła nawet do tego, że pojedyncze czynniki kosztów kultury nie zostawały między sobą w związku racjonalnym. — Z jednej strony cena robocizny ciąglej ustanowiona była tak nisko, iż mogła ona być obliczoną tylko w przypuszczeniu najlichszego i bardzo źle karmionego bydła roboczego; z drugiej strony zaś robota dzienna od tego bydła wymagana była tak wielką, iż ją przeciętnie wykonać mogło bydło wielkie, dobrze karmione, i w lepszym od naszego klimacie.

Reskrypta Ministerstwa Skarbu z 15. Maja 1861. i z 5. Stycznia 1863 polecały wprowadzić poprawki w kosztach kultury, a szczególnie uwzględnienie niektórych dotąd nie uwzględnionych czynników: — lecz wobec dotychczasowych operacyj organów katastralnych mógł Wydział krajowy w memoryale z 16. Stycznia 1864. wypowiedzieć, że od tych organów nie znających stosunków miejscowych, i składających cyfry w biurach, należytego wykonania poprawek spodziewać się nie można.

#### 9. O przychodzie w naturze z ról i łąk.

Co do zamieszczonych w operatach katastralnych przychodów in natura z ról i łąk, nie mogli mężowie zaufania, przy obradach odbytych w r. 1861/62. w c. k. Ministerstwie Skarbu, przedstawić swoje zdanie, bo nie mieli operatów pojedynczych gmin, w których cyfry do obliczenia przychodu w naturze są spisane. — Wnosili oni jednak, że gdy w dwóch czynnikach (t. j. w cenach produktów i w kosztach kul-



tury) tak wielkie i ogólne błędy odkryte zostały, to i w trzecim czynniku przychodu w naturze, błędy takie zachodzić muszą, tém bardziej, gdy należyte ustanowienie sztucznie złożonych cyfer tego czynnika, najbardziej zawisło od miejscowych stosunków, nieznanym urzędnikom katastralnym.

Nie nznalo jednak tego wniosku c. k. Ministerstwo Skarbu, gdy w reskrypcie z 5. Stycznia 1863. wydanym w skutek wspomnianych obrad, nie polecilo zrewidowac z urzedu czynnikow przychodu w naturze.

Podniosl te okolicznosc Wydzial krajowy w memoryale z 16. Stycznia 1864. i zalaczyl dowody blednosc i fiskalnej dowolnosc w ustanowieniu przychodu in natura. Dowody te wprawdzie nie byly zbierane z aktow katastralnych calogo kraju, bo na to nie mial Wydzial krajowy sil dostatecznych, lecz opieraly sie na zebranych przez Czlonka Wydzialu krajowego materyalach z ukończonych juz operatow szacunkowych okregu Krakowskiego, ktore to operaty nie mogle sie bardzo roznic od operatow w innych czesciach kraju, gdy one wszystkie pod jednym kierunkiem byly dzialane. Z materyalow zebranych okazywalo sie, ze dowolnie ustanowione plony w sianie z lak i pastwisk, nie byly oparte na przecietnych wyniklosciach z wieloletnich rejestrów gospodarskich, jak to poleca instrukcyja szacunkowa.

Również wydatek z morga roli w ziarnie nie opierał się na przeciętnych wynikłościach z rejestrów gospodarskich. W największej części operatów nie powoływano się nawet na takie rejestra; w innych zaś operatach załączone były wprawdzie wyciągi z rejestrów, lecz te wyciągi sporządzone były w sposób niedostateczny do czynienia stosownych wniosków. Nadto w wypadkach, w których wyciągi z rejestrów wskazywały plony mniejsze, nie zważano na nie, lub podnoszono przeciw nim zarzuty, i powoływano się na wyciągi, wykazujące plony większe, chociaż te ostatnie wyciągi z rejestrów nie mogły służyć na podstawę, gdyż pochodziły z gospodarstw najlepszych, łączących znacznie większe w rolnictwo wydatki; z gospodarstw, mających gorzelnie, browary, przyczyniające się znacznie do sprawienia pól, nakoniec z gospodarstw, zostawiających znaczną część roli w ugorze, po którym plon w ziarnie jest większy. Wynikłościami z takich rejestrów uzasadniano plony, ustanowione w gminach, dla których operaty szacunkowe, nie przyjmowały ugorów, i w których przeważna większość właścicieli nie łoży wielkich wydatków i niema gorzelni i browarów. Takie postępowanie było przeciwne przepisom, które przy szacowaniu gruntów polecają brać za podstawę tryb gospodarstwa faktyczny, w gminie zwyczajny, jaki u większości gospodarzy się znajduje. Widocznym tu było, że plonów z morga w ziarnie nie ustanawiano na podstawie zebranych w kraju doświadczeń o wydatkach przeciętnych, lecz dla cyfer, przyjętych dowolnie i fiskalnie w biurach, wyszukiwano uzasadnienie w materyalach dowolnie wybranych.

Płodozmiany i stosunki, w jakich pojedyncze plody rolne się uprawiają, nie były w operatach uzasadnione z rejestrów gospodarskich lub rejestrów dziesięcinnych, wskazanych w instrukcyi szacunkowej, lecz ustanawiano te ważne czynniki w operatach najdowolniej, często nawet w sposób stanowi faktycznemu i możliwości najoczywistej przeciwny.

W przeważnej części operatów, przyjęte były rotacye trzyletnie z wracającym co trzy lata gnojeniem. Do tak częstego gnojenia zaledwie najlepsi gospodarze w Anglii przyjść mogli; u nas ono jest niepodobne. Fiskalne operaty jednak przyjmowały tak częste gnojenie, bo katastr kosztów produkcyi i wywozu gnoju nie uwzględnia, a przy częstem gnojeniu można było przyjąć w operatach, plody cenniejsze i plon obfitszy. Po każdym gnojeniu można było zapisać, i zapisywano w operatach rzeczywiście, kartofle, których plon obfitszy od plonu innych plodów, służył do obliczenia wyższego dochodu. Były nawet takie operaty, w których przy trzyletniej rotacyi, po owsie zebrany w roku trzecim, wracała bezpośrednio pszenica ozima, siana w świeżym gnoju. Według tych operatów miałby gospodarz po zbiorze owsa w tym samym roku pole zgnoić, parę razy zorać, i pszenicę posiać. Tak niedorzeczne operaty wskazywały, że urzędnicy katastralni działali bez starannego i umiejętnego nadzoru, i że tylko o to dbali, aby cyfry jakiegokolwiek, choćby z rzeczywistością, z doświadczeniami, i między sobą niezgodne, powkladać w rubryki przepisane, i z nich obliczyć jakiś dochód idealny, fiskalnym tylko dążnościom dogadzający.

#### 10. O użyciu cen zamiennych (kupna i dzierżaw) gruntów.

Oprócz dowodów, na których mają się opierać cyfry pojedynczych czynników szacowania, każe instrukcyja katastralna, dla uzasadnienia i prostowania rezultatów szacunku, zbierać wszędzie najstarszej daty o czynszach dzierżawnych i cenach kupna gruntów, i wkłada na inspektora szacunkowego obowiązek ciągłego czuwania nad zbieraniem tych dat nadzwyczaj ważnych.



Zebrane przez Członka Wydziału krajowego materiały z aktów katastralnych okręgu krakowskiego świadczyły jednak, że urzędnicy katastralni, wbrew przytoczonym przepisom, daty o czynszach dzierżawnych i cenach kupna gruntów nie zbierali, i obliczony czysty dochód temi datami nie uzasadniali, i że takie operaty katastralne, przez władze wyższe za podstawę do wprowadzonego tamże w roku 1852. rozkładu podatku użyte zostały.

W operacie jednej gminy (Krowodrza) powołał się urzędnik katastralny, dla uzasadnienia słuszności swojego szacowania, do ustnych podań o wysokich cenach kupna gruntów, płaconych przy wywłaszczeniu na rzecz kolei żelaznej. — Wiadomo powszechnie, że przy takich wywłaszczeniach musi zwykle kupujący płacić daleko więcej, niż wynosi wartość gruntów rzeczywiście, i że płaci nie tylko za kawałek gruntu, który bierze, lecz także za szkodę, którą robi, przecinając grunta. — Powołanie się na wypadek takiego przymusowego wywłaszczenia świadczyło o nadzwyczajnym fiskalizmie, nie dbającym nawet o przepisy, które tylko wypadki wolnego kupna, więc nie wywłaszczenie przymusowe, do uzasadnienia wynikłości szacunku używać polecają (§. 81. instrukcyi katastralnej).

Inne także daty, zebrane w r. 1863. przez Członka Wydziału krajowego, i w r. 1861. przez Komisarza ministeryalnego, P. Horvata, świadczyły o tém, że zbieranie cen gruntów po największej części było zaniedbane, lub niestosownie wykonane, a rzadkie użycie tych dat fiskalnie przeprowadzone.

Zaprowadzić w tym względzie ulepszenia było widocznie zamiarem owego (przytoczonego już powyżej, a w reskrypcie c. k. Ministerstwa Skarbu z 5. Stycznia 1863. zawartego) postanowienia, które polecało urzędowi podatkowemu zbierać wszystkie wypadki kupna i dzierżaw gruntów z ostatnich lat sześciu, i redukować ceny gruntów terazniejsze, w stosunku do cen produktów z roku 1824.

Uznając ważność tego postanowienia, wspomniał Wydział krajowy o potrzebie zbierania dat o cenach gruntów z dłuższego lat przeciągu, wykazał niedostateczność dotychczasowych przepisów względem rozpoznania i użycia tych dat, i wypowiedział zdanie, uzasadnione dotychczasowemi doświadczeniami i czerpaniem z faktów jasnymi dowodami, że urzędnicy katastralni, nie znający miejscowych stosunków gospodarskich, a po części i języka krajowego, nie są w stanie odczytać i wyłożyć kontrakty kupna i dzierżaw, i obliczyć z nich rzeczywiście cenę gruntów, przy którym to obliczeniu uwzględnione być muszą doкладnie budynki, ruchomości, prawa i ciężary razem z gruntami przyjęte, i różne warunki między stronami w kontraktach umówione. — Uzasadnioną także dotychczasowemi doświadczeniami była obawa, że urzędnicy katastralni całą tę czynność prowadzić będą w kierunku takim, aby udowodnić słuszność cyfr czystego dochodu, poprzednio już obliczonego, i aby osłabić użycie dat o cenach gruntów, lub okazać nieużyteczność tych dat tam, gdzie takowe nie będą zgadzać się z ich robotami. — Zostały więc zepsuty i ten materiał, zbierany ze znacznymi kosztami, który przy sprawiedliwem użyciu byłby najcenniejszym nie tylko do poprawienia błędów terazniejszego szacowania gruntów, lecz także do nowej regulacyi podatku gruntowego, a nakoniec do sprawiedliwego rozstrzygnięcia najważniejszej dla kraju naszego sprawy, t. j. do oznaczania kwoty podatku gruntowego, jaką kraj ten w stosunku do innych krajów koronnych opłacać ma.

#### 11. O reklamacyach.

W jednym z załączników do memoriału Wydziału krajowego wykazane było niestosowne postępowanie przy ukończonych już w okręgu krakowskim reklamacyach.

Nowe rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z 15. Maja 1861. i z 3. Stycznia 1863. pozostawiały wprawdzie rekurentom i reklamantom wolność przejrzenia operatów katastralnych, i skarżenia przeciw wszystkim czynnikom szacowania. Lecz operat katastralny każdej gminy składa się z wielkiej masy różnych protokołów, elaboratów i obliczeń, a każdy taki operat odwołuje się jeszcze na analogię i stosunek z innemi sąsiednimi gminami, operaty zaś tych sąsiednich gmin odwołują się znowu na stosunek z dalszemi gminami. Nadto jeszcze w operatach pojedynczych gmin nie znajdują się dowody cen produktów i szematów kultury, bo ustanowienie tych czynników traktowane jest w osobnych niezliczonych foliach aktów. Jest więc niepodobieństwem, ażeby reklamanci nawet w terminie daleko dłuższym, niż im się wyznacza dla reklamacyi, mogli przejrzeć te foliały, zrozumieć takowe, uzbierać stosowne materiały, i dowieść niesłuszności pojedynczych czynników i całego szacowania, w sposób, zgadzający się ze sztucznym mechanizmem tej sprawy, i z masą przepisów dla nich niezrozumiałych. — Sam nawet rezultat szacowania nie może być dla nich zrozumiały, bo ten rezultat ma wykazywać czysty dochód z gruntu fikcyjny, nie-



zgodny ani z dawnemi, ani z terażniejszymi doświadczeniami, mianowicie dochód taki, jaki byłby wtedy, gdyby przy terażniejszym stanie kultury ziemi istniały jeszcze ceny produktów z r. 1824.

12. Porównania rezultatów katastralnego oszacowania z cenami gruntów i z rezultatami prowizoryum z r. 1820.

A. B. W załącznikach do memoriału Wydziału krajowego znajdowały się także porównania między znanymi podówczas rezultatami szacowania katastralnego, a operatami prowizoryum gruntowego z r. 1820. i datami o cenach zamiennych gruntów. Z porównań tych, które pod A) i B) załączamy, okazywała się najwyższa nierówność rezultatów szacowania, a szczególnie znacznie wyższe szacowanie gruntów w Galicyi, niż w prowincjach dawniej szacowanych.

Wytknąwszy mnogie i wielkie wady dotychczasowych operacyj szacowania gruntów, i wykazawszy niedostateczność najnowszych przepisów, wydanych do ulepszenia tych operacyj, wypowiedział Wydział krajowy zdanie, iż takie operacje nie mogą służyć ani do sprawiedliwego rozkładu podatku, ani jako materyał do owęj przyszłej regulacyi podatku gruntowego, którą Rząd podówczas wprowadzić zamierzał.

13. O projektach rządu do nowęj regulacyi podatku gruntowego.

Nie pominął Wydział krajowy rozpoznać także nowe projekta rządowe do regulacyi podatku gruntowego, przedłożone Radzie Państwa. Wykazał Wydział krajowy, że i w tych nowych projektach gospodarskie stosunki naszego kraju nie doznały najmniejszego uwzględnienia, w czém znajduje się nowy dowód, że dla naszego kraju, mającego stosunki różniące go bardzo od innych krajów koronnych, jest żywo tną potrzebą, mieć w Radzie Ministrów i w Radzie Stanu reprezentantów, którzyby znali dokładnie jego potrzeby i stosunki, i byli sami interesowani w jego interesach, a przeto mogli dawać stosowne objaśnienia, i znaczącym w Rządzie głosem oddalać niestósowne dla kraju naszego zasady i przepisy, już przy samém układaniu projektów rządowych, które znakomity wpływ wywrzeć mogą na wydanie ustaw.

14. O środkach potrzebnych do zmniejszenia błędów terażniejszych operacyj katastralnych i do uchronienia Galicyi od niesprawiedliwego podwyższenia podatku gruntowego.

Na wypadek, gdyby Rząd pomimo zamierzonej nowęj regulacyi podatku gruntowego, i pomimo nowych i licznych dowodów o wadach dotychczasowych operacyj szacunkowych, chciał jednak dalej prowadzić i kończyć te operacje, domagał się Wydział krajowy użycia takich środków, któreby przynajmniej dawały nadzieję zmniejszenia zbyt wielkich błędów i niesprawiedliwości tych operacyj.

Środki proponowane przez Wydział krajowy były następujące:

a) Ustanowienie komisji krajowej do kierowania sprawami katastralnego szacowania gruntów; komisji, którą proponowali sami urzędnicy c. k. Ministerstwa Skarbu przy obradach, odbytych w zimie 1851.—1862. w c. k. Ministerstwie Skarbu z mężami zaufania. (Ob. powyżej str. 2.)

b) Zmiana urzędników szacunkowych, i ustanowienie takich, którzy są krajowcami, i znają dokładnie język krajowy i miejscowe stosunki gospodarskie; bo tego żądają ustawy, których pomijać nie można.

c) Wydanie stosownej instrukcyi względem zbierania, rozpoznania i użycia dat z kontraktów kupna i dzierżaw gruntów. Dla nadzwyczajnej ważności tej sprawy, załączył Wydział krajowy projekt do instrukcyi, zawierający przepisy dla zbierania, rozpoznawania i zestawiania dat o cenach kupna i dzierżaw gruntów z lat 1850. do 1862., jakoteż dla (wskazanego już reskrytem c. k. Ministerstwa Skarbu z dnia 5. Stycznia 1863) redukowania cen zamiennych gruntów w tym stosunku, w jakim zostawały ceny żyta z lat 1850. do 1862., do cen żyta z roku 1824. Do wykonania tych czynności proponował Wydział krajowy odrębne komisye obwodowe, które komisji krajowej podlegać, i składać się miały w każdym obwodzie z naczelnika urzędu obwodowego jako prezydującego, i z ośmiu członków, mianowanych w połowie przez c. k. Namiestnika, a w drugiej połowie przez Wydział krajowy.

d) Rewizya wszystkich dotychczasowych operacyj katastralnych w okręgu Krakowskim i w Galicyi, pod kierunkiem komisji krajowej, i z użyciem dat o cenach kupna i dzierżaw gruntów pod c wspomnianych. Na wypadek gdyby chciano przyspieszyć operacje, sądził Wydział krajowy, że wspomniona rewizya ograniczyłoby się mogła na sprostowaniu samej tylko cyfry czystego dochodu, przez co szacowanie nie straciłoby nic na dokładności, gdyż ustanowienie cyfer dla pojedynczych czynników, już dla samego braku materyałów do stosownego ich ustanowienia, nie przyczynia się do tej dokładności, lecz



owszem umniejsza ją, a cyfry pojedynczych czynników dotąd, jak uczy doświadczenie, z największą dowolnością i najbledniej były ustanawiane.

e) Dalej proponował Wydział krajowy, ażeby stronom przy otworzeniu reklamacyi, przedstawioną była nie tylko cyfra czystego dochodu z morga, która jest obliczoną w operatach na podstawie cen produktów z roku 1824., lecz także i ta cyfra dochodu, jakaby się okazała, gdyby zamiast cen z roku 1824. przyjęte były przeciętne ceny produktów z lat 1850. do 1862., z których podług wniosku Wydziału miały być zbierane ceny zamienne gruntów dla uzasadnienia wynikłości szacowania. Albowiem strony mają dziś przed oczyma dochód z gruntów z lat ostatnich, wynikający z cen produktów tychże lat; okazywanie więc stronom samej tylko cyfry czystego dochodu, jaka obliczoną jest na podstawie cen produktów z roku 1824.; cyfry fikcyjnej; cyfry, którą strony z żadnemi swojemi doświadczeniami porównać nie mogą, prowadzi tylko do obalamucenia stron, które nie są w stanie osądzić takiej cyfry ani pod względem wysokości, ani pod względem jej stosunkowości z cyframi dochodu, ustanowionemi w gminach sąsiednich.

f) Żądał nareszcie Wydział krajowy, ażeby w razie rozkładu podatku na podstawie tych, choćby poprawionych, operacyj ogólna kwota podatku gruntowego, opłacana w Galicyi i W. Księstwie Krakowskiem, nie była podwyższoną, lecz ażeby z ustanowieniem innej kwoty tego podatku wstrzymano się dopóty, dopóki nie nastąpi takie uregulowanie podatku gruntowego w całym Państwie, któreby dało sprawiedliwszą podstawę do rozkładu kwot na pojedyncze kraje koronne. Albowiem mimo zastosowania środków proponowanych przez Wydział krajowy nie mogą być z operacyj katastralnych usunięte te błędy, które wynikają z zastosowania mylnych cen targowych, jakoteż z zasad szacowania, stosunkom czasu i kraju nie odpowiadających, — i nie może być usuniętą z operacyj szkodliwa dla Galicyi nierówność szacowania, pochodząca z tej przyczyny, że stan kultury gruntów przyjmuje się w operatach galicyjskich taki, jaki jest teraz, gdy w krajach koronnych dawniej szacowanych przyjęty był stan kultury dawniejszy. Przeciw podwyższeniu ogólnej kwoty podatkowej w Galicyi i W. Księstwie Krakowskiem przemawiały także kombinacye dat statystycznych, przedłożone przez Wydział krajowy, i załączone tu w aneksie C. — Kombinacye te bowiem wskazywały, że już nawet terażniejszy podatek z gruntów i domów, opłacany w Galicyi i W. Księstwie Krakowskiem, jest w stosunku do wartości gruntów i domów daleko większy, niż w innych prowincyach. C.

15. O potrzebie przedłożenia tej sprawy Sejmowi krajowemu.

Nakoniec przedstawił Wydział krajowy potrzebę przedłożenia tej żywotnej dla kraju sprawy Wysokiemu Sejmowi, a więc i potrzebę systowania operacyj katastralnych aż do obrad Sejmu nad tą sprawą, w której już z mocy §. 24. statutu krajowego wpływ Sejmowi odmówiony być nie powinien. To ostatnie żądanie Wydziału krajowego znajdowało, co do terażniejszych operacyj katastralnych, oparcie w najwyższej uchwale z 19. Marca 1863., w której Jego C. K. Apostolska Mość najmiłościwiej wyraził raczył oczekiwanie współludziału Sejmu krajowego w tej ważnej sprawie.

#### IV.

### Odpowiedź Jego Exc. Ministra Skarbu z 25. Marca 1864. na memoryał Wydziału krajowego z 16. Stycznia 1864.

W odezwie swojej z 16. Stycznia 1864. l. 22, do której załączony był wspomniony memoryał, upraszał Wydział krajowy usilnie Jego Excell. Ministra Skarbu o rozpoznanie i uwzględnienie przedstawień i wniosków, w tym memoryale zawartych.

W odpowiedzi na tę odezwę z dnia 25. Marca 1864. l. 12.544 oświadczył najpierw Pan Minister, że nie dzieli wątpliwości i obaw Wydziału krajowego względem możności osiągnięcia zamierzonego celu przez poprawki, nakazane reskryptem z 5. Stycznia 1863. l. 68.851, gdyż te obawy i wątpliwości zdają mu się po części nie uzasadnionemi, po części zaś opierają się one na przypuszczeniach, które co do terażniejszych operacyj nie mają dostatecznych dowodów; nie jest więc Pan Minister w stanie wprowadzać zmiany w toku terażniejszych operacyj, a mianowicie zezwolić na upraszane zawieszenie tych operacyj.

Dalej powiedział Pan Minister, iż życzeniu, wypowiedzianemu w piśmie Wydziału krajowego co do ustanowienia komisji krajowej dla spraw katastru, zadość uczynić nie może, bo ustanowienie tej komisji byłoby znacznym odstępianiem od tego organizmu urzędów katastralnych, jaki istniał w innych



krajach koronnych przy wprowadzeniu stałego katastru; do takiego zaś wyjątku na korzyść Galicyi tém mniej znajdować można niezbędną potrzebę, gdy Wydział krajowy, przez wysyłanie mężów zaufania do obrad w okręgach inspektorackich i w dotyczących krajowych Dyrekcyach Skarbu, ma sposobność po-  
wziąć wiadomość o toku operacyj, i podług okoliczności objawiać uwagi swoje względem postępowania organów katastralnych, i przeciw ostatecznym rezultatom operacyj.

Nakoniec oświadczył P. Minister, że gdyby Wydział krajowy szczególną do tego przykładał wartość, i była potrzeba, ażeby przy obradach w krajowych Dyrekcyach Finansów, do których Wydział krajowy obiecał przysłać mężów zaufania, interweniował organ władzy centralnej, ze sprawą katastru do-  
kładnie obeznany, dla pojednywania w krótkiej drodze dywergujących zdań Członków komisji, to P. Mini-  
ster nie omieszka polecić wysłanie takiego organu.

Nadmienić tu wypada, że nie Wydział krajowy, lecz mężowie zaufania, powołani podówczas do obrad w krajowej Dyrekcyi Skarbu krakowskiej, udawali się do Jego Exc. P. Ministra o wysłanie wspomnionego organu władzy centralnej.

Wydział krajowy, otrzymawszy powyższe pismo P. Ministra, odpowiedział w nocie z 12. Lipca 1864. l. 269, że, jakkolwiek nie jest zdania, ażeby wspomniane wysłanie organu władzy centralnej mogło uczynić zbyt zbytecznymi środki przez Wydział krajowy proponowane, to jednak nie może zapoznać, iż interwencya takiego organu może wpływ wyrzucić na rezultat obrad, chociażby tylko w tym kierunku, ażeby Jego Excel. P. Ministrowi dostarczyć dowodów, więcej przekonujących o wadach dotychczasowych operacyj katastralnych.

Odpowiedź J. E. Ministra Skarbu na memoriał Wydziału krajowego odejmowała nadzieję ustanowienia komisji krajowej, która przy obradach w roku 1861—1862. przez urzędników e. k. Ministerstwa Skarbu była proponowaną. Pomimo ogłoszonej w r. 1861. konstytucyi, nie sądził P. Minister Skarbu, aby mógł znacznie odstępować od organizmu urzędów katastralnych, praktykowanego dawniej w innych krajach koronnych. Mniemał P. Minister Skarbu, że dość jest, gdy Wydział krajowy będzie miał wiadomość o toku spraw katastralnych przez mężów zaufania, i będzie mógł czynić swoje uwagi. Lecz na cóż może się przydać krajowi, gdy Wydział będzie mieć wiadomość o toku spraw katastralnych? Że czynności mężów zaufania nie przynosiły pożądaných skutków, uczyły już dwukrotnie doświadczenia. Że także uwagi Wydziału krajowego nie mogą odnieść skutków, dowodziła najjaśniej właśnie wspomniona odpowiedź Jego Excel. Ministra Skarbu na memoriał tego Wydziału; bo ta odpowiedź odmawiała ustanowienia komisji krajowej, odmawiała także wstrzymania operacyj katastralnych aż do obrad Wysokiego Sejmu nad tą sprawą, i nie zawierała żadnej odpowiedzi na liczne inne przedstawienia, uwagi i wnioski, zawarte w memoryale, i poparte tylu mozolnie zebranymi dowodami.

Taką to odprawę otrzymała pierwsza praca Wydziału krajowego, podjęta po wydaniu najwyższej uchwały z 19. Marca 1863., w której Jego C. K. Apostolska Mość najlaskawiej wyrzec raczył, iż po lojalności Sejmu i Wydziału krajowego oczekuje współdziałania koniecznego w sprawach katastralnego szacowania gruntów.

## V.

### **Sprawozdanie mężów zaufania, powołanych w roku 1864. do obrad w c. k. Dyrekcyi Skarbu w Krakowie.**

Zanim memoriał Wydziału krajowego z 16. Stycznia 1864. został przesłany Jego Excel. Ministrowi Skarbu, mianował Wydział krajowy, w skutek wezwania c. k. Namiestnictwa, uchwałą z 2. Stycznia 1864. (l. 1123 z r. 1863.) mężów zaufania do obrad, które miały się odbywać w c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu w Krakowie nad cenami produktów i robocizny i nad kosztami kultury.

Jako mężowie zaufania brali udział w tej pracy: PP. Paszkowski, poseł Sejmowy i Wiceprezes krakowskiego Towarzystwa Gospodarczego; Starowiejski, poseł Sejmowy i Członek komitetu; Szumańczowski, członek komitetu, i Jawornicki, sekretarz tegoż Towarzystwa; nakoniec Członek Wydziału krajowego P. Krzeczunowicz.



Po ukończeniu prac przedłożyli mężowie zaufania Wydziałowi krajowemu sprawozdanie swoje z d. 28. Listopada 1864. (l. W. 863.), do którego dołączyli odpisy protokółów obrad, odpisy swoich wniosków, czynionych przy obradach, odpis podania do Jego Excell. Ministra Skarbu, i liczne materiały zebrane przy obradach.

Sprawozdanie to potwierdziło niestety wszystkie obawy i wątpliwości, wypowiedziane przez Wydział krajowy w memoryale z 16. Stycznia 1864., które P. Minister Skarbu w odpowiedzi na ten memoryał uważał jako nie uzasadnione.

Od Stycznia do Maja 1864 r. zatrudniali się mężowie zaufania uczeniem się przepisów i wartowaniem masy aktów, przy których rozpoznaniu znajdowali nadzwyczaj wielkie błędy, dowolne i mylne zestawienie cyfer: gruntowności zaś wniczém i nigdzie. Z tych aktów widoczném było dla mężów zaufania, że w operacyach szacunkowych nie starano się ustanawiać cyfry podług stanu faktycznego, dochodzonego dokładnie, lecz układano cyfry w biurach podług pewnych formulek, a z ogromnej masy niedokładnych dochodzeń i materiałów wybierano dowolnie takie, które się podobały, i zestawiano takowe w sposób taki, aby rezultat zestawień zgadzał lub zbliżał się do cyfer ułożonych w biurach. Przed rozpoczęciem obrad przewidywali mężowie zaufania, że organa katastralne do błędów przyznać się nie zechcą, a mężowie zaufania z przyznanym im głosem tylko doradczym nie będą mogli przyjść do żadnych innych rezultatów, jak tylko do pomnożenia aktów swojemi piśmami. Sądziłi więc mężowie zaufania potrzebniém, prosić Jego Excell. Ministra Skarbu o delegowanie od Ministerstwa urzędnika wyższego, znającego stosunki gospodarskie naszego kraju, któryby sam rozpoznawał akta, brał udział w obradach, słyszał dyskusye i powody, trudne do ujęcia w pisma, i przedłożył Ministerstwu, na posiedzeniach stanowczych, rezultaty swoich wrażeń i powziętych na miejscu wiadomości. Pan Minister przyrzekł zesłanie komisji ministeryalnej; komisya ta jednak nie przybyła na początek obrad, które w skutek nalegania e. k. władz o pospiech rozpoczęły się dnia 24. Maja.

Na pierwszém zaraz posiedzeniu skonstatowali mężowie zaufania, że z powołanymi do obrad inspektorami w języku krajowym dostatecznie porozumieć się nie mogą. Wniosek jednego z tych mężów musiał być przekładany na język niemiecki. Od przerwania obrad z takimi organami katastralnemi, wstrzymał mężów zaufania wzgląd na to, aby znowu nie występowało przeciw nim z zarzutami bezwzględnej opozycyi; wstrzymało ich od tego kroku także przekonanie, że przy obradach zdołają lepiej niż dotąd wyprowadzić na jaw błędy w operacyach, dowodzące, że mianowanie takich organów nie tylko sprzeciwia się postanowieniom Najlaskawszego Monarchy, lecz także jest jedną z przyczyn błędnego i niesprawiedliwego szacowania gruntów. Złożyli więc mężowie zaufania na drugiem posiedzeniu zastrzeżenie względem języka krajowego, i poddali się prowadzeniu obrad w języku niemieckim.

Pierwszych kilka posiedzeń przekonało mężów zaufania, iż od organów, z którymi obradować im przyszło, nie nie uzyskają, że te organa nie są chętne wchodzić w rozpoznanie szczegółowych aktów i dowodzeń, przeciw którym mężowie zaufania z zarzutami i dowodami występowali.

Dopiero w połowie Lipca, po odbytych dwunastu posiedzeniach, przybyła komisya ministeryalna, złożona z dwóch urzędników e. k. Ministerstwa Skarbu, którzy niestety także nie znali języka krajowego, i nie znali z własnego doświadczenia krajowych stosunków gospodarskich. Przełożony tej komisji oświadczył zaraz na pierwszém posiedzeniu, odbytém pod jego przewodnictwem, że komisya ta podług zlecenia Jego Excell. Pana Ministra Skarbu miała wyznaczony termin tylko trzytygodniowy; oświadczył on także, iż w poprzednich posiedzeniach mężowie zaufania starali się przedstawić, że wykonanie pierwszych operacyj szacunkowych, i późniejszych poprawek, tak bardzo było niedokładném i błędném, iż w wielu kierunkach byłaby potrzeba zaczynać rzecz na nowo; spełnienia jednak podobnych żądań nie można się spodziewać, bo to doprowadziłoby do znacznych kosztów i do takiej zwłoki, któraby stała się równą uchyleniu lub systowaniu stałego katastru w Galicyi.

Po tém pierwszém przemówieniu Przełożonego komisji ministeryalnej upadła nadzieja mężów zaufania, aby zesłana komisya ministeryalna zajęła się rozpoznanem szczegółowem operatów katastralnych, i zarzutów mężów zaufania przeciw tym operatom, jakoteż przeciw postępowaniu organów katastralnych

Podawszy streszczony obraz obrad, zarzutów i wniosków swoich, i wykrytych błędów w operacyach szacunkowych, mówią dalej mężowie zaufania w swoim sprawozdaniu, że prócz obrad z nimi, były także narady w ich nieobecności. Czy i jakie objaśnienia dawały organa katastralne w nieo-



becności mężów zaufania? czy i jakie te organa składały tam dowody za swojemi operacyami, lub przeciw zarzutom mężów zaufania? co uchwaliła c. k. Dyrekcya Skarbu o przedmiotach obrad, i jaką zdała relacyę Ministerstwu? — o tém wszystkim nie wiedzieli mężowie zaufania, bo nie sądzono potrzebnem, załatwić to wszystko przy nich. Z tych to powodów, jakoteż z obawy, aby ich zarzuty i wnioski nie przepadły w stosach aktów, sądzili mężowie zaufania potrzebnem, ułożyć osobne podanie do Jego Excel. Ministra Skarbu, w którym podnieśli ważniejsze momenta swoich wniosków, i tych wniosków streszczone powody. Podanie to wręczone zostało w miesiącu Wrześniu 1864. Jego Excel. P. Ministrowi Skarbu przez Marszałka sejmowego J. O. Ks. Leona Sapiechę, Ks. Karola Jabłonowskiego, i Członka Wydziału krajowego, Pana Krzeczunowicza.

Przy końcu sprawozdania swojego do Wydziału krajowego wyrazili mężowie zaufania zdanie swoje o zakresie ich działań w czasie obrad, odbytych w c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu krakowskiej: „Czyniliśmy,“ mówią ci mężowie, „i dowodziliśmy zarzuty przeciw postępowaniu, przeciw bezzasadności „aktów organów katastralnych, lecz tych zarzutów w naszej obecności nie osądzono, i możemy być przekonani, że tych zarzutów nikt gruntownie roztrząsać nie będzie, równie jak dotąd nikt nie zadawał sobie „pracy rozpoznawać akta tych organów. Przeciw naszym zarzutom i wnioskom mogły być przy naradach „późniejszych, bez nas odbytych, przytaczane nowe argumenta i materiały, o których my nic nie wiemy. „Nie tylko nie mieliśmy głosu stanowczego przy uchwalaniu, lecz w naszej obecności nie uchwalono, „i nawet wniosków i relacyj c. k. Dyrekcyi Skarbu do Ministerstwa nie odczytano. Przy takim stanowisku, „działanie mężów zaufania nie może odnieść pożądaných skutków, i przyczynić się do poprawy operacyj. „Takie stanowisko nie zdaje nam się odpowiedniem dla mężów zaufania, którzy mają reprezentować podat- „kujących, i mianowani są przez Wydział krajowy. Przy takim stanowisku nie radziłyśmy brać więcej „udziału w obradach nad sprawami katastru, i wnosimy prozbę, aby Wysoki Wydział krajowy, jeżeli zamysła „mianować w przyszłości mężów zaufania do obrad w tych sprawach, wyjednał dla nich stanowisko odpo- „wiedniejsze, zapewniające przynajmniej możliwość skutku ich pracy.“

## VI.

### **Szczegółowe wnioski mężów zaufania, powołanych do obrad w Krakowie, i reskrypt c. k. Ministra Skarbu z 19. Listopada 1864, wydany w skutek tych obrad.**

W skutek obrad w krakowskiej c. k. Dyrekcyi Skarbu i osobnych podań mężów zaufania wyszedł reskrypt c. k. Ministerstwa Skarbu z dnia 19. Listopada 1864. l. 45.366., udzielony Wydziałowi krajowemu w piśmie c. k. Namiestnictwa z 30. Listopada 1864. l. 17.236. (l. W. 876.)

Postanowienia tego reskryptu rozpoznane zostały przez komisję, wysadzoną do tej sprawy od komitetu c. k. Towarzystwa Rolniczego krakowskiego, z powodu wezwania Wydziału krajowego z dnia 1. Marca 1865. l. 33., aby ten komitet zajął się dokładnie rozpoznaniem terażniejszego stanu sprawy katastru, i udzielił Wydziałowi krajowemu zdania względem wyboru powiatowych mężów zaufania.

Obszerne sprawozdanie rzeczonej komisji załączył komitet krakowskiego c. k. Towarzystwa Gospodarczego do petycji wniesionej do Izby niższej Rady Państwa, i kopie tych aktów przedłożył Wydziałowi krajowemu w podaniu z 27. Maja 1865. (l. W. 422.)

Przedstawienie główniejszych przedmiotów, dotkniętych w wspomnionych aktach da obraz skutków pracy krakowskich mężów zaufania, i stanu sprawy katastru w Galicyi Zachodniej po wydaniu reskryptu c. k. Ministerstwa Skarbu z 19. Listopada 1864.

#### 1. Względem szacowania lasów w ogólności.

Przy obradach w Krakowie poświęcone było jedno tylko posiedzenie sprawie szacowania lasów.

Co do cen drzewa, chcieli mężowie zaufania rozpoznać na posiedzeniu akta, a szczególnie ową małą liczbę wyciągów z rejestrów z roku 1824., które stanowiły główną podstawę wniosków organów katastralnych. Sądzieli mężowie zaufania, że to arcyważne rozpoznanie w ich obecności odbyć się powinno. Lecz komisya ministeryalna, pragnąc spiesznie kończyć obrady, nie dopuściła tego rozpoznania przy obradach i wezwala mężów zaufania, ażeby przedstawili pisemnie błędy, a Ministerstwo orzeknie, czy i jak one mają być poprawione. (Protokół XX. posiedzenia str. 12).



Gdy na tém posiedzeniu, które było ostatniem, także przychód drzewa w naturze i kosztu kultury lasów pobieżnie tylko były traktowane, więc mężowie zaufania już po ukończonych obradach przedłożyli uwagi swoje o całym szacowaniu lasów w piśmie osobnem z 28. Sierpnia 1864.

2. O cenach drzewa.

Podnieśli mężowie zaufania pod względem katastralnych cen drzewa najpierw tę okoliczność, że gdy stopnie tych cen w bogatszych prowincjach, mianowicie: w Wyższej Austrii od 8 kr. do 3 zlr. 30 kr., w Salcburgu od 8 kr. do 2 zlr. 6 kr., w Styryi od 4 kr. do 3 zlr., w Karyntyi i Krainie od 2 i 3 kr. do 1 zlr. 25 kr. były ustanowione, — to w Galicyi Zachodniej ustanowiono stopnie od 10 kr. do 2 zlr. 30 kr.

Katastralne ceny drzewa, ustanowione przez urzędników katastralnych dla Galicyi Zachodniej, były, jak to wskazuje załącznik D., w pojedynczych obwodach o 75 do 478 procentów, a w ogólnym przecięciu krajowym półtrzecia razy wyższe, niż ceny z prowizoryum podatku gruntowego z r. 1820. Ten rezultat sprzeciwiał się najwyraźniej duchowi postanowień Najłaskawszego Ustawodawcy, który w r. 1825. raczył przyjąć dla katastru ceny produktów z r. 1824., właśnie dlatego, iż one były najniższe z lat 50., i wyraźnie chciał, ażeby katastralne ceny produktów zostały ustanowione takie, jakie były najniższe w perypetodzie lat pięćdziesięciu od 1774. do 1824. włącznie. \*)

Jakim sposobem organa katastralne przysły do ustanowienia takich cen drzewa, wykazali mężowie zaufania w obszernych pismach, w których roztrząsali dotyczące akta, a szczególnie wszystkie materiały i dowody, jakie były użyte przez te organa dla uzasadnienia przyjętych cen drzewa. Przedstawiali mężowie zaufania w tych pismach, że w pojedynczych operatach między różnemi materiałami o cenach drzewa z r. 1824. dowolnie przebiegano, — że niezrozumiałe dziś wykazy targowych cen drzewa z r. 1824., które podług przepisów nie stanowią podstawy dla cen katastralnych, bywały zastosowane, — że przy tém zastosowaniu cen targowych kosztu wyrębu i dowozu drzewa dowolnie bywały przyjmowane, a w pojedynczych przypadkach nawet nie potrącane, — że o cenach drzewa na pniu z r. 1824. nie było dostatecznej liczby dokładnych dat, czerpanych z rachunków sprzedaży drzewa, które podług przepisów powinny były stanowić podstawę dochodzenia cen, — że i znalezione w małej liczbie takie daty przez urzędników katastralnych mylnie bywały używane, i w kierunku fiskalnym przykrawywane, — że ceny z rejestrów z r. 1824. w y ż é j bywały obliczane, niż się w rzeczywistości z tych rejestrów przedstawiały, — że i te ceny bywały przekraczane, — że w największej liczbie przypadków ceny katastralne nie miały żadnego przepisane uzasadnienia, — że ceny drzewa bywały podwyższane także i z powodu wyższej wartości drzewa budulcowego, co także sprzeciwia się przepisom, — że w przypadkach podwyższenia cen sosen lub jodeł, z powodu większej wartości budulcu, podwyższano ceny nie tylko dla gatunków drzewa, dających budulec, lecz także dla innych gatunków, i to z powodu siły opałowej, jaką te ostatnie gatunki mają w stosunku do siły opałowej sosen lub jodeł, — że nakoniec podług operatów przedłożonych mężom zaufania, nawet przepisy §§. 54. i 55. instrukcyi szacunkowej, polecające najdokładniejsze dochodzenie terażniejszych cen drzewa w każdej gminie, i redukcję tych cen w udowodnionym stosunku do cen z r. 1824., były w dwóch obwodach bardzo niedokładnie wykonane, w reszcie obwodów zaś zupełnie zaniechane. \*\*)

\*) Linden's Grundsteuerverfassung. Tom I. §§. 360. 393. 396. — Cyrkularz Gub. gal. z 22. Paźdz. 1825. w Zbiorze ustaw prow. str. 196. — §. 64. Instrukcyi katastralnej.

\*\*) Sądzymy potrzebnym, przytoczyć tu niektóre szczegóły z pism mężów zaufania:

Podług instrukcyi, powinny być daty o cenach drzewa z roku 1824. wyszukiwane z rachunków większych kompleksów lasowych. — W operatach katastralnych całej Galicyi Zachodniej z Krakowem znajdowały się takie daty tylko z 24 byłych dominiów. Były to wyciągi z rejestrów sprzedaży lub z taryf. W jednym takim wyciągu z obwodu wadowickiego wykazaną była sprzedaż jednego tylko sąga. Z obwodu jasielskiego było tylko 4 wyciągi, i te wykazywały tylko 38½ sprzedanych sągów drzewa. — W największej liczbie wyciągów brakowały ważne momenta, jako to: ilość sprzedanego drzewa, lub miara drzewa, lub miejsce sprzedaży, albo też wykazanie kosztów rąbania, ściągania, dowozu. — Ze wszystkich dat najpewniejsze były daty z lasów rządowych, bo w tych lasach miara drzewa była wiadomą, i rachunkowość lepiej prowadzoną. Jednakże z rachunków lasów rządowych było w operatach katastralnych tylko 7 wyciągów, z których 4 z obwodu rzeszowskiego, a tylko 3 ze wszystkich innych obwodów.

Następujące przykłady objaśnią, jak komisye katastralne obrabiały i używały różnych materiałów:

Wyciąg z rejestrów państwa Tarnowa wskazywał cenę katastralnego sąga drzewa na pniu 40 kr. m. konw.; komisya szacunkowa znalazła, że ta cena jest zbyt niska; powołała się więc na cenę targową, która podług przepisów nie może służyć za podstawę; powołała się także komisya na tę okoliczność, że państwo Tarnów sprzedaje znaczną część drzewa daleko drożej jako budulec i materiał, i z tego powodu podniosła cenę sąga drzewa miękkiego z r. 1824. na 1 zlr. 18 kr. m. k., chociaż przepisy tylko cenę sągowego opałowego dochodzić i ustanawiać polecają, a większej wartości drzewa budulcowego i materiałowego uwzględnić nie do-



W operacie dodatkowym inspektoratu lasowego z r. 1863., który był sporządzony w celu poprawienia operatów dawniejszych, znajdował się wniosek do podwyższenia jeszcze cen drzewa w obwodzie rzeszowskim, a pozostawienia dawnych cen w innych obwodach. Takie więc tylko poprawianie operatów wydawało się stosowném organom katastralnym, które przy tém poprawianiu miały zapewne, iż zadaniem ich jest dowieść słuszności robót swoich, a niesłuszności skarg przeciw tym robotom. Rozpoznając ten dodatkowy operat, znaleźli mężowie zaufania, iż zestawione w jednej tabeli tego operatu dwanaście pozycyj cen z r. 1824. były wszystkie błędnie i fiskalnie przedstawione. Znaleźli również mężowie zaufania, że proponowane w operacie dodatkowym podwyższenie cen w obwodzie rzeszowskim uzasadnione było między innymi także zaprowadzeniem kolei żelaznej, której to kolei spodziewane zaprowadzenie było już raz w pierwszych operatach jako powód do podwyższenia cen użyte.

„Dość jest“ mówią mężowie zaufania w piśmie swoim „przejrzeć operaty z przepisami w ręku, aby przekonać się, że tu nawet nie myślano o zaclowaniu przepisów“. Ustanowione ceny drzewa w operatach katastralnych nie były cenami z r. 1824., lecz cyframi dowolnie przyjętymi.

Prośli więc mężowie zaufania: aby dochodzenie cen drzewa na nowo zostało przedsięwzięte; aby w braku innych dostatecznych i dokładnych materyałów o cenach drzewa ze stanowczej tu epoki 1774. do 1824., oparto się na cenach w prowizoryum podatku gruntowego z r. 1820.; aby ze scisleń zachowaniem przepisów dochodzone były ceny drzewa z ostatnich lat sześciu w każdej gminie; aby obliczono przecięcie cen z lat ostatnich w całym kraju, i porównawszy to przecięcie z przecięciem cen prowizoryum podatku gruntowego, znaleziono stosunek między temi przecięciami; aby podług tego stosunku, który winien być podany do wiadomości stron, zredukowano ceny drzewa terazniejsze w każdej gminie, i aby te zredukowane ceny przyjęto jako ceny katastralne.

W reskrypcie jednak c. k. Ministerstwa Skarbn z 19. Listopada 1864., wydanym w skutek obrad krakowskich, nie nakazano nowego dochodzenia cen drzewa, lecz zatwierdzono dawne stopnie cen od

---

zwalają. Jednak i ta podniesiona cena 1 zhr. 18 kr. nie zdawała się komisji odpowiednią; ustanowiła więc komisja cenę katastralną drzewa szpilkowego na 1 zhr. 50 kr., a cenę drzewa dębowego i brzożowego na 2 zhr. 15 kr. m. k., więc wogóle trzy razy wyżej, niż wskazywał wyciąg z rachunków z r. 1824. — Z wyciągu z rejestrów państwa Dembiicy z roku 1824. wypadła cena za katastralny sąg drzewa na 43½ kr.; komisja obliczyła tę cenę na 48 kr., a dolicywszy wbrew przepisom większą wartość drzewa budulcowego, wyprowadziła cenę drzewa miękkiego na 1 zhr. 6 kr., półtwardego na 1 zhr. 18 kr., twardego na 1 zhr. 35 kr. W skutek tego i powołując się na zaprowadzoną koleją żelazną, ustanowiła komisja takie ceny katastralne, które są prawie dwa razy wyższe od cen wskazanych w wyciągu z rejestrów z roku 1824. — Także i z rejestrów z dóbr rządowych Tuszów z r. 1824. obliczyła komisja ceny wyższe, niż należało, i ustanowiła ceny katastralne dla gmin dotyczących jeszcze znacznie wyżej, niż je obliczyła z rejestrów.

Również i komisja jasielska obchodziła się fiskalnie z kilkoma wyciągami z rejestrów o cenach drzewa z roku 1824. — Przy malej tylko liczbie gmin powołała się komisja jasielska także na zestawienia cen z r. 1824., ułożone na podstawie dochodzeń z r. 1826. a pod wieloma względami niedokładne i błędne. Z tych zestawień wybierała komisja tu i owdzie dla pojedynczych gmin ceny wyższe, a pomijała niższe. — I tak n. p. wrzeczonych zestawieniach wykazaną była cena drzewa miękkiego dla gminy Swoszowa 48 kr., a dla graniczącej gminy Zurawa 24 kr.; komisja powołała się tylko na pierwszą cenę 48 kr., o drugiej zaś 24 kr. nie wspominała. — Dla gmin Dominikanowie i Męciny Malej wskazywały rzeczone zestawienia cenę drzewa szpilkowego na 18 kr.: komisja nie powołała się na tę cenę, i ustanowiła ceny wyższe 46 i 42 kr. — Taż komisja jasielska powoływała się także na wykazy cen targowych drzewa z roku 1824., które nie tylko są dziś już niezrozumiałe, lecz i podług przepisów służyć za podstawę nie powinny. Rozwijając cenę drzewa na pniu z ceny targowej, przyjmowała komisja dowolnie koszta rąbania i dowozu, a w pojedynczych wypadkach kosztów dowozu wcale nie uwzględniała.

Komisja rzeszowska powołała się w operacie swoim najpierw na wyciąg z rejestrów lasowych gminy Budy. W tym wyciągu były dwie pozycje; jedna wykazywała cenę 2 zhr. w. w. za sąg drzewa o 36" długości polan, lecz nie podawała, ile sągów sprzedano za tę cenę; druga zaś pozycja wykazywała sprzedaż 210 sągów po 1 zhr. 24 kr. w. w., po odtrąceniu kosztów dowozu. Komisja przyjęła tylko pierwszą droższą cenę 2 zhr. w. w., i z niej, po odtrąceniu kosztów wyrębu, obliczyła cenę sąga katastralnego na 31½ kr. m. k.; zastosowała zaś dla tej gminy cenę katastralną jeszcze znacznie wyższą, bo 50 kr. — Z rachunków dóbr rządowych Uszew były wykazane ceny dla rewiru gminy Rusinów za 36. calowy sąg drzewa sosnowego 39 kr., zaś jodłowego i świerkowego 24 kr. mon. konw. Przy swoim obliczeniu opuściła komisja niższą cenę 24 kr. i przyjęła tylko wyższą cenę 39 kr. dla drzewa szpilkowego w ogóle, odtrącając od tego tylko o 6 kr. na koszta rąbania, i zredukowała cenę na sąg katastralny obliczyła ją na 27½ kr. m. k., a zastosowała w operacie katastralnym cenę 30 kr. — Z rachunków tychże samych dóbr rządowych wypadła cena katastralnego sąga drzewa szpilkowego z r. 1824. dla rewirów gmin Wileza Wola, Nart i Kamień zaledwie na 10 kr.; komisja obliczała ją na 15 kr., a zastosowała w operacie cenę 23 i 26 kr., więc cenę o 156 i 189% wyższą, niż ona była w r. 1824. W podobny sposób obrabiała komisja także inne materyały. W najdrobniejszych szczegółach przebiegał się fiskalizm. Fiskalnie i fałszywie przedstawione były wynikiłości z materyałów, a ustanowiona cena katastralna przekraczała jeszcze te wynikiłości.

Przy malej tylko liczbie gmin powoływały się te komisje na materyały wybierane obrabiane w sposób powyższy; przy reszcie zaś gmin odwoływały się komisje na analogię z innymi gminami, która to analogia opartą była jedynie na zdaniu komisji.



2 fl. 30 kr. do 10 kr., do których dodano dwa stopnie najniższe 6 i 8 kr., jednak tylko dla gmin górskich, chociaż podług przedstawień mężów zaufania zatrzymany najwyższy stopień 2 zł. 30 kr. nie znajdował w operatach przepisanego uzasadnienia: dodane zaś do tego stopnie 6 i 8 kr. były jeszcze znacznie wyższe, niż stopnie 2, 3 i 4 kr., przyjęte w Krainie, Karyntyi i Styryi, gdzie jest więcej przedsiębiorstw drzewo konsumujących, niż w Galicyi. Dla gmin górskich dodał reskrypt Ministerstwa Skarbu stopnie najniższe 6 i 8 kr., chociaż podług przedstawień mężów zaufania pomiędzy nielicznymi dokładniejszymi datami o cenach drzewa, znajdowała się taryfa z jednego rewiru lasów rządowych, położonego w dolinach obwodu rzeszowskiego, która wskazywała cenę drzewa na pniu 5 kr.; w górach zaś naszych takie są lasy, w których teraz jeszcze część drzewa, lub pewne gatunki drzewa żadnej wartości nie mają, jak to nawet świadczyły niektóre relacje komisarzy szacunkowych.

Postanowiwszy stopnie cen, polecał rzeczony reskrypt Ministerstwa Skarbu, aby zastosowanie tych stopni w pojedynczych gminach (*Preiseinreihung*) odbyło się nanowo z powołaniem powiatowych mężów zaufania, počawszy od wschodnio-południowych granic Galicyi Zachodniej, i, jak mówi reskrypt, z uwzględnieniem stosownego zetknięcia z Galicyą Wschodnią („*im richtigen Anschlusse an Ost-Galizien*“).

Od tego nowego zastosowania stopni cen nie można było spodziewać się skutków pożądaných już dlatego, że ta operacya miała się odbyć „*im richtigen Anschlusse*“ do Galicyi Wschodniej, gdzie, jak to później wykazali mężowie zaufania we Lwowie, ceny drzewa równie złe, a może jeszcze dowolniej i fiskalnie były usunowione, niż w Galicyi Zachodniej, a nadto reskrypt Ministerstwa Skarbu nie nakazał ani zebrania nowych, ani poprawienia błędów w dawnych materiałach, które temu nowemu zastosowaniu stopni cen za podstawę służyć były powinny. — Nie skarcił reskrypt c. k. Ministerstwa Skarbu używania niedokładnych materiałów, dowolnego przebiegania pomiędzy onemi, błędnego i fiskalnego przykrawywania i przedstawiania dat. Chociaż właśnie w tym czasie Ministerstwo Skarbu przedłożyło Radzie Państwa projekt do nowej regulacyi podatku gruntowego, i w piśmie uzasadniającem ten projekt wyraźnie powiedziało, iż przy dotychczasowem postępowaniu katastralnem nie uwzględnia się wyższej wartości drzewa budulcowego i materiałowego \*), to jednak Ministerstwo Skarbu w rzeczonym reskrypcie dla Galicyi Zachodniej nie skarciło postępowania organów katastralnych, które w wielu wypadkach przytaczały większą wartość drzewa budulcowego jako powód do podniesienia cen drzewa.

Wspomniany reskrypt Ministerstwa Skarbu poleca także komisarzom szacunkowym rozpoznawać dokładnie protokoły dotyczące wyśledzenia terażniejszych cen drzewa, nakazanego w §. 54., Instrukcyi szacunkowej, i to w tym celu, ażeby tam, gdzie miejscowa cena drzewa podług miary miejscowej (której dymensye dokładnie mają być podane), jako też koszta wyrębu i ściągania nie były należycie uwidocznione, protokoły te przy sposobności rozpoznań reklamacyjnych zostały uzupełnione.

Więc c. k. Ministerstwo Skarbu nie sądziło nawet stosownem, unięważnić te dochodzenia, w których przepisy nie zostały zachowane. Do rozpoznań reklamacyjnych odesłane zostały czynności, których rezultat powinien był służyć za podstawę do pierwszego ustanowienia cen, i do nakazanego w reskrypcie Ministerstwa Skarbu zastosowania stopni cen w pojedynczych gminach.

Oczywistą rzeczą było, że strony, nie mające materiałów o cenach z r. 1824., nie mogą sądzić o proponowanych im cenach katastralnych, że więc, aby im tę rzecz ułatwić i zrobić zrozumiałą, potrzebnem było oznaczyć przynajmniej stosunek, w jakim zostawać mają wiadome im ceny terażniejsze do cen katastralnych. Odnoszący się do tego wnioszek uczynili mężowie zaufania krakowscy, lecz c. k. Ministerstwo Skarbu nie raczyło ani przystać na ten wniosek, ani dać innej wskazówki stałej, dążącej ku temu, aby strony były w stanie osądzić, czy nałożone im ceny katastralne są stosowne.

Nie mogli tu pomóc mężowie zaufania, którzy podług reskryptu c. k. Ministerstwa Skarbu, mieli być powołani do współdziałania w biurze inspektorackiem przy zastosowaniu stopni cen w gminach. Nie tylko że głos doradczy takich mężów podług dotychczasowych doświadczeń niemógłby odnieść pożądaných skutków, lecz nadto mężowie zaufania nie mogliby nawet dać zdania stosownego i opartego na przepisach, bo nie mieliby żadnej dokładnej, z przepisami i rzeczywistością zgodnej podstawy, gdyż w operacyach niedostatecznych i błędnych, które im przy obradach mogły być przedłożone, takich podstaw nie było.

\*) Obacz ministeryalne „*Begründung zu dem Gesetze über die Regelung der Grundsteuer*“ u. s. w. Wien. aus der k. k. Hof- und Staatsdruckerei 1864. strona 38.



3. O przychodzie w naturze z lasów.

Już same zeznania organów katastralnych przy obradach wykazywały między inemi, że od nich nie można spodziewać się, aby wykonany został przepis zawarty w punkcie IX. reskryptu c. k. Ministerstwa Skarbu z 15. Maja 1861., polecający uwzględnienie lasów pierwotnych (Urthölzer), jako też lasów, w których tylko mała część drzewa bywa używaną. Albowiem organa katastralne znalazły, iż w Galicyi Zachodniej nie ma obecnie takich lasów, w którychby wspomniany przepis mógł znaleźć zastosowanie.

Z powodu, że powołany punkt X. reskryptu ministeryalnego z 15. Maja r. 1861. nie znalazł w praktyce zastosowania, a nadto był niedostateczny i niejasny, żądali mężowie zaufania objaśnienia tego punktu w tym kierunku, ażeby w lasach, w których znaczniejsza część drzewa faktycznie nie bywa używaną, tylko używana część drzewa jako przychód w naturze została przyjętą.

Pod tym względem zawiera późniejszy reskrypt z 19. Listopada 1864. dla lasów „częściowo w użytku zostających“ postanowienie: „że w lasach, w których dla naturalnego braku odbytu tylko jedna część rąbnego drzewa może być spożytkowana, dająca się spożytkować ilość drzewa téj części o tyle jako przychód w naturze ma być policzona, o ile przynajmniej czwartą część całej przestrzeni lasu obecnie nie jest w użytku. Lasy przeto, w których więcej jak  $\frac{3}{4}$  części są w użytku, mają być z całym swym oszacowanym dochodem, zaś lasy w których mniej jak  $\frac{3}{4}$  części są w użytku, mają jedynie z częścią rzeczywiście przypadającego użytku być rachowane.“ \*)

Rozporządzenie to znowu jest niejasne, albowiem trudno odgadnąć, czy ono sciąża się tylko do takich lasów, w których część przestrzeni lasu jest bez użytku, albo także i do takich, w których wprawdzie cała przestrzeń jest używaną, lecz tylko część drzewa z niej spożytkować się da. A właśnie tych ostatnich lasów w Galicyi znajduje się bardzo wiele, albowiem, jak wiemy, w górach i w okolicach, w lasy obfitujących, pewne tylko gatunki drzewa (budulecowe, materyałowe) znajdują odbytu, inne zaś nie mają wartości. Przy takiej niejasności rozporządzenia możemy jedynie po dotychczasowych doświadczeniach spodziewać się wykładu i zastosowania fiskalnego.

Względem operacyj odnoszących się do przychodu drzewa w naturze w ogólności, znaleźli mężowie zaufania przy obradach w Krakowie nowe dowody wskazujące, iż przychód ten ustanowiony był w sposób fiskalny, niezgodny z przepisami, i opisany już poprzednio w memoryale Wydziału krajowego z 16. Stycznia 1864.

Przytoczyli mężowie zaufania przykłady, a między innymi przykład z lasów rządowych w gminie Babice okręgu krakowskiego, gdzie, na podstawie obliczeń z morga próbnego, wybranego w najlepszym drzewostanie, przychód z jednego morga w naturze w I. klasie na  $1\frac{40}{100}$ , a w II. klasie na  $1\frac{25}{100}$  n. a. sąga z morga ustanowiony został, chociaż leśniczy kameralny w swojej reklamacyi przedstawił, że ten las w I. klasie tylko  $\frac{87}{100}$  a w II. klasie tylko  $\frac{25}{100}$  sąga z jednego morga przynosi, i z tego drzewa  $\frac{3}{4}$  części jako drzewo polanowe, a  $\frac{1}{4}$  część, jako drzewo gałęziowe (Brügelholz), zużyte bywa. — Przedstawienie tego leśniczego było oparte na rachunkach lasowych, sporządzonych w skutek polecenia ministeryalnego z 28. Maja 1850. l. 6668., a chociaż podług przepisów katastralnych właśnie takie rachunki główną podstawę do ustanowienia przychodu w naturze stanowić powinny, to jednak takowe uwzględnieniami nie zostały.

Podnieśli mężowie zaufania inne także błędy pod względem ustanowionego przychodu drzewa. Z tych to powodów prosili mężowie zaufania, ażeby nakazaną była kompletna i z przepisami zgodna rewizya przychodu drzewa w naturze we wszystkich lasach, i wskazali główne momenta, na które przy takiej rewizyi wzgląd mieć należy.

Wydany w skutek obrad krakowskich i uwag mężów zaufania reskrypt c. k. Ministerstwa Skarbu z 19. Listopada 1864. nie nakazał jednak takiej rewizyi, lecz tylko polecił surowo komisjom szacunkowym,

\*) Odnosny ustęp reskryptu Ministerstwa Skarbu z 19. Listopada 1864. brzmi jak następuje: „Nachdem ferner die un-ausweichliche Nothwendigkeit vorliegt, den Waldförzungs-Organen eine bestimmte Weisung zu geben, wie sie sich bei der Anschätzung der nach Punkt X. des Ministerial-Erlaßes Zahl 2250. S. M. nur theilweise benützbar Waldern zu benehmen haben, findet man anzunehmen, daß bei Waldern, aus welchen wegen natürlichem Mangel an Absatz nur ein Theil des schlagbaren Holz es verwerthet werden kann, das verwertbare Holzquantum dieses Theiles, insoweit als Natural-Ertrag anzunehmen, respective zu berechnen sei, als wenigstens der vierte Theil der Gesamt-Waldfläche dermal außer Benutzung angetroffen wird. — Es sind daher Wälder, wo mehr als  $\frac{3}{4}$  in Benutzung stehen, mit ihrem ganzen angeschätzten Ertrage anzunehmen, dagegen Wälder, wo weniger als  $\frac{3}{4}$  Theile in Benutzung stehen, bloß mit dem aliquoten Theil der Benutzung in Ansatz zu bringen.“



ażebym w czynnościach urzędowych w peryodzie reklamacyjnym trzymali się ściśle przepisów reskryptu ministeryalnego z 5. Stycznia 1863.

Przepisy tego ostatniego reskryptu były zupełnie zgodne z duchem dawniejszych ustaw i instrukcyj katastralnych, których jednak organa katastralne przy operacjach szacunkowych się nie trzymały.

Zamiast rozpoznać operaty w skutek zarzutów mężów zaufania, unieważnić te, które wbrew przepisom były zdziałane, i takowe zastąpić innemi, wolało c. k. Ministerstwo Skarbu pozostawić operaty szacunkowe w tym stanie, w jakim były, i odesłać do peryodu reklamacyjnego wykonanie tych przepisów, które dla samych operacyj szacunkowych zostały wydane.

Takie polecenie c. k. Ministerstwa Skarbu nie może odnieść pożądanych owoców, albowiem czynności reklamacyjne nierównie spieszniej się odbywają, niż pierwsze operacje szacunkowe, i dopiero w skutek reklamacyj stron bywają przeprowadzane; strony zaś nie są w stanie podnosić i uzasadniać zarzuty przeciw operacyom, dla nich nie zrozumiałym.

#### 4. O kosztach kultury lasów.

W roku 1863. przeprowadziły organa katastralne także nowe dochodzenia względem kosztów kultury i dozoru lasów.

Z powodu, iż w reskrypcie ministeryalnym z 5. Stycznia 1863. nie kazano uwzględniać kosztów utrzymania lasowego technicznego personalu (*forsttechnisches Personal*), wyłączyli urzędnicy katastralni przy obliczaniu kosztów nadzoru pensye tak zwanych leśniczych, których jako do lasowego technicznego personalu należących zaliczyli, gdy przecież ci leśniczowie, jak to już małe ich pensye i powszechnie znana niewiadomość gospodarstwa leśnego wskazują, w ogóle do technicznego personalu lasowego nie należą, lecz jedynie tylko jako dozorczy lasowi uważani być mogą.

W aktach katastralnych, które mężom zaufania przy obradach w Krakowie były przedstawione, znaleźli ci mężowie inne także znaczne błędy w dochodzeniu kosztów kultury i dozoru lasów; mianowicie znaleźli, iż materyały, przy dochodzeniach zbierane, w kierunku fiskalnym przykrawywane i przedstawiane były.

Na podstawie takich dochodzeń przyszli urzędnicy katastralni do rezultatów, iż koszta kultury i dozoru lasów nie wynoszą więcej, jak 5% od dochodu brutto.

Że takie rezultaty nie mogły zgadzać się z rzeczywistością, nikt o tém w naszym kraju wątpić nie może. Niech nam tu wolno będzie przytoczyć w tym względzie najnowsze przepisy administracyi pruskiej, której reputacya dość dobrze w Europie jest ustalona. W instrukcyi pruskiego Ministra Finansów dla rzeczoznawców lasowych, których komisye szacunkowe powoływać mają prawo, nie ograniczono kosztów kultury lasów na pewne maksymalne procenta, a w przykładach w tej instrukcyi przytoczonych podane są same koszta dozoru i kultury aż do 56%, zaś razem z kosztami administracyi aż do 90% od dochodu brutto. \*)

Z powodów nadzwyczajnej błędności dotychczasowych dochodzeń żądali mężowie zaufania, ażebym zarządzone zostały dochodzenia nowe i sprawiedliwe. Temu żądaniu nie uczynił zadość reskrypt ministeryalny z dnia 19. Listopada 1864., który bez dalszych dochodzeń postanowił, ażebym na koszta kultury i dozoru lasów potrącono 3 do 12% od dochodu brutto, co oczywiście jest niedostatecznym.

#### 5. O czystym dochodzie z lasów.

Podwyższone w kierunku fiskalnym bez miary ceny drzewa i przychód w naturze, a przyjęte z drugiej strony zbyt niskie koszta kultury musiały doprowadzić do obliczenia wysokiego czystego dochodu z lasów. Odwołali się mężowie zaufania na przykład z lasów rządowych w Babicach i Jankowicach, okręgu krakowskiego, gdzie rachunki lasowe, sporządzone w r. 1850. przez nadleśniczego rządowego, wykazywały terazniejszy czysty dochód z morga lasu wysokopiennego w Babicach w Iszej klasie w ilości 1 złr. 48 ct., w IIgiej klasie 23 kr.; w Jankowicach zaś w ogóle 23 kr.

\*) Erlaß des preussischen Finanz-Ministers v. Batow, vom 17. Juni 1861. enthaltend die technische Anleitung zur Ausführung des Gesetzes vom 21. Mai 1861. in Beziehung auf Ermittlung des Reinertrages bei Holzungen. Berlin 1861.



Mimo to przyjęto w katastrze, po rozstrzygnięciu reklamacyj, czysty dochód z morga lasu dla Babic w Iszej klasie w ilości 2 złr. 10 kr., w IIgiej klasie 1 złr. 10 kr.; dla Jankowic zaś 45 kr. Przyjęto więc w katastrze dochód dla lasów w Babicach w Iszej klasie o 20%, w IIgiej klasie o 200%, zaś dla Jankowic o 100% wyższy, niż dochód teraźniejszy rzeczywiście.

Takie są rezultaty szacunków katastralnych, które podług wyraźnej woli Najjaśniejszego Pana miały brać za podstawę najniższe ceny produktów z roku 1824., a zatem przedstawiać czysty dochód z gruntu bez porównania niższy od dochodu teraźniejszego. Już sama trudność w ustanowieniu pojedynczych czynników szacowania lasów, pochodząca z braku niezbędnych do tego dokładnych materiałów wskazywała potrzebę użycia także wszelkich możliwych dat, jakieby znaleźć się dały dla osądzenia ostatecznej wynikłości szacunku, t. j. obliczonego czystego dochodu.

Proponowali przeto mężowie zaufania, ażeby do tego użyte zostały rachunki gospodarcze, przedstawiające czysty dochód, ceny kupna lasów lub dóbr z lasami, nakoniec daty ze zdarzających się często w naszym kraju sprzedaży drzewa całemi morgami lub sekeyami.

Tę stosunkom naszego kraju odpowiadającą propozycję mężów zaufania — nie uwzględniło jednak c. k. Ministerstwo Skarbu.

#### 6. Operat cen targowych głównych gatunków zboża.

Co do operatu cen targowych głównych gatunków zboża z r. 1824., przedstawili mężowie zaufania w Krakowie, że urzędnicy katastralni nie wykonali przepisu, zawartego w reskrypcie c. k. Ministerstwa Skarbu z 5. Stycznia 1863., polecającego, aby wspomniany operat ponownie był rozpoznany, i poprawiony pod względem redukcji miar miejscowych, jakoteż pod względem innych błędów ksiąg targowych. Albowiem urzędnicy ci nie dochodzili gruntownie miar, jakie były używane w r. 1824., lecz woleli szukać nowych dowodów, iż dawne ich operaty nie były błędne; pozalączali więc różne świadectwa, uzyskane od urzędów targowych, lub od przełożonych gmin, i z nich chcieli dowodzić, że wszędzie, tak w ostatnich latach, jakoteż w r. 1824., sprzedawano zboże na miarę przepisaną, i bez nasypu.

Mężowie zaufania, znający zwyczaj kraju naszego, wiedzieli, że te przedstawienia urzędników katastralnych nie zgadzają się z rzeczywistością. Odwołali się ci mężowie na liczne rozporządzenia rządowe, świadczące o używaniu miar różnych; — załączyli także świadectwa urzędów gminnych i c. k. urzędów powiatowych, wskazujące, że dawniej w bardzo wielu miejscach, a nawet i dotąd jeszcze większe miary zbożowe na targach bywały i są w używaniu.

Mimo tych przedstawień, nie zostało nakazane ani nowe dochodzenie, ani uwzględnienie tych większych miar.

#### 7. O cenach innych produktów z roli i łąk, szczególnie kartofli i siana.

Przedstawili także mężowie zaufania, że ceny innych produktów z roli i ceny siana i otawy ustanowione były przez urzędników katastralnych dowolnie, podług pewnych w biurach ułożonych formułek o wartości pożywniej tych produktów. Na poparcie wniosków swoich w tym względzie odwoływali się urzędnicy katastralni na te materiały, które z ich wnioskami były zgodne; odwoływali się na zestawienie cen targowych, które były błędne, i podług przepisów za podstawę służyć nie mogły, — jakoteż na protokóły ze stronami, które tém łatwiej do przystawiania na propozycje urzędników katastralnych zniewolniami być mogły, gdy tej sprawy nie rozumiały, i cen z r. 1824. nie pamiętały. Gdzie zaś strony, rzecz lepiej znające, inaczej zeznawały, tam na ich zeznanie nie zważano.

Najważniejszym w katastrze produktem z roli, są kartofle; bo największa ilość tego produktu, znajduje się w przychodzie „in natura“ operatów katastralnych, w których, z małemi wyjątkami, wszystkie rośliny okopowe kartoflami są zastąpione. I właśnie szczególnie dla kartofel, równie jak i dla koniczyny, jakoteż dla jedyne go produktu z łąk, t. j. dla siana przyjęli urzędnicy katastralni ceny takie, które nie są w sprawiedliwym, i stanowi faktycznemu odpowiednim stosunku, ani do cen katastralnych tych produktów w innych krajach koronnych, ani do cen katastralnych zboża, w Galicyi przyjętych.

Poleczone w reskrypcie ministeryalnym z 5. Stycznia 1863. ponowne rozpoznanie i sprostowanie katastralnych cen siana, poruczone tym samym organom, które dawniej już te ceny ustanowiły, nie odniosło skutku, — jak to już przewidywał Wydział krajowy w memoryale swoim z 16. Stycznia 1864. —



gdyż organa katastralne starały się jedynie przy nowych dochodzeniach dowieść, że dawniej błędów nie popełniły.

Przy obradach w Krakowie postawili mężowie zaufania wnioski swoje względem ceny kartofel i siana, i przytaczali za swojemi wnioskami dowody, czerpane z wartości użytkowej tych produktów, z wykazów z r. 1826., z cen przyjętych dla siana w prowizoryum podatku gruntowego, i z przykładów w niemieckich krajach koronnych, dawniej szacowanych.

Jednakże c. k. Ministerstwo Skarbu w reskrypcie z 19. Listopada 1864. ustanowiło dla tych produktów ceny daleko wyższe, niż żądali mężowie zaufania.

Stosownie do przepisów, powinny być katastralne ceny kartofel i siana ustanawiane podług pewnego, w każdej gminie wysłanego stosunku wartości pieniężnej tych produktów do wartości pieniężnej głównych gatunków zboża. Że wartość kartofel i siana musi być w stosunku do wartości zboża mniejszą w Galicyi, niż w zachodnich krajach koronnych, to wypływa już ze stosunków odbytu tych wszystkich produktów; gdyż popyt za zbożem do wywozu na Zachód czyni zboże w Galicyi stosunkowo droższemu od siana i kartofel, które dla stosunkowo zbyt wielkich kosztów transportu nie bywają wywożone; w zachodnich zaś krajach koronnych przywóz zboża ze wschodu czyni takowe tańszem w stosunku do siana i kartofel, które z dalekich okolic nie mogą być przywożone. Jednakże katastralne ceny kartofel i siana, ustanowione reskryptem Ministerstwa Skarbu z 19. Listopada 1864. dla Galicyi Zachodniej, i przyjęte już dawniej przez c. k. władze skarbowe dla Galicyi Wschodniej, są podług załączników *E.* i *F.* w stosunku do cen zboża (mianowicie: ceny kartofel w stosunku do cen żyta, a ceny siana w stosunku do cen owsa) znacznie wyższe, niż ceny katastralne, ustanowione dla kartofel i siana w niemieckich krajach koronnych, dawniej szacowanych. *E. P.*

Największa część kartofel służy do wyżywienia ludności wiejskiej. Produktem tej żywności. oszacowanym w katastrze jest siła fizyczna robotników, od której operaty katastralne w Galicyi wymagają nie mniej, niż w niemieckich krajach koronnych dawniej szacowanych. Nie powinna więc cena katastralna kartofel w stosunku do ceny dnia roboczego pieszego być wyższą w Galicyi, niż w rzeczonych krajach koronnych. Jednakże c. k. władze skarbowe ustanowiły, jak świadczy załącznik *E*), ceny kartofel w stosunku do ceny dnia roboczego pieszego, znacznie wyższe, niż w niemieckich krajach koronnych, dawniej szacowanych.

Znaczna część kartofel, (jakotóż buraki, rzepa i inne podobne rośliny okopowe, zastąpione w operatach katastralnych prawie wszędzie kartoflami) używane bywają jako karma dla bydła, równie jak wszystkie gatunki siana. Produktem tej karmy są płody zwierzęce. Oprócz cen mięsa, zapisanych w księgach targowych, nie mamy przeciętnych dat o wartości płodów zwierzęcych. Wzięli więc mężowie zaufania za podstawę do porównań swoich tylko ceny mięsa, które pewniejsze były, niż wszystkie inne daty wykazów targowych, bo ceny mięsa musiały być zapisywane podług taxi, dla mięsa urzędownie ustanowianej. — Przy użyciu dobrego siana (koniczyny, lub siana łąkowego, zwanego w katastrze słodkiem) do produkcji mięsa, może cenar takiego siana, podług załącznika *G*), przynieść dochód pieniężny, który wynosi 21, a najwięcej 29% od ceny targowej owsa; ustanowione jednak przez c. k. władze skarbowe, dla katastru w Galicyi ceny koniczyny i słodkiego siana, są (jak świadczy załącznik *F*) w ogóle prawie równe z cenami targowymi owsa. — Przy użyciu kartofel do produkcji mięsa może meca kartofel (podług załącznika *H*) przynieść dochód pieniężny, który wynosi tylko 25tą a najwięcej 18tą część ceny targowej, jednej mecy żyta; ustanowione zaś dla katastru w Galicyi ceny kartofel, wynoszą w ogóle (jak świadczy załącznik *E*) 4tą lub 5tą część ceny targowej jednej mecy żyta. *G.* *H.*

Przy użyciu ziemiopłodów do produkcji płodów zwierzęcych, zostaje wprawdzie rolnikowi, prócz ceny otrzymanej za płody zwierzęce, jeszcze gnoj, który używa się do użyźnienia ziemi, lecz oszacowanie katastralne nie uwzględnia wartości tego gnoju przy obliczaniu kosztów kultury, a z drugiej strony uwzględnia pożytek z gnoju przy obliczaniu dochodu z gruntu, gdyż przyjmuje ilość i jakość płodów, uzyskanych z ziemi, taką, jaką produkuje ziemia, zasiloną gnojem. Takie zasady szacowania zaledwie przed kilkudziesiąt laty mogły być stosowne, i to tylko w krajach, gdzie płody zwierzęce stosunkowo wyższą miały cenę, a gospodarstwa tak były prowadzone, że mało gnojono, mało roślin okopowych i trawiastych uprawiano, i znaczna część roli stała ugorem.

Takie zasady szacowania mogły być mniej niestosowne w Niższej Austrii, gdzie szacowanie katastralne, ukończone w r. 1834., przyjęło w ogóle 29% z czystej roli na ugor, i nie uwzględniło pożytku z ugoru. Musiały jednak te zasady doprowadzić do wynikłości błędnych i niesprawiedliwych, n. p. w okrę-



gu krakowskim, gdzie operaty katastralne, ukończone w r. 1852. przyjęły w ogóle tylko 4% roli na ugor, i nawet pożytek z tego małego ugoru najczęściej oszacowały.

Musimy tu podnieść i tę ważną okoliczność, że jak świadczy załącznik F., ceny siana, ustanowione przez c. k. władze skarbowe, znacznie są wyższe od cen użytych w prowizoryum podatku gruntowego z r. 1820. Takie ustanowienie cen katastralnych nie może być zgodnym z wolą Najmiłościwszego Ustawodawcy, który najwyraźniej wypowiedział, iż katastralne ceny produktów chce mieć takie, jakie były najniższe w przeciągu lat od 1774 do 1824.

#### 8. O przychodzie w naturze ról i łąk.

Przychód w naturze z ról i łąk nie był przedmiotem obrad z mężami zaufania w Krakowie. Przedłożone były jednak operaty przychodu w naturze z kilku gmin różnych okolic. W tych operatach znaleźli mężowie zaufania zupełne potwierdzenie owych przedstawień memoriału Wydziału krajowego z 16. Stycznia 1864., które wykazywały bezzasadność i błędność czynników przychodu w naturze, przyjętych w operatach katastralnych. (Obacz powyżej ustęp III. str. 7. i 8.).

Podnieśli mężowie zaufania szczególnie tę okoliczność, że w przedłożonych im operatach wszędzie, bez żadnych dowodów i żadnej podstawy, zapisana była dowolnie rotacya trzyletnia, najczęściej bez ugoru, lub z małym ugiem, i to w gminach górskich i na dołach, w ziemi dobrej i na piaskach. Takie cyfry, stawiane na jedno kopyto, mogły być tylko układane w biórach i oczywiście nie były zgodne z przepisami, polecającymi brać za podstawę stan gospodarstwa faktyczny, w gminie zwyczajny, który nie jest wszędzie jednakowy, lecz najrozmaitszy.

Na zarzuty mężów zaufania w tym względzie odpowiedzieli inspektorowie przy obradach w Krakowie, „że w ogóle w tym kraju właściwie żadna nie istnieje zwyczajna w gminach rotacya i w operatach najczęściej przyjęto rotacyę trzyletnią.“ (Protokół XI. posiedzenia).

Lecz jeżeli nie istnieje zwyczajna w gminie (*gemeindeüblich*) rotacya, to nie mogą także istnieć zwyczajne w gminie stosunki uprawy produktów na każdy rok rotacyi. Ztąd wypływa, że ustanowione w operatach rotacye i stosunki uprawy, również jak przychód w ziarnie, zostający w ścisłym związku z rotacyą i ze stosunkami uprawy, więc także przychód w naturze z morga, obliczony sztucznie z tych trzech czynników, nie mógł być i nie był ustanowiony na podstawie nie dającego się dociec zwyczajnego w gminie gospodarstwa, lecz został dowolnie ułożony w biórach; przeto i przy ustanowieniu tego czynnika szacowania nie zachowano ustawy, która nakazuje trzymać się zwyczajnego w gminie gospodarstwa.

Zeznanie inspektorów, że w Galicyi nie ma zwyczajnej w gminie rotacyi, i że przyjęto w operatach najczęściej rotacyę trzyletnią, jest najoczywistszym dowodem, że albo urzędnicy katastralni, ze stosunkami miejscowymi nie obeznani, nie umieją osądzić rotacyi w gminie zwyczajnej, więc do prowadzenia szacunku nie powinni być użyci, albo też, że istotnie podług ich zeznania niepodobniestwem jest oznaczyć nie istniejącą zwyczajną w gminie rotacyę, więc sztuczny system szacowania, obliczający dochód z czynników, nie mogących być oznaczonymi podług stanu faktycznego, zaniechany być powinien.

Wydany jednak w skutek obrad krakowskich reskrypt c. k. Ministerstwa Skarbu z 19. Listopada 1864., polecając dalsze prowadzenie szacowania gruntów podług teraźniejszego systemu, nie nakazał dla poprawienia czynników przychodu w naturze z ról i łąk.

#### 9. O kosztach kultury ról i łąk.

Względem dowolnego i przepisom przeciwnego ustanowienia kosztów kultury dla ról i łąk odwołali się mężowie zaufania przy obradach w Krakowie na dowody, zawarte w memoriale Wydziału krajowego z 16. Stycznia 1864. Gdy jednak w tym memoriale nie były dotknięte nieznane podówczas jeszcze wynikłości poprawek, nakazanych w reskryptach ministeryalnych z 15. Maja 1861. i 5. Stycznia 1863. więc mężowie zaufania szczególnie na te poprawki uwagę swoją zwrócili.

Szematy, oznaczające robociznę, którą robotnik lub sprzężaj w dniu jednym wykonują, były znowu dowolnie ustanowione podług zdań urzędników katastralnych, gdyż dowodów pisemnych dla ustanowienia tych szematów w aktach katastralnych nie było, a protokolarne podania gmin w tym względzie tak między sobą były sprzeczne, że za podstawę służyć nie mogły. Ustanowione przez urzędników katastralnych szematy dla robocizny ciągłej (t. j. dla orania i włóczenia) były podobne do podań w ksiązkach gospodarskich, w których opisane są roboty, jakie bydło większe, silne i dobrze karmione, w gospodar-



stwach wzorowych w jednym dniu skutecznie jest w stanie. Takie szemata nie zgadzają się z powszechnym w gminach naszych zwyczajem, który podług przepisów uwzględniony być powinien; albowiem zwyczajne w naszych gminach bydło, mniejsze, mniej silne i gorzej utrzymane, mało roboty wykonuje. Jednakże reskrypt ministerjalny z 19. Listopada 1864. zatwierdził szemata organów katastralnych, z odwołaniami mało znaczącymi.

Przy poprawkach, których przeprowadzenie było polecane w reskryptach c. k. Ministerstwa Skarbu powyżej przytoczonych, miały być uwzględnione nowe czynniki kosztów kultury, mianowicie: koszta utrzymania budynków, koszta sprawienia narzędzi rolniczych, krótsze dnie zimowe, podwójne święta w Galicyi, stosunkowa możność użycia sprzężajów konnych i wołowych.

Co do uwzględnienia stosunkowej możności użycia sprzężajów, sądzili urzędnicy katastralni, iż dość będzie, oprócz dni świątecznych, odtrącić jeszcze pewną ilość dni na przeszkody klimatyczne, i przyjęli przeciętnie 260 dni roboczych dla koni, a 240 dla wołów. Przez tyle dni w roku, może jednak sprzężaj być użyty zaledwie w najlepszych i z przemysłem połączonych gospodarstwach; przy zwyczajnym zaś w naszych gminach gospodarstwie, które podług przepisów za podstawę służyć powinno, sprzężaje gospodarze przez daleką mniejszą ilość dni w roku użyte być mogą; albowiem w Galicyi, dla braku przemysłu i ruchu handlowego, sprzężaje te rzadko do innych, jak do rolnych gospodarczych robót używane bywają.

Nawet w przemysłowej Saxonii w przepisach szacunkowych przyjęto dla sprzężajów wołowych tylko 150 do 200 dni roboczych w roku.

Chociaż organa katastralne przyjęły 10 godzin roboczych w dniach dłuższych, a tylko 6 godzin w czterech miesiącach zimowych, mających dnie krótsze, to jednak organa te nie uwzględniły tych krótszych dni zimowych, i to z powodu, że roboty, obliczone w katastrze przy kosztach kultury, nie odbywają się w miesiącach zimowych.

Przedstawiali mężowie zaufania, że dnie krótsze powinny być uwzględnione w ten sposób, aby ilość dziennych godzin roboczych obliczoną została z przecięcia dni krótszych i dni dłuższych, i aby ta przeciętna ilość godzin uwzględnioną była bądź przy obliczeniu dni roboczych w roku, bądź też przy wymiarzeniu roboty, na dzień jeden wymaganej. Przedstawienia te jednak nie odniosły skutku, i ukazane właśnie dla katastru uwzględnienie krótszych dni zimowych uznane zostało przez urzędników katastralnych jako nie wykonalne w katastrze.

Co do kosztów utrzymania budynków i narzędzi rolniczych, skonstatowali mężowie zaufania, przy obradach, że te koszta nigdzie dokładnie nie były szacowane. Urzędnicy katastralni spisywali wprawdzie w tej mierze z grupami gmin liczne protokoły, lecz gdy strony, do tej sprawy nie przygotowane, podawały najrozmaitsze cyfry, urzędnicy katastralni cyfry te w dowolny sposób rektyfikowali, stawiając natomiast cyfry własne, bez najmniejszego dowodu prawdziwości i stosowności tychże cyfer.

I dziwić się temu nie można, że urzędnicy katastralni, przybyli z krajów obcych, i nie mający znajomości stosunków miejscowych, nie byli w stanie, wspomnianych kosztów gruntownie dochodzić i sprawnie osądzić. Nie dość jednak na tem, że ci urzędnicy przyjmowali koszta małe na budynki i narzędzia rolnicze; nie uwzględnili oni nawet i tych małych kosztów; — albowiem zamiast odrębnego policzenia tych kosztów na całe gospodarstwo, lub ustanowienia, ile z tych kosztów na jeden morg przypadać może, wliczyli oni te koszta do rocznych kosztów utrzymania sprzężaju, i dzielili takowe razem z temi ostatniemi przez ilość rocznych dni roboczych, z którego to dzielenia wypadła cena ciągłego dnia roboczego. Z przyjętej więc n. p. na koszta budynków kwoty 6 złr. 30 kr. m. k., podzielonej przez ilość dni roboczych jednej pary koni, t. j. przez 260, zostawało  $1\frac{1}{2}$  kr. m. k. jako kwota, która w cenie każdego dnia roboczego, miała przedstawiać koszta budynków. Ponieważ jednak w katastrze obliczają się tylko te dnie ciągle, które potrzebne są do orania i włóczenia, a takich dni, przy średnim gospodarstwie włościańskim, mającym 10 do 15 morgów roli, nie można przyjąć więcej jak około 50 na rok, zaś w cenie jednego dnia roboczego, tylko kwota  $1\frac{1}{2}$  kr. m. k. na koszta budynków i narzędzi jest zawarta: więc na całe gospodarstwo wypadłoby tylko 1 złr. 15 kr. m. k. jako całoroczny koszt utrzymania budynków!



To postępowanie doprowadziło do szczególniejszego rodzaju niekonsekwencji. Gdy bowiem cenę ciągłego dnia konnego przyjmowano wyższą, niż cenę dnia wołowego, więc z kosztów na budynki i na narzędzia rolnicze, wplątanych do obliczenia ceny dnia ciągłego, przyjmowano więcej przy dniu ciągłym końskim, jak przy wołowym, jak gdyby koszta na te budynki i narzędzia zależały od tego, czy się robi końmi, czy wołmi.

Całe to postępowanie było niezgodne z duchem przepisu, który koszta utrzymania budynków i narzędzi gospodarskich, a więc nie jakąś dowolną tych kosztów częśćkę uwzględnić poleca.

Mężowie zaufania powstali przeciw temu postępowaniu, i żądali, ażeby wspomniane koszta były dokładnie dochodzone, i ażeby w szczególności koszta na budynki zostały w osobnej taryfie na jeden morg ustanawiane, i podług tej taryfy, z uwzględnieniem stosunków miejscowych, potrącane. Jednakże c. k. Ministerstwo Skarbu w reskrypcie z 19. Listopada 1864. nie uwzględniło wniosków mężów zaufania, i zatwierdziło postępowanie urzędników katastralnych.

Wspomnieć tu wypada, że nawet i ta mała częśćka kosztów na budynki i narzędzia rolnicze, którą sztucznie wplątano do obliczenia ceny dnia ciągłego, znikła ostatecznie.

Wykazała to zniknięcie komisya, wysadzona w r. 1865. od komitetu krakowskiego c. k. Towarzystwa Gospodarczego do rozpoznania sprawy katastru; obliczyła ona bowiem cenę ciągłego dnia roboczego z kosztów utrzymania podług przepisów, biorąc za podstawę cenę produktów i dni pieszych, ustanowione w katastrze, i karmę bydła taką, jaka racjonalnie potrzebną jest dla bydła, zdolnego do roboty wymaganiej w operatach katastralnych.

Pomimo że ta komisya nie wciągnęła do swojego obliczenia nowych czynników, przyznanych w reskrypcie Ministerstwa Skarbu z 15. Maja 1861. (jakoto: kosztów na budynki i narzędzia, krótszych dni zimowych, i rzeczywistej stosunkowej możności użycia sprzężajów), to jednak jej obliczenie wykazywało ceny dnia ciągłego znacznie wyższe, niż takowe ustanowione zostały w reskrypcie Ministerstwa Skarbu z 19. Listopada 1864.

Ztąd wypływa, że przyznanie wspomnianych nowych czynników pozostało na papierze niewykonane, i że ceny dnia ciągłego, ustanowione dla Galicyi Zachodniej, nie tylko czynników tych nie uwzględniły, lecz nawet nie pokrywają kosztów utrzymania parobka, i odpowiedniego karmienia bydła roboczego.

Wykazała dalej wspomniona komisya, że ceny dnia ciągłego, ustanowione dla Galicyi Zachodniej, są w stosunku do cen siana znacznie niższe, niż w siedmiu niemieckich krajach koronnych, najpierw szacowanych.

#### 10. O błędach w zbieraniu, obrabianiu i przedstawianiu materyałów, służących do uzasadnienia cyfer pojedynczych czynników.

Przykłady błędnego i fiskalnego obrabiania materyałów, odnoszących się do cen drzewa, przytoczyliśmy już powyżej str. 15.

Znajdowali mężowie zaufania podobne dowody także i w innych aktach, przedłożonych im w niezliczonych stosach.

W aktach tych było n. p. tylko jedynaście wyciągów z rejestrów sprzedaży zboża i siana z r. 1824. Tak mała ilość nie powinna była służyć do uzasadnienia cen produktów. Mężowie zaufania starali się mieć oryginały rejestrów, z których wspomniane wyciągi przez urzędników katastralnych były sporządzone. Dostawszy ośm takich rejestrów, porównali oni te rejestra z wyciągami, i z tego porównania wykazali przy obradach: — że i w tych wyciągach przebijał się kierunek fiskalny, — że w pojedynczych wyciągach opuszczano sprzedaże, wykazujące ceny niższe, a wciągano ceny sprzedaży wyższe także z lat innych, które przedstawiano jako ceny z r. 1824., — że w tych wyciągach nie przepisywano dosłownie pozycy z rejestrów oryginalnych, i opuszczano słowa lub ustępy, potrzebne do osądzenia pojedynczych pozycy, — że w ogóle żaden wyciąg nie był dokładnie sporządzony, należyte objaśniony, i stosownie użyty, — że więc sporządzenie tych wyciągów, czynność ze wszystkich katastralnych operacyj najłatwiejsza, była skuteczną fiskalnie lub błędnie, po części z nawyknięcia do robót niegruntownych, przez nikogo niekontrolowanych, po części zaś z tej przyczyny, że urzędnicy katastralni nie mogli zrozumieć polskich rejestrów i objaśnić sobie okoliczności stanowczych, które wypływały z nieznanym tym urzędnikom stosunków miejscowych. (Obacz podania mężów zaufania do l. W. 863 z r. 1864. i protokoły posiedzenia X. str.: 29, 51, 61. i posiedzenia XII. str. 3.)



Gdy podnoszone przez mężów zaufania błędy w obrabianiu szczegółowych materyałów, odnoszących się do cen robocizny, dały powód do zarzutu, że błędy w aktach pojedynczych nie mogą mieć wpływu wobec wielkiej masy zbieranych materyałów, podjęli się mężowie zaufania pracy rozpoznania wszystkich dat, dotyczących ceny dnia ciągłego z całego jednego inspektoratu szacunkowego, w którym dla uzasadnienia wspomnianych cen najwięcej materyałów było zbieranych. Wykaz załączony do sprawozdania tego inspektoratu obejmował wynikiłości sumaryczne każdego gatunku tych materyałów.

W pierwszej rubryce tego wykazu przedstawione było przecięcie cen najmu dnia ciągłego parobkowego z dwóch tylko rejestrów gospodarskich z r. 1824. W załączonych do aktów wyciągach z tych rejestrów była mowa tylko o dniach ciągłych; mogły więc te ceny ściągac się także do dni ciągłych wołowych, które taniej się szacują: w wykazie jednak przedstawiono, jakoby te ceny płacone były za dni konne. Z rejestrów oryginalnych, z których wyciągi były zrobione, dostali mężowie zaufania tylko jeden, a porównyując ten oryginał z wyciągiem, wykazali, że wyciąg był zupełnie błędny. Albowiem w rejestrze oryginalnym było zapisane: „Wójtowi za siedm dni bydlnego szarwarku 7 zhr. w. w.“: „*Sieben Ingtage zum Adern.*“ — Inspektor zaś poszedł dalej, i zrobił z tego cenę najmu dnia konnego.

W drugiej rubryce wykazu inspektorackiego wciągnięto było przecięcie cen dnia ciągłego, obliczone w r. 1826. z kosztów utrzymania sprzężaju: bo to przecięcie zbliżało się do cen, proponowanych przez inspektorat. To przecięcie jednak nie mogło być użyte do uzasadnienia terażniejszych cen katastralnych, które miały być obliczone z uwzględnieniem nowych czynników (kosztów na budynki i narzędzia rolnicze, krótszych dni zimowych, i stosunkowej możności użycia bydła); bo te czynniki nie były uwzględnione przy obliczeniach w r. 1826. — Te ostatnie obliczenia brały za podstawę ceny siana tamże wskazane, które były znacznie niższe od cen siana, przyjętych dla katastru przez urzędników katastralnych. — Opierając się przeto na obliczeniach z r. 1826. dla uzasadnienia ceny dnia ciągłego, potrzeba było przyjąć także ceny siana, w tych obliczeniach wykazane. Urzędnicy katastralni jednak powołali się na dochodzenia z r. 1826. pod względem wykazanych tam niskich cen dni ciągłych, a odrzucili wykazane tamże niskie ceny siana jako niestosowne. Fakt ten jest jednym z owych licznych dowodów, że urzędnicy katastralni wybierają z pomiędzy materyałów, a nawet z jednego i tego samego materyalu wyrwywają dowolnie te lub owe części, i tak je używają, aby zadość uczynić fiskalizmowi.

W trzeciej i czwartej rubryce wykazu inspektorackiego przedstawione były przecięcia cen dnia ciągłego, obliczone z kosztów utrzymania, podanych przez gminy, jakoteż przecięcia cen, które miały być obliczone z kosztów utrzymania wykazanych w rejestrach folwarcznych.

Z pomiędzy dat z rejestrów i z podań gmin, spisanych przy operacjach pierwszych i przy operacjach nakazanych dla poprawy pierwszych operatów, wybierały komisye katastralne małą zwykle liczbę podług upodobania, i z tych dat wybranych układały wykazy, któremi uzasadniały roboty swoje.

Jedna z komisyj załączyła jako niezbitý dowód ceny dnia pieszego, wyciąg z folwarcznej tabeli zbożowej, wykazujący ordynaryę dawaną gumiennemu w r. 1824., a dodawszy do tego dowolną cyfrę pensyi w pieniądzech, obliczyła, iż wynagrodzenie tego gumienego wynosiło tylko  $5\frac{1}{10}$  kr. m. k. dziennie. Objasnienia jednak, otrzymane przez mężów zaufania, wskazały, iż ten gumieny oprócz zboża, wypisanego przez komisję, miał w użytku bdynek dworski, pięć morgów ogrodu, opał i paszę dla krów.

Daty z rejestrów i z podań gmin, zebrane przez komisye tegoż inspektoratu, o kosztach utrzymania parobka, były także w przypadkach pojedynczych rektyfikowane przez dowolne opuszczanie, lub zmniejszanie pojedynczych pozycyí kosztów, a wynikiłości tych rektyfikacyí były przedstawione w sumarycznym wykazie jako wynikiłości rejestrów i podań gmin.

Z pięciu komisyj tegoż inspektoratu dwie tylko załączyły małą ilość wyciągów z folwarcznych rejestrów o karmie bydła (*Futter-Passirungstabellen*). I te wyciągi były także niedokładne. Dwa np. wyciągi wykazywały taką ilość rocznej karmy, iż z niej na jednego wołu dziennie wypadało  $10\frac{1}{2}$  i  $8\frac{1}{2}$  funtów siana. Widoczným było, że tu brakowała część karmy, nie zapisywana w rejestrach jako to: trawa spasiona, ujmy, plewy, i t. p. Użyły jednak komisye szacunkowe tych wyciągów. — Nadto jeszcze przy obliczaniu ceny dnia ciągłego na podstawie tych wyciągów, opuściła jedna komisya koszta zużycia koni, druga zaś opuściła koszta na budynki gospodarze, na narzędzia rolnicze, i na parobka. Obliczona tym



sposobem cena dnia ciągłego wciągnięta została w trzecią rubrykę wykazu inspektorackiego, między materiały uzasadniające cenę dnia ciągłego, w której wszystkie wspomniane koszta miały być uwzględnione.

Podania wielu gmin tej sprawy nieświadomych były tak niedorzeczne, iż z nich wypadła całodzienna karma jednego konia na 11, 10, 9 fut., a dzienna karma wołu na 8, 7, 6, 5 i 4 fut. wartości siana. Takie podania zostały jednak użyte przez komisye katastralne. W jednym dystrykcie komisyjnym podały gminy w jedynastu protokółach koszta utrzymania, wskazujące cenę dnia ciągłego wyższą; te podania nie zostały wciągnięte do wykazu inspektorackiego. Jedna grupa gmin w górach podała do protokołu karmę stajenną, potrzebną dla wołów przez dwa miesiące robocze, i prócz tego podała pastwisko; komisya nie uwzględniła pastwiska, a podaną dwumiesięczną karmę stajenną podzieliła przez 100 dni roboczych, i z tego fałszywego obliczenia wykazała koszt dzienny utrzymania dwóch wołów na 5 $\frac{1}{10}$  kr. m. k. — I z takich to dat ułożono przecięcie, które figurowało w czwartej rubryce wykazu inspektorackiego jako przecięcie z podań gmin.

Z opisanych tu czterech rubryk, które miały wykazywać przeciętne wynikiłości czterech gatunków zebranych materiałów, obliczone było w wykazie inspektorackim znówu przecięcie ogólne. Łatwo pojąć, że ogólne przecięcie, obliczone z materiałów dowolnie wybranych, przykrojonych, lub przekrojonych, i dowolnie zestawionych, zbliżało się do cen dnia ciągłego, proponowanych przez inspektorat.

Takie to akta leżały całe miesiące i lata w inspektoratach, a po części także i u władz wyższych, i nikt nie myślał o kontrolowaniu, o poprawieniu błędów, o zastąpieniu błędnych dochodzeń innymi.

I pomimo takich błędów, przez mężów zaufania wykazanych, c. k. Ministerstwo Skarbu nie poleciło dochodzeń nowych, lepszych, zgodnych z przepisami.

#### 11. O wynikiłościach szacowania katastralnego.

Już operaty pierwszego szacowania świadczyły, do jak błędnych, nierównych i fiskalnych wynikiłości mogą one doprowadzić. Porównanie tych wynikiłości z cenami gruntów (załącznik A) wskazywało, że wspomniane wynikiłości wewnątrz kraju naszego są nadzwyczaj nierówne, i w stosunku do cen gruntów, przez same organa katastralne tu i ówdzie zebranych, w ogóle więcej niż dwa razy wyższe, jak w prowincjach dawniej szacowanych.

Przy operacjach szacunkowych W. Ks. Krakowskiego, ukończonych w r. 1851., nie zbierali urzędnicy katastralni żadnych dat o cenach gruntów. Zebrane później w dobrach hr. Adama Potockiego przypadki dzierżaw z kontraktów, obowiązujących w latach ostatnich wskazywały, że czysty dochód, oszacowany w katastrze na podstawie cen produktów z r. 1824. był w ogóle o 66 $\frac{1}{2}$  procent wyższy od teraźniejszych czynszów dzierżawnych, i że podatek zwyczajny z dodatkiem trzeciej części, wymierzony na podstawie nowego szacowania katastralnego, wynosił 33 $\frac{1}{5}$  procentu od czynszu dzierżawnego, a tenże podatek z dodatkami wojennymi i krajowemi zabierał 61 $\frac{7}{10}$  procentu od czynszu dzierżawnego. Zostawało więc właścicielowi tylko 38 $\frac{3}{10}$  procentów, z których on jeszcze inne ciężary publiczne (na drogi, kościoły, potrzeby gminne etc.) ponosić musiał. — Taki podatek nie jest już podatkiem, ale konfiskacją znacznej części majątku.

#### 12. O użyciu cen zamiennych (dzierżaw i kupna) gruntów, i o potrzebie rewizyi operatów przez organa inne.

Wobec takich wynikiłości szacowania, wobec doświadczeń, że te wynikiłości nie mogą być należycie sprostowane przez nakazane małe poprawki w pojedynczych czynnikach najbłędniej ustanowionych, wobec mnogich dowodów, że i te poprawki najbłędniej się wykonują, — wobec dowodów, że niezliczone stopy wadliwych aktów, spisane dla formy o pojedynczych czynnikach, nie bywają u władz wyższych ani rozpoznawane, ani czytane, — wobec niechęci tych władz do polecenia zbyt kosztownych nowych dochodzeń dla poprawienia pojedynczych czynników, nakoniec także wobec braku dostatecznych i dokładnych materiałów do poprawienia wszystkich tych, ściśle z sobą związanych czynników, pozostali mężowie zaufania główną nadzieję swoją w stosownem użyciu dat o cenach zamiennych (kupna i dzierżaw) gruntów.

W skutek proźby mężów zaufania polecił J. Ex. P. Minister Skarbu, ażeby akta, dotyczące cen kupna i dzierżaw gruntów, zostały z inspektoratów do Krakowa przysłane, i mężom zaufania udzielone. Gdy jednak te akta nie były jeszcze uporządkowane, i ogólne zestawienia materiałów jeszcze nie ułożone, więc dostały się mężom zaufania do przejrzania tylko niektóre wykazy cząstkowe, i przypadki pojedyncze,



z których rozpoznania powzięli mężowie zaufania przekonanie, że i tój robocie, równie jak innym, brakowało gruntowności.

„Nie znajdowaliśmy,“ — mówią mężowie zaufania w sprawozdaniu do Wydziału — „w tych aktach kopij kontraktów kupna i dzierżaw; bo pocóż te kontrakty zbierać, i jak użyć takowych mieli urzędnicy katastralni, którzy kontraktów polskich przeczytać, lub dobrze zrozumieć nie byliby wstanie? Nie ma w tych aktach dokumentowanego i dostateczną rękojmię przedstawiającego oszacowania wszystkich praw, przedmiotów i ciężarów, przyjętych przez nabywcę lub dzierżawcę, których wartość powinna być odtrąconą od ceny kupna i od czynszu dzierżawnego, lub dodaną do tój ceny, ażeby wykombinować czystą cenę gruntu. — Znaleźliśmy inne także ważne usterki, a z naszych rozmów z inspektorami, od których żądaliśmy objaśnień, poznaliśmy, że oni nie są skłonni do stosownego użycia tych dat, które nie są zgodne z ich operacyami. — Sprawdziło się więc to wszystko, co względem użycia tych dat przewidział Wydział krajowy w memoryale swoim z 16. Stycznia 1864.“

Złożyli przeto mężowie zaufania dalsze swoje przedstawienia w tój sprawie przy obradach w Krakowie, i w podaniu z 1. Września 1864., wręczonóm J. Ex. Ministrowi Skarbu.

Zwrócili oni w tem podaniu uwagę P. Ministra na ważność dat o cenach kupna i sprzedaży gruntów, które do uzasadnienia i sprostowania operacyj szacunkowych podług przepisów użyte być powinny, i do tego celu we wszystkich krajach, mających kataster parcelowy lub klasowy, użyte były. — Sprawiedliwe bowiem użycie dat wspomnionych jest środkiem jedynym do utrzymania idealnego szacunku gruntów w takich granicach, aby ono nie oddalało się zbyt daleko od rzeczywistości. — Przedstawili mężowie zaufania obawy swoje z powodu zarzutów, które były podnoszone przez urzędników katastralnych przeciw stosownemu użyciu dat o cenach gruntów, nie zgadzających się z operacyami tych urzędników.

Prosil więc mężowie zaufania w rzeczonóm podaniu do P. Ministra Skarbu: ażeby daty o cenach kupna gruntów i czynszach dzierżawnych były rozpoznawane i zestawiane z powołaniem do tego reprezentantów właścicieli gruntów, w sposób proponowany przez Wydział krajowy w memoryale z 16. Stycznia 1864.; prosili także, ażeby szacowania lasów we wszystkich nielicznym tego szacowania czynnikach zostało zrewidowane, i ażeby katastralne ceny drzewa w ogólności nie przekraczały cen prowizoryum gruntowego z r. 1820.; — prosili dalej, ażeby operacye szacunkowe co do innych rodzajów kultury (ról, łąk, ogrodów i t. d.) zostały pojedynczo zrewidowane i sprostowane, i ażeby przy tój operacyi użyte były daty o cenach gruntów, zebrane z lat ostatnich, i zredukowane w stosunku do cen produktów z r. 1824.; — prosili także, ażeby zestawienia wynikłości szacowania w całych inspektoratach, jakie się okażą po wspomnionj rewizyi operatów pojedynczych, rozpoznane były u władz wyższych na podstawie sumarycznego porównania tych wynikłości z datami o cenach kupna i dzierżaw, i ażeby władze wyższe podług tego rozpoznania uchwalaly o sumie czystego dochodu z wszystkich gruntów całego okręgu administracyjnego, i pojedynczych inspektoratów, jako tóż o potrzebie dalszych sprostowań w operatach.

W tém samém podaniu żądali mężowie zaufania, ażeby po wspomnioném sprostowaniu operacyj utworzone były reklamacye dla całej Galicyi Zachodniej i dla okręgu Krakowskiego, ażeby więc odstąpiono od postanowienia reskryptu ministeryalnego z dnia 20. Kwietnia 1863. l. 1.279, które, dozwalając nowych reklamacy w czterech obwodach Galicyi Zachodniej, ograniczało okręg Krakowski i obwód Wadowicki na same tylko rekursa do Ministerstwa, więc odejmowało im pierwszą instancję.

W témże podaniu prosili mężowie zaufania, ażeby prowadzenie dalszych operacyj szacunkowych i rozpoznanie reklamacy nie było zostawione w rękach tych samych urz. dników katastralnych, którzy tyle błędów popełnili, i nie mieli przymiotów ustawami przypisanych, lecz ażeby te czynności oddane były organom innym, przez poprzednie roboty nie uprzedzonym, krajowcom, znającym język krajowy i miejscowe stosunki gospodarskie; bo tak nakazują ustawy.

Nadzwyczaj liczne, a zbyt jasno w oczy bijące błędy w operatach dowodziły, że u władz wyższych nie rozpoznawano operatów, i nie starano się o prostowanie błędów w samym zarodzie ich pojawiania się, że więc operacye katastralne nie miały należytego i ciągłego nadzoru. Ponowili więc mężowie zaufania w przytoczonóm podaniu do P. Ministra Skarbu prozbę, ażeby do kierowania sprawą katastralną ustanowioną była komisya, czy to odrębna, czy tóż przy krajowj Dyrekcyi Skarbu, złożona w sposób proponowany w memoryale Wydziału krajowego z 16. Stycznia 1864.

Odpowiedź na te prozby mężów zaufania, udzielona Wydziałowi krajowemu w piśmie c. k. Prezydium Namiestnictwa z 30. Listopada 1864. l. 17.236 (l. W. 870) była następującej treści: „Pan Mini-



„ster Finansów nadmieniał, że mężowie zaufania w obawie, ażeby przez zaprowadzenie stałego katastru nie „nastąpiło podwyższenie podatku gruntowego w tej prowincyi, zrobili w osobnym podaniu do P. Ministra „Skarbu wniosek, ażeby dochodzenie czystego dochodu katastralnego, względnie do ekonomicznych rodzajów „kultury dla całego kraju, a dalej dla pojedynczych gmin, przedsiębraném było na podstawie rezultatów „kupna i dzierżaw, zredukowanych na stosunek cen zbożowych z r. 1824., a rewizya szacunku lasowego, „na podstawie stosunku cen z r. 1774. do 1782., tudzież, ażeby w miejsce terażniejszych organów szacun- „kowych użyto krajowców, i do dyrekcji spraw katastralnych w całym kraju ustanowiono osobną komisję. „Na to J. E. Pan Minister Finansów polecił przedstawić Świątnemu Wydziałowi krajowemu, że sposób do- „chodzenia czystego dochodu katastralnego w pojedynczych gminach w wyżwspomnionym kierunku, pro- „ponowany przez mężów zaufania, okazuje się niedopuszczalnym, albowiem nie tylko nie zgadza się z wy- „różnieniami postanowieniami najwyższego patentu z r. 1817., istniejącymi instrukcyami szacunkowemi i kata- „stralnemi, nareszcie z najnowszymi postanowieniami rozporządzenia ministryalnego z dnia 15. Maja 1861. „l. 2.250, polegającego na najwyższej rezolucyi (z 7. Lutego 1861.), ale i zwichniętyby został przez to „w niezasadniony sposób stosunek do graniczących, już katastrowanych krajów koronnych. Pan Minister „Finansów nie jest przeto w męźności przychylenia się do tego wniosku mężów zaufania. Zresztą wsz y- „stkie możliwe życzenia mężów zaufania uwzględnione zostały w taki sposób, że dostaną się krajowi „w udziale wszelkie, najwyższą wolą Najjaśniejszego Pana przyznane mu ulżenia, o ile tylko na to po- „zwalają względy na oszacowanie innych krajów koronnych, i na dochód funduszu podatkowego „w ogóle. Co się tyczy wyboru krajowców w miejsce dotychczasowych organów katastralnych, to takowi „znajdą odpowiednie uwzględnienie, w miarę kompetencji o opróżnione posady i stosownie do udowodnio- „nych zdolności. Co do ustanowienia osobnej komisji krajowej do dyrekcji spraw katastralnych, P. Mini- „ster Finansów miał sposobność objawienia swego zdania o niemożliwości takowej w swym reskrypcie do „świątnego Wydziału krajowego z dnia 25. Marca 1864.“

W jaki sposób „wszystkie możliwe“ życzenia mężów zaufania uwzględnione, i przyznane krajowi ulżenia wykonane zostały, wskazuje zawarty w tém sprawozdaniu rozbiór reskryptu c. k. Ministerstwa Skarbu z 19. Listopada 1864., wydanego w skutek obrad krakowskich. — Zdaje się, iż przy wydaniu tego reskryptu przeważał wspomniany przez Jego Excell. Pana Ministra względ „na dochód funduszu podatkowego.“

Nie możemy także podzielać zdania Pana Ministra, jakoby niezgodnym z ustawami było żądanie mężów zaufania, ażeby ceny drzewa z lat 1774. do 1782. (przyjęte w szacowaniu Jozefińskim, a następnie w prowizoryum z r. 1820.) służyły za podstawę do ustanowienia cen katastralnych, i nie były przekroczone w katastrze w ogólném przecięciu. Albowiem lata 1774. do 1782. wpadają w ów pięćdziesięcioletni peryod (1774. do 1824.), z którego najniższe ceny podług woli Monarchy powinny być użyte w katastrze. Pierwotna instrukcya katastralna, wydana na podstawie zasad w r. 1825. przez Monarchę sankeyonowanych, mówi nawet wyraźnie o tém, że i ceny z operatów Jozefińskich mają być użyte jako materyał do ustanawiania cen katastralnych drzewa \*).

Użycie tego materyału w Galicyi Zachodniej było tém bardziej potrzebném, a nawet koniecznym, gdy w tym kraju z wspomnionego, a stanowczego tu pięćdziesięcioletniego peryodu nie ma innych dokładnych, urzędownie sprawdzonych, i dostatecznych dat o cenach drzewa na pniu w lesie.

Uderzającą jest także sprzeczność odpowiedzi J. E. Pana Ministra Skarbu, który z jednej strony odmawiał rewizyi operatów w kierunku proponowanym przez mężów zaufania z tego powodu, iż taka rewizya nie zgadzałaby się z wyraźnemi postanowieniami ustaw, a z drugiej strony pozostawiał w Galicyi urzędników katastralnych, którzy podług najwyraźniejszych postanowień tychże samych ustaw do szacowania gruntów w tym kraju nie powinni być użyci.

Podług ustaw, na które J. Excell. Pan Minister Skarbu się odwoływał, powinny być uważane jako nieprawne i nieważne wszystkie dotychczasowe operacje szacunkowe w Galicyi. Legalnie nieważnemi są te operaty, bo sporządzone były przez organa, nie posiadające tych koniecznych przymiotów, które natura sprawy i ustawy wymagają. Nieważnemi są te operaty, bo w nich podług licznych i tylekrotnie zło-

\*) Obacz dzieło Dra. Józefa Linden: *Grundsteuer-Verfassung in Oesterreich*, Wien 1840. tom I. str. 345. §. 393., i str. 348. §. 396. Że w tém dziele pierwotna instrukcya katastralna, wydana dla Niższej Austrii, dosłownie jest przedrukowaną, wiemy z reskryptu c. k. Ministerstwa Skarbu z 7. Grudnia 1862. l. 4,239. Pismo c. k. Prezydium Namiestnictwa z 11. Grudnia 1862. l. 9.850 (l. W. 1.006 z. r. 1862.)



żonych dowodów organa katastralne, nie znające stosunków miejscowych, ustanawiały cyfry dla pojedynczych czynników dowolnie, z pominięciem głównej, w ustawach wypowiedzianej zasady, która szacowanie gruntów poleca opierać na trybie gospodarstwa w gminie zwyczajnym.

Lecz c. k. Administracya Skarbu nie chciała uznać, że te operaty są nieważne, i nie mogą doprowadzić do wynikłości sprawiedliwych; nie chciała nakazać całkowitej a kosztownej tych operatów we wszystkich czynnikach rewizyi przez organa inne, przymioty potrzebne posiadające. — I właśnie dlatego już mężowie zaufania przy obradach w c. k. Ministerstwie Skarbu w r. 1861/2., i Wydział krajowy w memoryale z 16. Stycznia 1864., a nakoniec mężowie zaufania w prośbie z 1. Września 1864. proponowali rewizyę krótszą, sumaryczną, — rewizyę cyfry czystego dochodu na podstawie dat o cenach kupna i dzierżaw gruntów.

Jeżeli c. k. Ministerstwo Skarbu mniemało, że taka sumaryczna rewizya nie byłaby zgodną z przepisami, które czysty dochód z czynników pojedynczych obliczać polecają, to wobec oczywistej błędności operatów, nie odpowiadających przepisom zasadniczym, powinno było polecić rewizyę wszystkich czynników i wynikłości tychże, zawsze jednak z dokładnem, i na wynikłości szacowania wpływającym użyciem dat o cenach kupna i dzierżaw gruntów. — Albowiem takie użycie dat wspomnionych nie było niezgodnem z przepisami, lecz właśnie w przepisach poleconem. Sama bowiem katastralna instrukcyja szacunkowa, wydana dla Galicyi, poleca, ażeby daty wspomniane, mające służyć do uzasadnienia czystego dochodu, od samego początku operacyj szacunkowych w największej możliwej liczbie, jak najpilniej były zbierane (§§. 34. do 36., 79 do 84). — W myśl tej instrukcyi powinny wynikłości dat wspomnionych służyć za wskazówkę przez cały ciąg operacyj szacunkowych; wynikłości te bowiem mają służyć do uzasadnienia i usprawiedliwienia cyfry czystego dochodu (§§. 35., 36., 82., 213, 214.), w pojedynczych wypadkach nawet do ustanowienia tej cyfry (§§. 117. i 186), a nakoniec także do jej sprostowania (§. 198). — Nawet w gminach, w których takie daty nie zostały znalezione, powinien być czysty dochód unasadniony i usprawiedliwiony podobnemi datami, znalezionemi w innych gminach (§§. 82. i 214). — Gdy szacowanie katastralne z mocy ustaw opiera się na cenach produktów z r. 1824., więc dla uzasadnienia i usprawiedliwienia wynikłości tego szacowania oczywiście mogą być użyte tylko te daty o cenach gruntów, które zebrane są z lat blizkich rokowi 1824; ceny zaś gruntów z lat nowszych, jeżeli mają być użyte przy katastrze, powinny być zredukowane na stosunki cen produktów z r. 1824.

Z powodu, że urzędnicy katastralni dat wspomnionych w dostatecznej ilości nie zbierali, i takowych w sposób przepisany nie używali, powstały przedstawienia, które doprowadziły do tego, że przytoczony już powyżej reskrypt c. k. Ministerstwa Skarbu z 5. Stycznia 1863. urzędowi podatkowemu polecił: zbierać wspomniane daty z sześciu lat ostatnich, obliczać z nich ceny gruntów, zredukować te ceny w stosunku do cen produktów z r. 1824., i zestawione ceny oddawać organom katastralnym do dalszego użytku. W chwili jednak wydania tego reskryptu szacowanie w Galicyi Zachodniej było prawie ukończone, w Galicyi zaś Wschodniej daleko posunięte; pojedyncze czynniki już były poustanawiane, a wszystkie te operacye odbyły się bez należytego użycia dat o cenach zamiennych gruntów. Nie można wątpić, że gdyby te daty od początku operacyj były zbierane, i użyte w sposób literze i duchowi przepisów odpowiadający, operacye szacunkowe byłyby przybrały inny kierunek, i byłyby doprowadziły do wynikłości z rzeczywistością więcej zgodnych. Słusznem więc, i z przepisami zgodnem było żądanie Wydziału krajowego, ponowione przez mężów zaufania, ażeby pojedyncze operaty, bez należytego użycia dat o cenach gruntów zdziałane, z użyciem tych dat były zrewidowane, i sprostowane.

Gdy władze wyższe podług instrukcyi katastralnej (§§. 204 i 205) mają obowiązek rozpoznawania i uchwalania o sumarycznych zestawieniach wynikłości szacowania z pojedynczych inspektoratów, a niepodobienstwem jest, aby te władze wchodziły w ocenianie niezliczonej masy pojedynczych operatów, więc stosownem było żądanie mężów zaufania, ażeby te władze oceniały sumaryczne wynikłości szacowania przez porównanie z sumarycznemi wynikłości mi dat o cenach gruntów, które podług przepisów powinny służyć do uzasadnienia, usprawiedliwienia, i prostowania rezultatów szacowania.

Nie możemy więc podzielać zdania, wypowiedzianego w piśmie J. Excel. P. Ministra Skarbu z 19. Listopada 1864., jakoby wspomniane prośby mężów zaufania względem użycia dat o cenach gruntów były niezgodne z przepisami.

Lecz niezgodne z dotychczasowemi przepisami, i z duchem ustaw, i nie odpowiadające potrzebom są zdaniem Wydziału krajowego właśnie te postanowienia, które względem zbierania i użycia dat



wspomnionych zostały wydane w reskrypcie c. k. Ministerstwa Skarbu z 19. Listopada 1864. W tym bowiem reskrypcie cofnęło c. k. Ministerstwo Skarbu postanowienie dawniejszego reskryptu z 5. Stycznia 1863., w którym było polecono redukować ceny gruntów z lat ostatnich w stosunku do cen produktów z r. 1824. W reskrypcie z 19. Listopada 1864. nakazało c. k. Ministerstwo Skarbu zbierać i używać przy katastrze, bez żadnej redukcji, daty o cenach gruntów z lat 1855. do 1864., więc z peryodu dziesięcioletniego, w którym agio srebra i złota było znaczne, — z peryodu, w który wpadają lata niepraktykowanej dotąd drogości produktów, spowodowanej nadzwyczajną koncentracją wojsk w Galicyi, — z peryodu, w którym ceny produktów były przeciętnie przynajmniej cztery razy wyższe od cen produktów z r. 1824, przyjętych w katastrze!!!

Co do użycia dat o cenach gruntów, zebranych z lat 1855. do 1864., postanawia reskrypt c. k. Ministerstwa Skarbu z 19. Listopada 1864., ażeby wynikłości kontraktów kupna i dzierżaw jednej klasy gruntów, jednej parceli, lub jednego kompleksu gospodarskiego, bez żadnej redukcji, porównywane były z wynikłościami oszacowania katastralnego, i ażeby tam, gdzie te ostatnie wynikłości są równe lub wyższe od pierwszych, przedsięwzięte zostały bliższe rozpoznania obu tych wynikłości, a w skutek tego rozpoznania może nastąpić zmniejszenie wynikłości szacowania tylko w tym przypadku, gdy przez takie zmniejszenie nie będzie zwichnięty należyty stosunek z innymi klasami gruntów, lub z gminami graniczącymi. \*)

Trudno wątpić o tém, że urzędnicy katastralni nie będą skłonni do znalezienia wspomnionych przypadków, w których zmniejszanie wynikłości oszacowania nastąpiłoby mogło bez zwichnięcia należytego stosunku z innymi gruntami; bo oni sami w operatach swoich stosunek między gruntami już ustanowili, i za należyty już uznali.

Nie można nawet spodziewać się, aby wynikłości kontraktów kupna i sprzedaży z lat ostatnich były niższe od szacowania katastralnego, — tém bardziej, gdy wybór tych kontraktów i obliczanie cen gruntów z tych kontraktów pozostawiono organom, które szacowanie katastralne już przeprowadziły.

Gdy podług instrukcji katastralnej, daty o cenach gruntów, zbierane od początku operacji szacunkowych, miały wpływać na cały tok operacji, to teraz dział się musi odwrotnie; akończona już operacja szacunkowa musi wpływać na zbieranie i obrabianie dat o cenach gruntów.

Prośby Wydziału krajowego, i mężów zaufania, ażeby rozpoznanie i zestawianie dat o cenach gruntów, służących do kontroli operatów szacunkowych, oddane były organom innym, nie zostały uwzględnione.

W instrukcji c. k. Ministerstwa Skarbu, załączonej do reskryptu z 19. Listopada 1864. nie ma nawet włożonego na organa katastralne obowiązku, ażeby przypadki kupna i dzierżaw, i obliczanie cen gruntów z tych przypadków dokumentami lub w inny sposób zaufania godny udowadniali. Podług tej instrukcji mają komisarze szacunkowi dochodzić przypadków dzierżawnych także przez protokolarne traktowanie z gminami, chociaż tak licznie zebrane dowody wskazywały, że podobne protokolarne dochodzenia najgorzej są skuteczniane, i na zaufanie zasługiwać nie mogą. Pomimo próśb Wydziału krajowego i mężów zaufania, aby przypadki kupna i dzierżaw, bez dowolnego między onemi wyboru były użyte w wynikłościach przeciętnych, dozwala wspomniona instrukcja ministerjalna wyłączać wiele przypadków; a wyłączenie to, jakoteż obrabianie i zestawianie dat zebranych pozostało w rękach organów katastralnych, chociaż przy różnych sposobnościach przez mężów zaufania wykazane były liczne przypadki, w których te organa pomiędzy zebranych materiałów fiskalny wybór czyniły, z jednego materiału w kierunku fiskalnym pewne daty przyjmowały, inne odrzucały, pisemnych dokumentów polskich nie zrozumiały, i błędnie wykladały, — stosownego i dosłownego wyciągu z dokumentów, sporządzić nie umiały, — zebrane daty fiskalnie obrabiały, wynikłości dat pojedynczych błędnie i fiskalnie, nawet inaczej, niż one są w dokumentach, przedstawiały, — i sumaryczne zestawienia tych wynikłości tak składały, aby w tych zestawieniach znalazło się usprawiedliwienie cyfer, w biórze naprzód ułożonych.

---

\*) Dotyczący ustęp reskryptu Ministerstwa Skarbu brzmi dosłownie: „Die erhobenen Kauf- und Pachtverträge einer Bodenklasse, einer Parzelle, oder eines Komplexes, ohne eine Reduktion, sind dem Ergebnisse der Katastralschätzung entgegenzuhalten, und wo Letzteres gleich, oder gar höher als Ersteres sich ergeben sollte, ist, wie in einem Reklamationsfalle, eine genaue Untersuchung der auf beiden Wegen erhaltenen Daten vorzunehmen, und in eine Abänderung des Schätzungsergebnisses, unter dem aufgefundenen Kauf- und Pachtvertrage, ist nur dann einzugehen, wenn dieß ohne Störung des richtigen Verhältnisses mit den anderen Bodenklassen, und angrenzenden Gemeinden geschehen kann.“



Postanowienie reskryptu c. k. Ministerstwa Skarbu z 19. Listopada 1864., odnoszące się do zbierania i użycia dat o cenach gruntów, nie mogą prowadzić do słusznych rezultatów.

Zawarte w tym reskrypcie postanowienie zbierania i użycia cen gruntów z lat 1855. do 1864., bez żadnych tych cen redukcji, nie jest zgodne z ustawą Monarchy, która nakazała przeprowadzić szacowanie gruntów na podstawie cen produktów z r. 1824.

Postanowienie to nie jest zgodne z wypowiedzianym w ustawach celem katastru, którym jest równe szacowanie gruntów we wszystkich prowincjach.

Postanowienie to musi prowadzić do szacowania nierównego, krzywdzącego Galicyę, gdyż w prowincjach dawniej szacowanych, mogły być zbierane i używane przy katastrze tylko ceny gruntów z lat dawnych, więc ceny znacznie niższe.

13. O pozostawieniu terazniejszej ogólnej sumy podatku gruntowego w Galicyi bez zmiany aż do chwili regulacji tego podatku w całym Państwie.

Wspominając o nieuzasadnionych zarzutach organów katastralnych przeciw słusznemu użyciu dat o cenach gruntów, wyrazili mężowie zaufania w podaniu do J. E. P. Ministra Skarbu z 1. Września 1864. zdanie swoje, iż rzeczywistego powodu tych zarzutów szukać trzeba jedynie w tej okoliczności, iż wynikłości dat o cenach gruntów nie zgadzają się z wynikłościami oszacowania katastralnego, a sprawiedliwe użycie tych dat doprowadziłoby do takiego niżenia rezultatów szacunku katastralnego, iżby ztąd okazała się potrzeba zmniejszenia ogólnej sumy podatku w Galicyi.

Zmniejszenie to byłoby jednak usprawiedliwionem tą okolicznością, że terazniejsza suma podatku opiera się na prowizoryum z r. 1820., w którym wykazany był dochód brutto, obliczony na podstawie cen produktów z r. 1774. do 1782., gdy przeciwnie kataster ma wykazywać dochód czysty, obliczony na podstawie cen niższych z r. 1824. Zmniejszenie więc sumy podatkowej nie byłoby niesłusznem; nie byłoby ono nawet wypadkiem nowym w Austrii, gdy podług załącznika B. także w kilku innych prowincjach suma podatków, w skutek zaprowadzenia stałego katastru nie została powiększoną, lecz jest nawet znacznie niższą od sumy, rozłożonej przedtém na podstawie prowizoryum gruntowego.

Nie można (mówią mężowie zaufania) brać za złe mieszkańcom ubogiej Galicyi, gdy się im nasuwają myśli, że w Galicyi inne wynikłości szacowania w katastrze dlatego zostały uzyskane, że Galicya nie jest prowincją niemiecką.

Jakkolwiek różnica czasu, w którym szacowanie przeprowadzonym zostało, mogło doprowadzić do nierówności szacowania, to jednak ta nierówność nie powinna doprowadzać do nierówności w rozkładzie podatku, bo toby się sprzeciwiało jasnej myśli patentu z 27. Grudnia 1817. r.

Nie można także zapomnąć, że jeżeli stan kultury gruntów od czasu Józefińskiego szacowania, użytego w prowizoryum gruntowym w r. 1820., znacznie się poprawił, ta poprawa, jakotóż podwyższenie dochodu z gruntów w ogólności nastąpić mogło w Galicyi w stopniu mniejszym niż w prowincjach zachodnich, gdzie znaczne postępy przemysłu, wzmocnionej i chronionej cłami, zwiększyły majątek narodowy, i oddziaływały zbawiennie na gospodarstwo wiejskie.

Słyszeliśmy (mówią dalej mężowie zaufania), że potrzeba podwyższenia ogólnej sumy podatku w Galicyi powodowaną była tą okolicznością, iż kraj ten ma większą przestrzeń gruntów podatkowi podlegających, niż to wykazuje prowizoryum z r. 1820. Lecz ta sama okoliczność zachodziła i w tych, w załączniku B. wymienionych prowincjach, w których stały kataster, pomimo znalezionej większej przestrzeni, nie sprowadził przecież sumy podatkowej wyższej nad sumę, która była nałożoną na podstawie prowizoryum z r. 1820.

Nie można także pominąć, że podatek rozłożony na podstawie rzeczzonego prowizoryum, był i musiał być w Galicyi uciążliwszym, niż w innych prowincjach, gdyż podatek ten wymierzony był w stosunku do dochodu surowego; nikt zaś wątpić nie może, że w Galicyi koszta kultury w stosunku do przychodu surowego z powodów klimatycznych i ekonomicznych są większe, zatem dochód czysty w stosunku do dochodu surowego jest mniejszy, więc podatek rozłożony na podstawie dochodu surowego był w stosunku do dochodu czystego w Galicyi większy, niż w innych prowincjach.

Odwolali się także mężowie zaufania na zestawienia załączone tu pod C., które wskazuje, że Galicya już dzisiaj w stosunku do wartości gruntów i budynków więcej gruntowego i domowego podatku



oplaca, niż inne prowincye, że więc sprawiedliwość nie pozwala jednostronnego podniesienia ogólnej sumy tego podatku w Galicyi, lecz właśnie wymagałaby znacznego zniżenia onegoż. Jeżeli jednak terażniejszy stan finansów Państwa nie dozwala zniżenia, a wyrównanie podatków między prowincjami dopiero po zaprowadzeniu nowej reformy podatkowej nastąpić może, to słuszność wymaga, ażeby aż do chwili reformy podatkowej w Galicyi przynajmniej nie podwyższano ogólnej sumy podatku. To wymaganie jest nawet zgodnem z postanowieniem patentu z r. 1817. (§. 26.) Zatrzymanie terażniejszego podatku w Galicyi, chociaż uciążliwszego niż w innych prowincjach aż do chwili zaprowadzenia reformy podatków, znajdowałoby przynajmniej podstawę i usprawiedliwienie w stanie faktycznym. Podwyższenie zaś podatku na podstawie szacunku katastralnego, którego błędności nikt zapoznać nie może, byłoby nadzwyczaj niesłusznem i niesprawiedliwem; podwyższenie to sprzeciwiałoby się celowi katastru, jasno w ustawie wypowiedzianemu, bo celem tym jest równość w rozkładzie podatku, a nie zwiększenie nierówności.

Z tych to powodów ponowili mężowie zaufania, w podaniu z 1. Września 1864. do J. Excell. P. Ministra Skarbu żądanie, wypowiedziane dawniej przez Wydział krajowy, ażeby, jeżeli w trakcie będące oszacowanie katastralne do końca koniecznie doprowadzonem być musi, dotychczasowa suma podatku gruntowego w Galicyi i w Wielkiem Księstwie Krakowskiem nie została na podstawie tego szacowania podwyższoną.

Na tę prośbę nie było żadnej odpowiedzi.

#### 14. O powołaniu mężów zaufania powiatowych do obrad w inspektoratach.

Już w memoryale Wydziału krajowego z 16. Stycznia 1864., przedłożonem e. k. Ministerstwu Skarbu, i w załącznikach tego memoryału, wypowiedziane było zdanie Wydziału krajowego i obu krajowych Towarzystw Gospodarskich, że nie można spodziewać się skutków po obradach mężów zaufania z samymi tylko organami katastralnymi, które odbywać się miały w inspektoratach nad pojedynczemi czynnikami szacowania, i przy których mężowie zaufania, obrani z pojedynczych powiatów, mieli przyznany sobie głos tylko doradczy. (Obacz powyżej strona 4.)

To samo zdanie wyrazili mężowie zaufania, powołani do obrad w Krakowie, w podaniu do e. k. Ministra Skarbu z 1. Września 1864.

Jednakże w skutek reskryptu e. k. Ministerstwa Skarbu z 19. Listopada 1864. wezwany został Wydział krajowy pismem e. k. Prezydium Namiestnictwa z 6. Stycznia 1865. l. 17. (l. W. 15.), ażeby dla Galicyi Zachodniej wybrał mężów zaufania powiatowych, po dwóch z każdego powiatu, do obrad w inspektoratach.

Przedmiotem tych obrad miało być zastosowanie (do gmin pojedynczych) owych taryf, które e. k. Ministerstwo Skarbu dla cen produktów i kosztów kultury ustanowiło.

Pomimo przekonania o nieużyteczności takich obrad, sądził Wydział krajowy stosownem, wezwać komitet e. k. Towarzystwa Gospodarczego krakowskiego, ażeby zajął się dokładnem rozpoznaniem ówczesnego stanu sprawy katastralnej, i udzielił Wydziałowi krajowemu zdanie swoje względem wyboru powiatowych mężów zaufania, a jeżeli znajdzie, iż udział tych mężów mógłby stać się pożytecznym, i jeżeli będzie w stanie znaleźć dostateczną liczbę mężów, którzyby tej sprawy podjąć się chcieli i podolać jej mogli, ażeby zaproponował Wydziałowi krajowemu kandydatów.

Na to wezwanie odpowiedział komitet w piśmie z 2. Maja 1865. (l. W. 322.), iż wyznaczył osobną komisję do zbadania stanu sprawy katastralnej, a na podstawie sprawozdania tej komisji zamyśla przesłać petycję do Rady Państwa. Co się tyczy wyboru powiatowych mężów zaufania, odwołuje się komitet na zdanie swoje, wyłożone dawniej w podaniach z 4. i 12. Grudnia 1863. (l. W. 1.123. i 1.158), i mniema, że przy tém zdaniu tém silniej obstawać ma prawo, gdy najdobitniej przekonał się, iż usilne i z całą znajomością rzeczy w roku przeszłym podjęte prace mężów zaufania przy obradach, w e. k. Dyrekcji Skarbu krakowskiej z organami katastralnymi i z komisją ministeryalną odbytych, nie przyniosły skutku „tak dalece, iż żaden wniosek tych mężów na istniejących przepisach, i udowodnionej słuszności „oparty, uwzględnionym nie został, jak o tém przekonywa reskrypt e. k. Ministerstwa Skarbu z 19. Listopada 1864., w skutek pomienionych obrad wydany: komitet przeto nie waha się ponownie oświadczyć, „że zdaniem jego mianowanie mężów zaufania powiatowych z głosem doradczym byłoby jedynie do „pełnieniem czczej formalności zupełnie bezużytecznej, jeżeli nie szkodliwej. — Czynności „katastralne, wedle przepisów obecnie obowiązujących, są tak zawile, iż wymagają długich i mozolnych



„studyów; trudno zatem przypuszczać, aby się znalazła dostateczna liczba obywateli, którzyby się tej pracy poświęcić mogli i chcieli, wiedząc z góry, że wszelkie ich przedstawienia, wszelka najślusniej uzasadniona opozycja, będzie zupełnie bezskuteczną wobec niechętnych organów katastralnych. Dla tych powodów komitet uchwalił, iż nie jest w położeniu przedstawić żądanych przez Wydział krajowy kandydatów „na mężów zaufania.“

Także komisya, od komitetu c. k. Towarzystwa Gospodarczego krakowskiego do zbadania sprawy katastru wybrana, oświadczyła się w swoim sprawozdaniu przeciw udziałowi mężów zaufania w obradach nad zastosowaniem taryf cen produktów i kosztów kultury. Przez samo ustanowienie taryf (mówi ta komisya) już kraj nasz został skrzywdzony. — Tej taryfy nie można już zmienić przy jej zastosowaniu. Mają więc mężowie zaufania przez zastosowanie tych taryf uznać słusność takowych, i proponować stopnie taryfowe, które im się wydać mogą niesprawiedliwymi?— Chociażby mąż zaufania, po wielu pracach, wyuczył się sztucznego obliczania procentowych kosztów kultury z niezliczonych podezrymników, to przyjdzie on nakoniec do przekonania, że te procenta w operatach dowolnie są postanowione, i że on sam nie jest w stanie znaleźć dowodu, ażeby z uwzględnieniem przepisów i cen z r. 1824. mógł uzasadnić wniosek o kosztach kultury, ustanowionych w stosunku do ilości ziemiopłodów, lub w stosunku do dochodu surowego z jednego morga każdej klasy. Nie ma w naszym kraju (a prawdopodobnie i w innych krajach) takich rachunków gospodarskich, z którychby się dały wyprowadzić tak sztuczne obliczenia. Nieby więc mężowie zaufania nie mogli dowieść, a ich głos doradcy byłby niczem wobec stanowczego zdania tych inspektorów, którzy tak cenę produktów, jak i koszty kultury dla gmin pojedynczych już ustanowili, i uporu w obronieniu swoich robót dostatecznie udowodnili, a przy ustanowionych cenach produktów i kosztach kultury tem bardziej obstawać będą zniewoleni, gdy znaczniejsze zmiany w tych czynnikach sprowadziłyby kosztowną i mozolną rewizję i poprawę całej masy operatów, we wszystkich niezliczonych cyfrach; czynniki te bowiem w tak seisłym są związku z czynnikami przychodu w naturze, że zmiana pierwszych musiałaby pociągnąć zmianę ostatnich, ażeby nie zwichnąć przepisanych stosunków między kosztami kultury, a dochodem surowym; zmiany zaś dla jednych klas gruntów i gmin sprowadziłyby znowu zmiany dla innych klas i gmin, ażeby nie zwichnąć pomiędzy pojedynczemi klasami i gminami owych stosunków w rezultatach szacowania, które organa katastralne uznały za słusne. Można być przekonanym, że mężowie zaufania, rzeczy świadomi, musieliby znowu wystąpić z dowodami o dowolności i bezzasadności dochodzeń i cyfer przyjętych w operatach, i ze skargami przeciw takiemu postępowaniu, a skargi te zostałyby znowu nieuwzględnione, i doprowadziłyby tylko do nieprzyjemnego starcia. Dotychczasowe prace mężów zaufania nie odniosły pożądaných owoców; w szczególności zaś zabiegi i wnioski tych mężów względem sprawiedliwego użycia dat o cenach gruntów, doprowadziły nakoniec do postanowień reskryptu c. k. Minist. Skarbu z 19. Listopada 1864., który odwołując poprzednie przepisy z 5. Stycznia 1863. stawia w tym względzie przepisy dla kraju szkodliwsze, niż były dawniej. W takich doświadczeniach znajduje się nauka, że lepiej, ażeby reprezentanci naszego kraju nie mieszcali się do tego szacowania gruntów, i nie marnowali sił swoich tam, gdzie nie mogą nic uzyskać, a jednak przyjmują na siebie odpowiedzialność przed opinią publiczną, która im przynajmniej część winy za niesprawiedliwe wynikiłości przypisze. Nakoniec (mówi rzeczona komisya w swoim sprawozdaniu), że porozumiewała się z wielu intelligentnymi gospodarzami wiejskimi, i dowiedziała się od nich, że oni nie są skłonni brać taki bezowocny udział w sprawach katastralnych, jaki dotąd mężom zaufania jest przyznany.

Wobec tak manifestującego się zdania Towarzystwa Gospodarskiego, zdania, które pod względem bezskuteczności udziału powiatowych mężów zaufania, zgadzało się z przekonaniem Wydziału krajowego, nie mógł Wydział krajowy przystąpić do mianowania tych mężów.

Że na tém mianowaniu nie mogło także wiele zależeć c. k. władzom skarbowym, dowiodło później nowe doświadczenie mężów zaufania, powołanych do obrad we lwowskiej c. k. Dyrekcji Skarbu.

## VII.

### **Powołanie mężów zaufania do obrad w c. k. krajowej Dyrekcji Skarbu lwowskiej, i sprawozdanie tych mężów z 9. Sierpnia 1865. l. W. 592.**

Gdy szacowanie katastralne w Galicyi Wschodniej nie było tak daleko posunięte, jak w Zachodniej, mniemał Wydział krajowy, iż będzie mógł względem Galicyi Wschodniej zrobić obszerniejszy użytek



z prawa, jakie mu nadawała najwyższa rezolucya z 19. Marca 1863., powołująca go do współudziału koniecznego w tej sprawie.

W tym celu prosił Wydział krajowy P. Ministra Skarbu w piśmie z 24. Grudnia 1863 l. 1187, między innymi także o wydanie polecenia do lwowskiej c. k. Dyrekcji Skarbu, ażeby referentowi Wydziału krajowego w sprawach podatkowych, jakoteż innym, od Wydziału delegowanym osobom dozwolono wglądać w akta katastralne w c. k. Dyrekcji Skarbu, i w inspektoratach, i brać z tych aktów wyciągi i odpisy.

Tym sposobem chciał Wydział krajowy przyjść do wiadomości dokładniejszej o pojedynczych operacjach; chciał przygotować materiały dla mężów zaufania do przyszłych obrad: chciał przez używanie delegowanych do studywania aktów wprawić ich w te zawile operacje, i przygotować ich do brania udziału w obradach; chciał nakoniec już w trakcie operacyj zgromadzać i podawać do władz wyższych swoje spostrzeżenia o tych operacjach.

Na wspomnianą prośbę otrzymał jednak Wydział krajowy odpowiedź w piśmie c. k. Prez. Namiestnictwa z d. 10. Marca 1864. l. 2.524 (l. W. 238.), w którym odmówiono pozwolenia do wglądania w akta katastralne, i do brania wyciągów i odpisów w toku operacyj, i oznajmiono Wydziałowi, że umożliwione mu będzie wzięcie udziału w operacjach przez delegowanie mężów zaufania do obrad, mających się jeszcze odbywać w lwowskiej c. k. Dyrekcji Skarbu nad ważniejszymi operacjami, mianowicie nad taryfami i szematami kosztów kultury, i nad ostatecznymi rezultatami operacyj szacunkowych, a tym sposobem dana będzie Wydziałowi krajowemu zarazem sposobność przejrzania szczegółowych operatów, przez inspektoraty sporządzonych, i oparcia swego sądu o tychże na zupełnie ukończonych wynikłościach szacunku, dających pewną podstawę do ocenienia rezultatu dokonanych dochodzeń.

Nie chciała więc c. k. Administracya Skarbu, aby reprezentanci podatkujących wglądali w operacje katastralne, w czasie, gdy się odbywają dochodzenia, aby wykrywali błędy, w czasie tym dochodzeniom najbliższym, więc w czasie gdy błędy te łatwiej wykryć i udowodnić, i błędom w dalszych dochodzeniach zapobiedz jeszcze można.

Cóż potem mogły pomódz obrady w c. k. krajowej Dyrekcji Skarbu z mężami zaufania, którym przedłożone być miały kilkunasto-cetnarowe akta z wszystkich dwunastu obwodów? Można było przewidzieć, że ci mężowie, nie wdrożeni naprzód w te sztuczne i zawile sprawy, dużo czasu potrzebować będą, aby rozpatrzyć się w aktach, i zaledwie cząstkę aktów rozpoznać będą w stanie że więc powtórzy się to samo, co się stało w Krakowie, t. j., że wytykane pojedyncze błędy poczytane będą jako mało znaczące w ogromie spisanych aktów, i władze wyższe nie zechcą wejść w dokładne roztrząsanie niezliczonej masy tych aktów, i w prostowanie również niezliczonych błędów.

Jakkolwiek wspomniane pismo c. k. Prezydium Namiestnictwa zmniejszyło nadzieję skutecznego wpływu Wydziału krajowego i mężów zaufania na operacje katastralne; jakkolwiek nadzieja ta znacznie także była nadwątloną doświadczeniami poprzednimi, a szczególnie uskarżaniem się krakowskich mężów zaufania na stanowisko, jakie im przy obradach było przyznane; — to jednak Wydział krajowy, nieobeznany podówczas jeszcze ze wszystkimi skutkami obrad krakowskich, mniemał, iż nie może odmówić wyboru mężów zaufania, których Prezydium lwowskiej c. k. Dyrekcji Skarbu krajowej w piśmie z 20. Października 1864. l. 2.177 (l. W. 756) zażądało do obrad nad cenami robocizny i nad kosztami kultury.

Po przeprowadzonych w tym względzie korespondencyach z komitetem c. k. Towarzystwa Gospodarskiego i z powołanymi przez Wydział krajowy obywatelami, z których kilku odmówiło przyjęcia wyboru, mianował Wydział krajowy na mężów zaufania do wspomnianych obrad: księdza kanonika Szwe-dzieckiego, P. Laskowskiego Felicjana wice-prezesa Towarzystwa Kredytowego i Towarzystwa Gospodarskiego, PP. Jasińskiego Franciszka, Kopeckiego Edwarda, Petrowicza Xawerego, człon Tow. Gosp.; i PP. Ławrowskiego Juliana i Krzczunowicza Kornela, członków Wydziału krajowego.

Ci mężowie zaufania złożyli Wydziałowi krajowemu sprawozdanie z dnia 9. Sierpnia 1865. (l. W. 592), w którym przedstawiają, że od pierwszych dni Marca, gdy im akta zostały udzielone, zatrudniali się, o ile im inne obowiązki ich powołania pozwalały, studyowaniem aktów, w czem pomocnymi im byli nieprzerwanie dwaj, a czasem trzej urzędnicy Wydziału krajowego. Musieli mężowie zaufania dopiero uczyć się nadzwyczaj sztucznego mechanizmu tej sprawy, musieli wartować kilkunasto-cetnarowe akta, i to nie w celu, aby wszystkie przejrzeć i rozpoznać, bo na to kilka lat ledwo wystarczyć mogło, lecz, ażeby przynajmniej poznać głównejsze pisma, i zestawienia powodów, i przez przejrzanie specjalne kilku dochodzeń w każdym inspektoracie mieć wyobrażenie o postępowaniu przy dochodzeniach o zestawieniu cyfer.

Im głębiej w rzecz sięgali, tém więcej przedstawiała się im potrzeba dokładniejszego badania. Nie można się więc dziwić, że mozolną pracę rozpoznawania aktów, zbierania i zestawiania własnych.



materyałów, obrabiania i uzasadniania własnych wniosków, nie mogli mężowie zaufania ukończyć podług życzeń c. k. Dyrekcyi Skarbu, która nagłona przez c. k. Ministerstwo, terminu obrad aż do ukończenia prac mężów zaufania odwlekać nie mogła. Zmuszeni przeto byli mężowie zaufania złożyć dnia 30. Czerwca w c. k. Prezydium Dyrekcyi Skarbu oświadczenie, że nie mogą brać udziału w obradach, bo nie są przygotowani dostatecznie, lecz zastrzegają sobie wnieść później swoje przedstawienia.

Nie mogła, (mówią mężowie zaufania) żadna szkoda ztąd wyniknąć, iż oni, zamiast obrad z inspektorami, mieli zdanie swoje oddać na piśmie; z obrad bowiem, przy których nie się nie rozstrzyga, nie można było spodziewać się żadnego innego rezultatu, jak tylko nieprzyjemnego starcia z inspektorami, którym mężowie zaufania musieliby wytykać błędy, przez nich popełnione.

Po oświadczeniu, złożonem w c. k. Dyrekcyi Skarbu, pracowali mężowie zaufania dalej nad wyrobieniem pism swoich. Lecz już w początkach Lipca dowiedzieli się, że c. k. Dyrekcyja Skarbu, nie czekając na ich przedstawienia, posłała akta dotyczące cen robocizny i szematów kultury do c. k. Ministerstwa Skarbu, które, również nie czekając na przedstawienia mężów zaufania, coprędzej w połowie Lipca o tej sprawie rozstrzygnęło.

Okoliczność ta wskazuje, że bardzo mała waga przywiązana jest do zdań mężów zaufania. Trudno wątpić, że obrady z mężami zaufania, lub pisemne ich zdania, nie byłyby wpłynęły na rozstrzygnięcie c. k. Ministerstwa o taryfach cen robocizny i kosztów kultury, tém bardziej, gdy zmiany w tych taryfach, przez organa katastralne proponowanych, i zostających w związku z innymi czynnikami, w operatach ustanowionymi, byłyby spowodowały potrzebę zmiany obliczeń we wszystkich operatach, więc znaczną pracę i zwłokę, której c. k. Ministerstwo właśnie pragnęło uniknąć.

Po otrzymanej wiadomości o zatwierdzeniu taryf przez c. k. Ministerstwo Skarbu, udali się mężowie zaufania do c. k. Prezydium Dyrekcyi Skarbu z prośbą o udzielenie im kopji rozporządzenia c. k. Ministerstwa, zatwierdzającego te taryfy, ażeby mogli zastosować do tego swoje uwagi i osądzić, jakie kroki im dalej uczynić wypadnie. Prosilili oni także o udzielenie operatów, dotyczących cen drzewa z trzech dystryktów, których przedtém rozpoznać nie mogli, z powodu, że te operaty odebrane im zostały w początkach Czerwca.

Na tę prośbę otrzymali mężowie zaufania odpowiedź pisemną z 31. Lipca 1865. l. 1.758, w której odmówiono im aktów o cenach drzewa, z przyczyny, że te akta są potrzebne do ukończenia szacunku katastralnego; zaś kopii taryf, zatwierdzonych przez c. k. Ministerstwo Skarbu, odmówiono z powodu, że c. k. Dyrekcyja Skarbu nie otrzymała ani polecenia ani upoważnienia do udzielenia tych taryf. Oświadczone także mężom zaufania ustnie, że c. k. Prezydium Dyrekcyi Skarbu nie jest już w stanie teraz trzeźwić ich tą sprawą.

W tym stanie rzeczy stracili mężowie zaufania nadzieję, ażeby ich przedstawienia znalazły jakie uwzględnienie u c. k. władz skarbowych; przedłożyli więc memoriał swój o tej sprawie Wydziałowi krajowemu, i w podaniu swoim prosili Wydziału o wstawienie się, ażeby im jeszcze udzielono taryf cen produktów i kosztów kultury, zatwierdzonych przez c. k. jeneralną Dyrekcyę Katastru, jako też operatów o cenach drzewa z trzech dystryktów, i niektórych wyciągów z rejestrów gospodarskich o cenach produktów; chcieli oni bowiem te akty rozpoznać i przedstawić swoje nad nimi uwagi dodatkowo dla uzupełnienia memoriału.

Odebrawszy dnia 17. Sierpnia sprawozdanie mężów zaufania, wyraził Wydział krajowy w odezwie do c. k. Prezydium krajowej Dyrekcyi Skarbu z dnia 18. Sierpnia 1865. ubolewanie swoje, że c. k. jeneralna Dyrekcyja Katastru rozstrzygnęła o taryfach cen robocizny i kosztów kultury, nie czekając na przedstawienia mężów zaufania. Wspomniał także Wydział krajowy o przyznanem mu w najwyższej rezolucyi z 19. Marca 1863. prawie i obowiązku do współudziału w sprawach katastralnych, w moc którego nie zaniedba zrobić użytku z przedłożonych mu przedstawień mężów zaufania, skoro one będą uzupełnione rozpoznaniem wyz wspomnianych aktów, o których udzielenie dla użytku mężów zaufania Wydział krajowy uprasza.

Na tę odezwę Wydziału krajowego odpowiedziało c. k. Prezydium Dyrekcyi Skarbu pismem z 21. Sierpnia 1865. l. 1.886. (l. W. 606.), w którym odmawia udzielenia żądanych aktów, z powodów danych mężom zaufania w wyz wspomnianej rezolucyi z 31. Lipca b. r. l. 1.758.

Tą odmowną odpowiedzią odjęta była mężom zaufania możność uzupełnienia prac swoich, a Wydziałowi krajowemu odjęta była możność dowiedzenia się o stanie sprawy. Takie postępowanie, zda-



niem Wydziału krajowego, nie jest zgodnym z najwyższą rezolucją z 19. Marca 1863., powołującą Wydział krajowy do współdziałania w tych sprawach.

W obszernym memoriale, który mężowie zaufania Wydziałowi krajowemu przedłożyli, podnieśli oni znowu mnogie błędy operatów katastralnych, podobne do tych, które były wykazane przez mężów zaufania w Krakowie.

Podług tego memoriału okazało się tu, również jak w Galicyi Zachodniej, że wykazy targowych cen produktów są niedokładne, błędne, i na zaufanie nie zasługują; okazało się także, iż, pomimo ponownego nakazu w reskrypcie c. k. Ministerstwa Skarbu z 5. Stycznia 1863., miejscowe miary zboża z r. 1824. nie zostały ani dochodzone, ani uwzględnione, chociaż nie brakowało materiałów, wskazujących, że miary zboża używane na targach w r. 1824. były znacznie większe od miar normalnych, a ceny uzyskane za miary większe, nie były w księgach redukowane na miary normalne. Wspomnieli także mężowie zaufania o błędach w obliczaniu najwyższych i najniższych cen targowych, w zastosowaniu stopni cen, i w uzasadnieniu przeciętnych cen katastralnych zboża.

Daliej wykazali mężowie zaufania błędy w cenach innych płodów z roli, i płodów z łąk. Pomimo polecenia, zawartego w reskrypcie c. k. Ministerstwa Skarbu z 5. Stycznia 1863. względem ponownego i dokładnego dochodzenia cen siana ze ścisłym uwzględnieniem stosunków miejscowych, zatrzymały organa katastralne, z temi stosunkami nie obeznane, w ogólności dawne swoje ceny siana, ułożone podług biórowych formułek o stosunkach tych cen z cenami owsa, i ustanowiły dla różnych gatunków siana, jakoteż dla najważniejszego produktu z roli, t. j. dla kartofel, ceny takie, które pod względem absolutnej cyfry w ogólności są zbyt wysokie, a pod względem stosunkowości między gminami są zupełnie błędne, i do nierówności w oszacowaniu prowadzące. (Obacz powyżej str. 20 i załączniki E. F. G. H.)

Gdy ceny drzewa są głównym czynnikiem szacowania lasów, a operaty katastralne o tych cenach nie były zbyt obszerne, i dowody cen, przytoczone w operatach, nieliczne, więc mężowie zaufania zamierzeli rozpoznać szczegółowo te operaty, i rozpoznali takowe odnośnie do dwóch dystryktów szacunkowych lasowych. Chcieli oni później ukończyć to rozpoznanie względem reszty dystryktów, lecz akta z trzech dystryktów, do tego potrzebne odebrane im zostały 6. Czerwca, i później już im tych aktów udzielić nie chciano. Na podstawie operatów rozpoznanych przedstawili mężowie zaufania, że te operaty są błędne, nie zgadzające się z przepisami, że dowody w tych operatach są fiskalnie wybierane, — błędnie i fiskalnie, a w pojedynczych przypadkach nawet fałszywie obrabiane i przedstawiane.

Niektóre szczegóły z pism mężów zaufania w tej sprawie, posłużą do bliższego wyjaśnienia.

Przytaczają mężowie zaufania sprawozdanie szacunkowego inspektoratu lasowego w Galicyi Wschodniej z 26. Kwietnia 1862., w którym ten inspektorat przedstawia, że w Galicyi niema dokładnych dat o cenach drzewa z r. 1824. a nawet o cenach drzewa teraźniejszych, — że prawie jedynym wyjątkiem w tym względzie są lasy rządowe, — że dochodzenia z roku 1826. nie mogą służyć za podstawę, bo w nich są największe sprzeczności, a jeszcze mniej pewne są wykazy targowych cen drzewa, z powodu niedokładnego zapisywania tych cen, jakoteż z powodu, iż nie wykazywano ani miary sągów, ani odległości lasów, z których drzewo było sprowadzane.

Pomimo uznaniej niepewności wykazów o cenach targowych drzewa, i pomimo przepisów, które nie przyjmują ceny targowej za podstawę do ustanowienia katastralnych cen drzewa, sądziły organa katastralne stosownem, przyjąć targową cenę miasta Lwowa z r. 1824. za podstawę do ustanowienia najwyższego stopnia cen dla Galicyi Wschodniej, i zastosować ten stopień w gminie miasta Lwowa. Chociaż w księdze targowej miasta Lwowa nie była wykazana miara drzewa; — chociaż katastralna miara drzewa nigdzie w kraju, a w r. 1824. nawet i w Wiedniu nie była używaną; — chociaż znajdowały się dokumenta, że w lasach, należących do miasta Lwowa, stawiano sągi na 6' 6" do 7' wysokości i na 36" długości polan, zatem znacznie większe, niż sąg katastralny; — chociaż nareszcie te większe miary sągów podane były w dotyczącym protokóle z 11. Czerwca 1862. jako zwyczajne, i konstатовane zeznaniami zastępców miasta Lwowa, i mianowanego przez rząd burmistrza; — to jednak komisya szacunkowa tej większej miary nie uwzględniła, i na wspomnionym protokóle dopisała, iż samo przez się ma się rozumieć (ift selbstverständlich), że cena targowa wykazana jest za sąg katastralny o 30calowej długości polan. Tak się wykonują przepisy, które nie dopuszczają miary, samo przez się zrozumianej, lecz najwyraźniej nakazują dochodzić i wykazać w każdej gminie miarę zwyczajową. Przyjąwszy mylnie, iż cena targowa odnosi



się do sąga katastralnego, potrąciła komisya koszta wyrąbania i dowozu, przyjęte dowolnie bez żadnego uzasadnienia w kwocie 1 złr. 9 kr. mon. konw. przy drzewie twardem, a 50 kr. mon. konw. przy drzewie miękkim. Przyjęcie lwowskiej targowej ceny drzewa za podstawę do obliczenia ceny katastralnej uzasadnione było w aktach katastralnych tą okolicznością, że innych materyałów nie znaleziono. Lecz właśnie we Lwowie znajdowały się inne materyały, mianowicie rachunki z r. 1824. z magazynu rządowego, do którego dowożono drzewo z lasów rządowych. W kilku dniach po rozpoczęciu pracy swojej znaleźli mężowie zaufania te rachunki, których znaleźć nie mogli urzędnicy katastralni przez 7 lat swojego urzędowania.

Chociaż piąty szacunkowy dystrykt lasowy obejmował 472 gmin obwodów lwowskiego i zółkiewskiego, to jednak komisya szacunkowa wybrała tylko 19 gmin w okolicy miasta Lwowa, w których porównała swoje ceny katastralne z cenami w prowizoryum gruntowem z r. 1820. Do tego porównania zestawiała komisya dowolnie przecięcie cen z różnych gatunków drzewa, i nie zredukowała cen, wykazanych w prowizoryum za sągi mające 36 cali długości polan.

Z takiego porównania błędnie przeprowadzonego wykazała komisya, że ceny katastralne w tych 19 gminach równają się w ogólności cenom z prowizoryum z r. 1820., że więc ceny katastralne znajdują uzasadnienie w cenach wspomnianego prowizoryum. Przy innych 453 gminach nie przeprowadziła komisya takich porównań. Jest to nowy dowód, jak organa katastralne przebiegają we wszystkich materyałach, jakie znaleźć mogą. Mężowie zaufania przeprowadzili podobne porównania w dwóch całych powiatach tegoż dystryktu, mających dużo lasów, mianowicie: w powiecie sokalskim i bełzkim, i wykazali, że w tych powiatach ceny katastralne ustanowione były  $3\frac{1}{2}$  do 4 razy wyżej od cen prowizoryum z roku 1820.

W operacie tegoż piątego dystryktu załączone były tylko 4 wyciągi z rejestrów lasowych o sprzedaży drzewa z r. 1824. Z tych rejestrów było dwa niedokładne, dwa zaś inne dokładniejsze z dóbr rządowych Janowa i Winnik.

Z rejestrów janowskich wykazujących sprzedaż drzewa z odstawą do Lwowa, wyrachowała komisya katastralna ceny drzewa na pniu w lesie po 1 zł. 56 kr. i 1 zł. 45 kr. m. k. za sąg. Przy tém wyrachowaniu potrąciła komisya tylko 1 złr. k. m. od sąga na koszt dostawy drzewa do miasta Lwowa, o  $3\frac{1}{2}$  do 4 mil odległego: bo tyle płaciła w r. 1824. Administracya dóbr rządowych poddanym za odstawę sąga, na podstawie ugody tak zwanej abolicyjnej (*Robotabolition-Vertrag*), zawartej z poddanymi w r. 1786. W takich ugodach, zawieranych w dobrach rządowych, znoszono dawną pańszczyznę i daniny, i ustanawiano natomiast czynsze, a w dobrach mających znaczne lasy wkładano na poddanych obowiązek rąbania i dowożenia drzewa za pewną małą cenę. Ta cena nie mogła być uważaną jako całkowita zapłata za rąbanie i dowóz, lecz tylko jako część wynagrodzenia za te roboty; drugą bowiem część wynagrodzenia mieli poddani w gruntach dotacyjnych i w służebnictwach.

Urzędnicy katastralni jednak, nie obeznani ze stosunkami krajowemi, nie wiedzieli o istnieniu, naturze i znaczeniu tych ugód, i potrącali przy obliczaniu cen drzewa tylko tyle, ile z tych ugód, płacono poddanym w gotówce za rąbanie i dowóz drzewa. Że między zapłatą z takich ugód a zapłatą zwykłą znaczne były różnice, nie mogło podlegać wątpliwości. Mężowie zaufania znaleźli nawet w jednym akcie likwidacyjnym z r. 1826. z dóbr Mokrotyna, należących podówczas do Rządu, pozytywny dowód, że za odstawę sąga drzewa do Lwowa, o 4 mile odległego, płacono poddanym z mocy ugody abolicyjnej 1 zł. 12 kr. m. k., zwykła zaś zapłata za tę odstawę była 2 zł. m. k., więc różnica 48 kr. m. k., zachodząca między zapłatą z ugody abolicyjnej a zapłatą zwykłą, była ciężarem, który ponosili poddani z swoich gruntów dotacyjnych.

Prócz zapłaty poddanym za dostawę drzewa, wykazany był w oryginalnych rejestrach janowskich wydatek na rogatkę do Lwowa po 30 kr. m. k. od jednego sąga drzewa. Komisya katastralna tego wydatku do swojego wyciągu z rejestru nie wciągnęła, i od ceny drzewa uzyskanej we Lwowie nie potrąciła, i już przez to samo cenę drzewa na pniu o 40% wyżej, niż należało, obliczyła.

W wyciągu z rejestrów dóbr Winniki zapisał urzędnik katastralny cenę drzewa z r. 1824. i koszt rąbania, który potrącił. W tymże wyciągu dodał urzędnik katastralny uwagę, że w rzeczonych rejestrach nie ma wykazanych wydatków innych, że przeto drzewo musiało być sprzedawane na miejscu w lesie. W oryginalnych jednak rejestrach znaleźli mężowie zaufania koszta dowozu za wszystkie w r. 1824. sprzedane sągi najwyraźniej wykazane i policzone. Nie wypisał i nie potrącił tych kosztów urzędnik katastralny, i przez to obliczył cenę drzewa na pniu znacznie wyższą.



Te fałszywie przedstawione wynikłości z rejestrów, nie kontrolowane i nie prostowane przez władze wyższe, służyły za podstawę do uzasadnienia katastralnych cen drzewa.

Jakkolwiek instrukcyja katastralna poleca, aby w lasach większych, gdzie wiadome są ceny z r. 1824., były także dochodzone ceny terażniejsze, i tychże stosunek do cen z r. 1824., i ażeby podług tego stosunku zredukowane były terażniejsze ceny w gminach innych, to jednak rzeczona komisya szacunkowa tego polecenia nie wypełniła, i prawie we wszystkich gminach ceny bez należytego uzasadnienia ustanowiła.

Przy tém postępowaniu doszła ta komisya do tego, że ceny katastralne w niektórych gminach dla pewnych gatunków drzewa, ustanowiła prawie równe z cenami terażniejszymi, lub nawet wyższe od cen terażniejszych, przez nią wykazanych.

Drugi szacunkowy dystrykt lasowy, którego operat był przez mężów zaufania szczegółowo rozpoznany, obejmował 488 gmin w obwodach tarnopolskim i czortkowskim.

W tym operacie załączony był tylko jeden dokument, przedstawiający cenę drzewa z rejestrów lasowych z r. 1824. Był to protokół, sporządzony przez urzędnika katastralnego. W tym protokóle, podpisanym przez zarządzającego dobrami Germakówka, znajdowała się cena drzewa z r. 1824. z tym dodatkiem, iż ta cena wciągnięta była do protokołu z rejestrów lasowych z r. 1824., komisji przedłożonych. Mężowie zaufania zażądali rejestrów oryginalnych z r. 1824 od wspomnionego rządcy, który jednak — powołując się na drugiego jeszcze świadka, mogącego rzecz stwierdzić przysięgą, — odpowiedział, że rejestrów z r. 1824. nie ma i że ich nie przedkładał komisji, — że przedłożył komisji jedynie rejestr z r. 1857/58., z którego cenę zapisano do protokołu, — że w protokóle, który on podpisał, nie było zapisanych cen z r. 1824., — że więc te ceny i ustęp protokołu o rejestrach z r. 1824. musiał być już później, po jego podpisie, w protokóle dodany.

Dla uzasadnienia katastralnych cen drzewa powoływała się rzeczona komisya przeważnie na ceny targowe z r. 1824., a mianowicie na ceny targowe Zbaraża i Tarnopola.

Cen targowych miasta Zbaraża nie wypisała komisya katastralna z ksiąg lub wykazów targowych, lecz spisała o nich osobny protokół.

Na wstępie tego protokołu stoi, że Magistrat przedłożył ceny targowe z r. 1824., których wynikłości przeniesiono do protokołu. Jednakże tych wynikłości nie wciągnięto do protokołu dosłownie, jak one są zapisane w oryginalnej tabeli targowej, lecz dodano nazwiska lasu, gatunki drzewa, jakoteż miarę drzewa, wynoszącą 36 cali długości polan. Tych dodatków nie było w autentycznym, przez urząd obwodowy zatwierdzonym odpisie tabeli targowej, który mieli mężowie zaufania. Były więc te dodatki zapisane w protokóle komisji katastralnej na domysł. W tabeli targowej niema wzmianki o 36calowej długości polan, ani o gatunkach drzewa, lecz jest tylko wykazana cena za n. a. sąg drzewa twardego i miękkiego (4 zlr. 28 kr. i 3 zlr. 18 kr. m. k.)

Zwyczajną w tej okolicy miarą drzewa był n. a. sąg kubiczny (later). Zwyczaj ten trwający aż do r. 1858., w którym był spisany protokół komisji katastralnej, jakoteż wysokość ceny targowej z r. 1824., i inne okoliczności wskazywały, że cena targowa w r. 1824. raczej za later była zapisaną. Komisya jednak przyjęła tę cenę jako cenę sąga o 36calowych polanach, więc jako cenę półlatra, i ażeby mieć na poparcie tego zdania jakieś uzasadnienie, sporządziła powyższy protokół, w którym cena targowa z r. 1824. odnosi się do sąga o 36calowej długości polan.

Mężowie zaufania mieli także autentyczną, przez urząd obwodowy zatwierdzoną kopię tabeli targowej miasta Tarnopola z r. 1824., w której wykazaną była cena 6 zlr. 24 kr. za sąg kubiczny (later) drzewa dębowego, a 4 zlr. 48 kr. za takiż sąg drzewa brzożowego. Tę cenę wciągnięto bez zmiany do zestawienia z r. 1826., chociaż w dotyczącym napisie tego zestawienia był wskazany sąg o 30calowej długości polan i chociaż to zestawienie nie powinno było wykazywać ceny targowej, lecz cenę miejscową, po odtrąceniu kosztów rąbania i dowozu. Z tej i z wielu innych podobnych okoliczności widać, że także w r. 1826. nikt nie dbał o dokładne dochodzenie rzeczy i zachowanie przepisów. Zapisywano cyfry w rubryki dla dopełnienia formy, bez przekonania się, czy te cyfry były zgodne z rzeczywistością.

Komisya katastralna, nie znająca stosunków miejscowych, przyjęła w protokóle sporządzonym w r. 1858. powyższe ceny, jako ceny za sąg katastralny, mający 30 cali długości polan, i z tych cen, po odtrąceniu kosztów rąbania i dowozu, obliczyła cenę drzewa na pniu w lesie. Tej ceny użyła komisya do uzasadnienia ceny katastralnej, którą dla lasów w gminie miasta Tarnopola ustanowiła na 2 zlr. 25 kr. m. k. za katastralny sąg drzewa dębowego i brzożowego.



To uzasadnienie jest oczywiście błędnem. Gdy wspomniona cena targowa wykazaną była za sąg kubiczny o 72 calach długości polan, który nadto podług miejscowego zwyczaju miał także wysokość większą, niż sąg katastralny, więc ta cena targowa odnosiła się do sąga, który był przynajmniej o 140% większy od sąga katastralnego.

Ztąd wypływa, że komisya katastralna, przyjmując tę cenę targową jako cenę sąga katastralnego, wywnioskowała cenę drzewa na pniu w lesie przynajmniej o 140% wyższą, niż ona mogła być w rzeczywistości. —

Na tych i tym podobnych uzasadnieniach spoczywały ceny katastralne, ustanowione przez komisję pierwszego dystryktu lasowego; wynosiły one 2 zlr. 45 kr. dla drzewa dębowego i brzozowego w Tarnopolu, 2 zlr. dla bukowego w Zbarażu, 2 zlr. 30 kr., 2 zlr. i 1 zlr. 50 kr. m. k. dla wielu wsi obwodu tarnopolskiego, więc ceny takie, które znacznie są wyższe niż w stolicach Krainy i Karyntyi, bo w tych ostatnich prowincjach najwyższy stopień katastralnych cen drzewa był 1 zlr. 25 kr. m. k.

Wspomniane ceny katastralne, ustanowione dla gmin w okolicy Tarnopola i Zbaraża, wpłynęły na ceny innych gmin w tym dystrykcie szacunkowym, a te znowu wpłynęły na inne dystrykty. Ceny te, proponowane przez organa katastralne, zatwierdziły władze wyższe.

Do takich rezultatów prowadzą operacye, zdziałane przez organa katastralne, nie znające stosunków miejscowych, i nie mogące zrozumieć znaczenia dat, na których wnioski swoje opierają.

Inny dowód fiskalizmu i błędności w obrabianiu i użyciu materyałów, odnoszących się do cen produktów, znaleźli mężowie zaufania także w zestawieniu dat z rachunków gospodarskich o sprzedaży zboża z r. 1824.

Zestawienie to, a mianowicie obliczone w niem przecięcie cen, przytoczone było w aktach katastralnych jako jeden z dowodów stosowności krajowego przecięcia katastralnych cen zboża. — Lecz to zestawienie sporządzone było na podstawie kilkunastu tylko wyciągów z rejestrów gospodarskich, a z tak małej liczby dat nie można było czynić żadnego wniosku na krajowe przecięcie cen zboża. Nadto jeszcze wyciągi, które służyły temu zestawieniu za podstawę, pochodziły w dwóch trzecich częściach z obwodów zachodnich, a największa ilość produktów, wykazanych w tem zestawieniu była sprzedaną w tychże zachodnich obwodach, więc w obwodach, w których ceny produktów zawsze znacznie są droższe, niż w innych. I z takich wyciągów obliczono krajowe przeciętne ceny podług ilości sprzedanego zboża. Takie dowolne składanie cyfer musi wprawdzie doprowadzić do wynikłości, jakich żąda składający, lecz wynikłości te muszą być fałszywemi. — Mężowie zaufania porównali daty, wykazane w pomienionem zestawieniu z cenami katastralnymi tych samych gmin, z których owe daty pochodziły, a z tego porównania okazało się, że ceny katastralne w przeważnej liczbie przypadków, ustanowione były wyżej, niż wskazywały wspomniane daty. — Zachodziła tu jeszcze wątpliwość, uzasadniona doświadczeniami zebranymi w Krakowie, ażali także pojedyncze daty, z których przecięcie było obliczone w pomienionem zestawieniu, nie były błędne. — Gdy w aktach, przedłożonych mężom zaufania, był jeden wyciąg z rejestrów, których oryginał znajdował się w lwowskim klasztorze Dominikańskim, więc mężowie zaufania porównali wyciąg, sporządzony przez urzędnika katastralnego, z oryginałem. Pominawszy, że sam oryginał był niestosowny do użytku w katastrze, bo nie był on rejestrem folwarcznym, lecz rejestrem przychodu i rozchodu klasztoru we Lwowie, — dostrzegli mężowie zaufania także, iż wyciąg z tego oryginału nie zawierał dosłownej kopii wyciągniętych pozycy, i przedstawiał niektóre pojedyncze pozycye fiskalnie i fałszywie. \*)

\*) I tak np. w oryginalnym wykazie percepty klasztoru Dominikańskiego jest na str. 3. J. A. 40 pod datą 6. Kwietnia 1824 zapisana pozycya: „Za sprzedane 50 korcy pszenicy z Zarudziec 200 zlr. wal. więd.“ więc po 4 zlr. za korzec. W wyciągu komisarza katastralnego dodano do tej pozycyi inną pozycyę percepty w kwocie 100 zlr., chociaż ta ostatnia pozycya w rejestrze oryginalnym nie ma żadnego związku z poprzednią; jest ona bowiem zapisaną dwa miesiące później, pod dniem 30. Maja 1824. pod J. A. 73 w tych słowach: „Od kupca Josia Barana zadatku na pszenicę 100 zlr. w. w.“ Komisarz katastralny, dodając te 100 zlr. dowolnie do powyższych 200 zlr. przedstawił mylnie, że za wspomniane 50 korcy nie 200 zlr. lecz 300 zlr. uzyskano. Dla żyta zapisano w wyciągu komisji katastralnej oprócz dwóch pozycy, zgodnych z oryginałem, i przedstawiających cenę 2 zlr. i 2 zlr. 45 kr. w. w., jeszcze trzecią pozycyę z ceną 3 zlr., której niema w oryginalnie; w wyciągu bowiem stoi: „J. A. 92 am 30. Juni 1824. für 100 Korcz Korn 200 fl. i J. A. 89. am 27. September 1825. Rest 100 fl.“ i ztąd przedstawiono, jakoby te 100 korcy żyta sprzedane były za 300 zlr.; w oryginalnym zaś rejestrze jest pod temi dwiema pozycyami zupełnie co innego, mianowicie: „J. A. 92 dnia 30. Czerwca 1824. od kupca Barana a conto 100 korcy jęczmienia (nie żyta) 200 zlr.“ zaś J. A. 89. dnia 27. Września 1825. od kupca Barana reszta do 100 korcy żyta 100 zlr.“ a przy tej ostatniej pozycyi niema odwołania się do żadnej sprzedaży r. 1824.



Dla przekonania się o prawdziwości innych podobnych wyciągów, żądali mężowie zaufania późniejszej, aby im udzielono tych wyciągów. Lecz prośbie tej, jak wyżej już wspomnieliśmy, odmówiono.

W aktach, odnoszących się do cen robocizny i szematów kultury, znaleźli mężowie zaufania dowody postępowania, opisanego już w pismach mężów zaufania krakowskich. Wszystko było układane w biórach podług pewnych formułek. Wszystkie protokoły i inne pisaniny, tyle czasu i pieniędzy kosztujące, były tylko czezą formalnością.

Przepisane w skutek sankcyonowanych wniosków komisji bezpośredniej uwzględnienie podwójnych świąt, krótszych dni zimowych, stosunkowej możności użycia bydła roboczego, i kosztów na budynki gospodarskie i narzędzia rolnicze nie zostało wykonane.

Roczne koszta na budynki i narzędzia rolnicze, przyjęły organa katastralne w ogólnem przecięciu na 5 złr.; w pojedynczych inspektoratach przyjmowano różnie te koszta. W inspektoracie stanisławowskim wykazano te koszta przeciętnie na 46 kr. kon. konw.! Jak w Galicyi Zachodniej tak i we Wschodniej wplątano te koszta do obliczenia ceny dnia ciągłego. Podług obliczenia, wykazanego przez lwowski Oberinspektorat, ma się znajdować w cenie jednego dnia ciągłego, kwota  $1\frac{42}{100}$  kr. mon. konw. na koszta budynków i narzędzi. Gdy przy średnim gospodarstwie włościańskim o 10 morgach roli kataster policzy ledwie 30 dni ciągłych rocznie na koszta kultury, a w cenie każdego z tych dni ma się znajdować  $1\frac{42}{100}$  kr. mon. konw. na koszta budynków i narzędzi, więc na te ostatnie koszta wypadłoby rocznie  $42\frac{1}{10}$  kr. mon. konw.!!! Postępowanie takie nie potrzebuje komentarza.

Ażebymy ceny dnia ciągłego ustanowić niskie, przyjmowano mało karmy dla bydła roboczego, i w tym celu przedstawiono bydło robocze nadzwyczaj małym.

W obliczeniu cen dnia ciągłego, sporządzonem przez Oberinspektorat, przyjęto żywą wagę jednego konia roboczego na 178 $\frac{1}{2}$  funtów, a jednego wołu roboczego na 200 funtów! Jakkolwiek dopuszczano dni ciągle czworobydne, tu i ówdzie także sześciobydne, to jednak w przeważnej liczbie gmin przyjęto dni ciągle parobydne, i dla pary koni i wołów wspomnianej wagi przepisano w szematach taką robotę, jaką konie i woły, ważące cztery razy tyle, zaledwie skutecznie mogą.

Mieli mężowie zaufania udzielone sobie także około trzydziestu operatów o przychodzie w naturze z różnych okolic kraju, i znaleźli w nich bezzasadność i błędy, podobne do tych, które w r. 1864. z powodu obrad w Krakowie były wykazane. Szemata robocizny ciągłej, ułożone w stosunku do ilości plonu, wskazywały, że przychody przeciętne w naturze, przyjęte z morga, dochodzą w stopniach najwyższych aż do 13 korey pszenicy i żyta, 14 korey jęczmienia, 15 korey owsa, 10 korey grochu i hreczki, 13 korey kukurudzy, 15 korey prosa, 80 korey kartofli, 50 cetnarów konieczyny i wyki, 30 cetnarów siana i tyleż otawy.

Słusznie mówią mężowie zaufania w końcu memoriału, że przy podobnych przychodach w naturze, które nie są rzeczywistymi ale katastralnymi, — przy cenach produktów, które nie są cenami z r. 1824., ale innymi wyższymi, — przy nieuwzględnieniu kosztów, które Najj. Pan w najwyższem postanowieniu z 7. Lutego 1861. uwzględnić nakazał: — przy kosztach utrzymania bydła i szematach, w których przyjęte są konie i woły nie rzeczywiste, lecz katastralne, do źrebiąt i cieląt podobne, a bardzo dużo robiące, — przy nieuwzględnieniu stosunków miejscowych, organom katastralnym nieznanym, — można przyjść tylko do takich wyników oszacowania, które są nadzwyczaj nierówne, z rzeczywistością nie mają nic wspólnego, i w niczem nie odpowiadają owemu w ustawach nakazanemu szacowaniu gruntów, które równość rozkładu podatków powinno mieć na celu, i stosownie do woli Najjaśniejszego Monarchy oparte być powinno na zwyczajnym w gminie trybie gospodarstwa, i na najniższych cenach produktów z r. 1824.

## VIII.

### **Sprawa systowania katastru w Izbie Niższej Rady Państwa.**

Nie pomnęli nasi Posłowie w Radzie Państwa stawać w obronie kraju w tej ważnej sprawie.

Za ich to sprawą uchwaliła Izba Niższa Rady Państwa na posiedzeniu z 27. Września 1862. wstrzymanie operacyj katastralnych. Tej uchwały, która nie była jeszcze ustawą, rząd nie uwzględnił.

W roku bieżącym, na posiedzeniu z 16. Maja, postawili nasi, i kilku Posłów z innych krajów koronnych w Izbie Niższej Rady Państwa wniosek do ustawy, orzekającej wstrzymanie operacyj katastral-



nych w Galicyi i na Bukowinie aż do wydania nowój ustawy o reformie podatku gruntowego. Wniosek ten rozwinięty i uzasadniony przez Posła Wężyka na posiedzeniu z 23. Maja, odesłała Izba niższa Rady państwa uchwałą powziętą na témże posiedzeniu, do Wydziału swojego, który był ustanowiony dla wyrobienia projektu reformy podatków bezpośrednich.

W skutek uchwały tego Wydziału powołany został członek Wydziału krajowego P. Krzeczunowicz, jako rzeczoznawca. Kopij zeznań swoich w tej sprawie, złożonych w Wydziale Izby niższej, udzielił P. Krzeczunowicz Wydziałowi krajowemu (l. W. 1.118 z r. 1865).

Na wysłuchaniu rzeczoznawcy stanęła ta sprawa. Nie mogła zająć się jej rozstrzygnięciem Rada Państwa która, jak wiadomo, po zmianie Ministerstwa z końcem Lipca zamkniętą została.

## IX.

### Ostatnie czynności katastralne.

#### 1. W Galicyi Wschodniej.

Krajowa c. k. Dyrekeya Skarbu lwowska przesłała Wydziałowi krajowemu w odezwie z 22. Listopada 1865 l. 38.759 (l. W. 1009) kilka egzemplarzy informacji, wydanej dla przeprowadzenia sprostowań stanu posiadania. Co do operacyj szacowania w Galicyi Wschodniej, nie wiadomo Wydziałowi krajowemu, jak one teraz postępują, gdyż, jak wyżej wspominaliśmy, odmówiono Wydziałowi krajowemu kopji taryf cen produktów i kosztów kultury, zatwierdzonych przez c. k. Ministerstwo Skarbu, i odmówiono także wglądanie w akta katastralne w trakcie operacyj szacunkowych.

Z przepisów, regulujących postępowanie, wnosić można, że w Galicyi Wschodniej odbywa się teraz ostateczne obliczanie czystego dochodu, na podstawie wspomnianych zatwierdzonych taryf, i układanie zestawień sumarycznych dla pojedynczych dystryktów i inspektoratów szacunkowych.

#### 2. W Galicyi Zachodniej.

W piśmie z 4. Listopada 1865. l. 11.473. (l. W. 818.), przesłało c. k. Prezydium Namiestnictwa Wydziałowi krajowemu kilka exemplarzy okólnika krakowskiej krajowej c. k. Dyrekeyi Skarbu do wszystkich posiadaczy większych posiadłości i do gmin w okręgu rządowym krakowskim jakoteż i w powiatach, Krosno, Żmigród i Dukla, które pod względem przeprowadzenia operacyj katastralnych z Galicyą Zachodnią połączone zostały.

W tym okólniku nie przyznano obwodowi Wadowickiemu i W. Ks. Krakowskiemu prawa reklamacyj, lecz ograniczono te obwody na prawo podawania rekursów, które rozstrzyga c. k. Ministerstwo Skarbu w ostatniej instancji. Odjęto więc tym obwodom pierwszą instancję, pomimo przedstawień Wydziału krajowego i mężów zaufania. Postępowanie to, zdaniem Wydziału krajowego, nie jest zgodnym z Najwyższym postanowieniem z 19. Marca 1863., w którym Jego C. K. Apostolska Mość, bez jakiego kolwiek wyjątku, najmiłościwiej zezwolił raczył, aby aż do ukończenia robót katastralnych darowane były ubiegłe terminu do wnoszenia reklamacyj i był wyznaczony nowy termin.

Termin do podawania reklamacyj, — a w okręgach Wadowickim i Krakowskim do podawania rekursów, — wyznaczony jest w okólniku ośmiotygodniowy, licząc od dnia wydania nowych wykazów szacunkowych (*Grundertragsschläge*), t. j. wykazów oszacowanego czystego dochodu z każdej klasy gruntów.

Pojedynczym reklamantom i rekurentom wolno jest, podług rzeczzonego okólnika, występować w reklamacjach i rekursach przeciw gatunkom kultury, przeciw klasyfikacjom, przeciw czystemu dochodowi, jakoteż przeciw pojedynczym czynnikom, z których ten dochód jest obliczony.

W tym celu dozwolono, ażeby reklamanci i rekurenci, w inspektoratach i w komisaryatach szacunkowych, w lokalu urzędowym i w obecności urzędnika, przezierali akta dochodzeń, na których opiera się szacowanie, i brali na własne koszta odpisy tych aktów.

Pominąwszy, że gdyby wszyscy, lub znaczna część reklamantów, w oznaczonym do reklamacyj terminie, chciała przezierać stopy aktów w inspektoratach i komisaryatach, nie wystarczyłoby w urzędach ani lokalności ani urzędników, w których obecności to ma się odbywać; — pominąwszy, że największa część reklamantów nie jest w stanie jeździć do inspektoratów i komisaryatów, i czekać tam, aż każdemu z nich z kolei przystęp do aktów będzie mógł być dozwolony, — dość jest znać mnogie do tej sprawy



odnoszące się przepisy i nadzwyczajną sztuczność operacyj katastralnych, aby żadnej nie mieć wątpliwości o t $\acute{e}$ m, że nawet najinteligentniejsi posiadacze gruntów w kraju, potrzebowaliby najmniej pól roku, ażeby przepisów się nauczyć i w chaosie cyfer jaśniej widzieć. Doświadczenia mężów zaufania, powoływanych do obrad we Lwowie i Krakowie, są jasnym tego dowodem. Jeszcze mniej spodziewać się można, ażeby ktokolwiek był w stanie zbierać materiały, dostateczne dla ndowodnienia, iż zamiast t $\acute{e}$ j lub ow $\acute{e}$ j cyfry ustanowion $\acute{e}$ j w operacie dla pojedynczego czynnika, powinna być postawiona cyfra inna. Nie może tu pomódz nawet najlepsze nzasadnienie wzgl $\acute{e}$ dem t $\acute{e}$ j lub ow $\acute{e}$ j cyfry, gdy ta zwi $\acute{a}$ zan $\acute{a}$  jest nietylko z innymi cyframi tego samego operatu, lecz z cyframi operatów gmin innych.

Dozwolone wgl $\acute{a}$ danie i branie odpisów z aktów, i dozwolone zażalenie przeciw pojedynczym czynnikom szacowania, jest wi $\acute{e}$ c oczywi $\acute{s}$ cie tylko dopełnieniem przepisu, kt $\acute{o}$ re po za granice cz $\acute{e}$ sz $\acute{e}$ j formalności przejść nie może.

Cały rezultat reklamacyj zależy od wyższ $\acute{e}$ j władzy rozstrzygaj $\acute{a}$ c $\acute{e}$ j, kt $\acute{o}$ ra nie może sama z w $\acute{l}$ asnej wiadomości s $\acute{a}$ dzić o stosunkach miejscowych, wi $\acute{e}$ c polegać musi na s $\acute{a}$ dzie urz $\acute{e}$ dników katastralnych, kt $\acute{o}$ rzy rozpoznaj $\acute{a}$  reklamacje, i zdaj $\acute{a}$  sprawę z tego rozpoznania.

Do rozpoznania za $\acute{s}$  reklamacyj pozostali ci sami urz $\acute{e}$ dnicy katastralni, sprowadzeni z innych krajów, kt $\acute{o}$ rzy dot $\acute{a}$ d przeprowadzali t $\acute{e}$  sprawę w sposób w t $\acute{e}$ m sprawozdaniu opisany. W ok $\acute{o}$ lniku stoi wprawdzie, że „czynności dotycz $\acute{a}$ c $\acute{e}$ e zażaleń, poruczone s $\acute{a}$  organom reklamacyjnym, kt $\acute{o}$ re przy rozpoznawaniu reklamacyj w latach poprzednich nie miały udziału.“ Lecz to dzieje się tak, że urz $\acute{e}$ dnik, kt $\acute{o}$ ry pierw $\acute{e}$ j użyt $\acute{y}$  był w jednym dystrykcie lub inspektoracie, przeniesiony jest dla rozpoznania nowych reklamacyj do drugiego dystryktu lub inspektoratu, i nawzajem. Takie zmiany nie mog $\acute{a}$  mieć doniosłości praktycznej; bo ci urz $\acute{e}$ dnicy układali ju $\acute{z}$  przedt $\acute{e}$ m wszystko w porozumieniu jedni z drugimi, i podług jednakowych, lub podobnych do siebie formulek, kt $\acute{o}$ rych, dla nieznanomości stosunków miejscowych, i teraz trzymać się b $\acute{e}$ d $\acute{a}$ .

Ju $\acute{z}$  sam §. 15. informacjami reklamacyjnej $\acute{s}$  świadczy, że urz $\acute{e}$ dnicy katastralni, lub znaczna ich cz $\acute{e}$ sz $\acute{e}$ , nie umie nawet j $\acute{e}$ zyka krajowego; w tym bowiem paragrafie postanowiono, że oświadczenie stron przy komisji nstnie podane, ma pomocnik gminy (Gefh $\acute{u}$ ftf $\acute{u}$ hrer) spisać w j $\acute{e}$ zyku w gminie używanym, przyłączaj $\acute{a}$ c t $\acute{ł}$ maczenie niemieckie, a oświadczenia komisarza po niemiecku ułożone, ma pomocnik gminy t $\acute{ł}$ maczyć do protokołu w j $\acute{e}$ zyku w gminie używanym.

Takim to urz $\acute{e}$ dnikom pozostawiono ukończenie operacyj katastralnych, pomimo tylokrotnie ponawianych prośb mężów zaufania i Wydziału krajowego, i pomimo Najwyższych postanowień, nakazuj $\acute{a}$ cych, ażeby na organa katastralne mianowanymi byli krajowcy, znaj $\acute{a}$ c $\acute{y}$  dokładnie j $\acute{e}$ zyk krajowy i stosunki dystryktu szacunkowego, dla kt $\acute{o}$ rego s $\acute{a}$  ustanowieni.

Marszałek krajowy:

Leon Xi $\acute{a}$ żę Sapieha m. p.

Członek Wydziału krajowego:

Kornel Krzeczunowicz m. p.

Z Wydziału krajowego kr $\acute{o}$ lestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Xi $\acute{e}$ stwa Krakowskiego.

We Lwowie dnia 17. Grudnia 1865.



# Porównanie

Bibl. Jag.

czystego dochodu oszacowanego w katastrze z rentą gruntową, obliczoną z cen kupna i z czynszów dzierzawnych.

Liczba porządkowa	Kraje koronne	Liczba przypadków kupna i dzierżaw	3.		4.		5.		6.				7.
			Przestrzeń w niższo-austriackich		Czysty dochód katastralny		Rzeczywista renta gruntowa, t. j. w przypadkach dzierżawy czynsz dzierżawny, a w przypadkach kupna renta od ceny kupna 5% dla Galicyi i Krakowa, a 4% dla innych krajów koronnych		Przeciętnie na jeden morg niższo-austr.				
			morgach	sążniach	złr.   kr.		złr.   kr.		złr.   kr.		złr.   kr.		
					w monecie konwencyjnej				złr.   kr.		złr.   kr.		
I.	Niższa Austrya .	1.440	4.907	42	31.105	43 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	82.030	43	6	20·3	16	43·7	263·4
II.	Wyższa „ .	533	1.372	908	7.792	22 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	21.629	53	5	41·0	15	45·5	277·3
III.	Salzburg . . .	73	1.540	1.115	1.824	24 <sup>2</sup> / <sub>4</sub>	6.263	52	1	11·0	4	4·0	343·2
IV.	Styrya . . . . .	502	4.122	827	13.363	12 <sup>2</sup> / <sub>4</sub>	29.974	41	3	14·5	7	16·3	225·0
V.	Karyntya . . . .	168	850	500	4.680	33 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>	8.780	28	5	30·2	10	19·3	187·2
VI.	Kraina . . . . .	212	919	426	5.204	47 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	8.430	30	5	39·7	9	10·2	161·6
VII.	Czechy . . . . .	900	4.603	1.367	38.820	49 <sup>2</sup> / <sub>4</sub>	69.919	3	8	26·0	15	11·2	180·6
VIII.	Morawia . . . . .	542	3.012	116	25.135	10	52.345	8	8	20·5	17	22·8	208·0
IX.	Szlązk . . . . .	59	662	1.562	4.000	32	7.877	27	6	2·0	11	53·0	197·0
X.	Kraj nadbrzeżny	273	6.675	558	5.732	7 <sup>2</sup> / <sub>4</sub>	12.453	1		51·5	11	52·0	217·1
XI.	Dalmacya . . . .	322	12.662	1.133	19.529	33	29.350	48	1	32·7	2	19·0	150·2
	<b>Summa dla krajów koronnych, w których stały kataster jest zaprowadzony .</b>	<b>5.024</b>	<b>41.329</b>	<b>554</b>	<b>157.189</b>	<b>15<sup>2</sup>/<sub>4</sub></b>	<b>329.055</b>	<b>34</b>	<b>3</b>	<b>48·2</b>	<b>7</b>	<b>57·7</b>	<b>210·0</b>
XII.	Węgry, Krocacy i Sławonia, Wojewodzina i Siedmiogród, w których to krajach prowizoryum podług pat. z dnia 1/8 1850. wprowadzonym zostało	3.185	272.843	275	882.892	59 <sup>2</sup> / <sub>4</sub>	1.181.485	58 <sup>2</sup> / <sub>4</sub>	3	14	4	21	133·5
XIII.	W. Ks. Krakowskie	72	1.695	602	5.583	20	4.735	.	3	17·5	2	47·7	84·8
XIV.	Zachodnia Galicya	29	9.444	735	42.352	24	30.816	41	4	29·0	3	15·7	72·7
XV.	dtto. dtto.	1.684	11.080	1.052	46.459	.	55.760	13	4	11·5	5	1·7	120·0
	<b>Summa dla Krakowa i Galicyi zachodniej</b>	<b>1.785</b>	<b>22.220</b>	<b>789</b>	<b>94.394</b>	<b>44</b>	<b>91.311</b>	<b>54</b>	<b>4</b>	<b>14·8</b>	<b>4</b>	<b>6·5</b>	<b>96·7</b>



# O b j a ś n i e n i a .

- a) Cyfry znajdujące się pod l. porz. I. do XII., wyjęte są z dat, zebranych w r. 1856. — 1858. i wykazanych w memoryale c. k. Ministerstwa Skarbu o podatkach stałych w Austrii i tychże reformie (Wiedeń 1860. Str. 124. i 125.)
- b) Cyfry czystego dochodu katastralnego w W. Ks. Krakowskiem i w Galicyi, wykazane tu są podług wynikłości szacowania, jakie były wiadome w r. 1862.
- c) Przypadki kupna i dzierzawy, przytoczone pod l. porz. XIII. i XIV. dla obwodu krakowskiego i Galicyi zachodniej, zostały zebrane przez nadinspektora p. Horvatha, delegowanego od c. k. Ministerstwa Skarbu do zbadania zażaleń, i pochodzą z lat 1849. do 1859., więc z 11 lat, w które właśnie wpadają lata 1854. do 1856., kiedy ceny produktów w Galicyi dla nadzwyczajnej koncentracji wojsk niepraktykowaną dotąd miały wysokość.
- d) W tychże 11 latach pozbierały organa katastralne w Galicyi Zachodniej przypadki kupna i dzierzaw pod l. porz. XV. wykazane. Te przypadki tyczą się po największej części pojedynczych parcel gruntowych, między którymi wiele w miastach i miasteczkach. I tak zebrano n. p. dla obszernego inspektoratu szacunkowego Rzeszowskiego przypadki kupna i dzierzawy tylko z 26. gmin, pomiędzy którymi 10 miast, chociaż oczywiście tylko mało znacząca część ziemi uprawnej na gminy miejskie przypada, i większa cena ziemi w miastach za podstawę do osądzenia wartości ziemi w ogóle użytą być nie może. Ceny kupna i dzierzaw byłyby daleko niżj wykazane, gdyby organa katastralne były zbierały wszystkie przypadki kupna i dzierzaw, bez wyboru między temiż, i gdyby były zbierały więcej takich przypadków, które dotyczą całych gospodarstw. Zbieranie i użycie tych ostatnich przypadków, jest w Galicyi już dla tego stosownem, że galicyjskie grunta, z wyjątkiem małej tylko części, faktycznie, nie pojedynczemi parcelami, lecz w całych kompleksach są zagospodarowane, i komplexy gospodarskie już nawet podług ustaw obowiązujących są niepodzielne \*).
- e) Podług powyższego wykazu (l. porz. XIII. do XV.) ma się dochód katastralny do renty gruntowej, obliczonej z przypadków kupna i dzierzaw:

1. W przypadkach zebranych przez p. Horvatha :  
w W. Ks. Krakowskiem jak 100 do 84·8 ;  
w Zachodniej Galicyi jak 100 do 72·2.
2. W przypadkach przez organa katastralne zebranych  
jak 100 do 120  
w ogólnem przecięciu jak 100 do 96·7.

Do takich rezultatów oszacowania katastralnego mogły tylko doprowadzić duch fiskalizmu i niewiadomość krajowych stosunków gospodarskich.

Albowiem oszacowanie katastralne, oparte podług ustaw na zwyczajnym w gminie trybie gospodarstwa i na cenach produktów z r. 1824., gdyby wykonane było sprawiedliwie, powinno wyka-

\*) Podług dat zestawionych z r. 1844. posiada Galicya:

w rolach 5,443,383 morgów,	między temi 282,893 tak zwanych wolnych		
„ łąkach 1,751,497	„ „ „	100,811	„ „ „
w pastwiskach 1,113,331	„ „ „	48,797	„ „ „
Razem 8,308,661	„ „ „	432,501	„ „ „

Do tak zwanych wolnych są jednak policzone wszystkie grunta probostw, szkół i inne dotacyjne, które pewnie jedną połowę wszystkich gruntów wolnych wynoszą, i ani dzielonemi, ani sprzedawanemi być nie mogą. Druga połowa przypada całkiem na miasta i miasteczka.



zać dochód czysty trzy lub cztery razy mniejszy od renty gruntowej obliczonej z przypadków kupna i dzierżaw, zebranych z lat, w których ceny produktów były cztery razy większe od cen produktów z roku 1824. \*)

- f) Z powyższej tabeli okazuje się także, iż czysty dochód oszacowany w katastrze, jest w stosunku do wykazanej wartości zamiennej gruntów w Galicyi i W. Ks. Krakowskiem o 118%, wyższym, niż w jedenastu zachodnich krajach koronnych, dawniej oszacowanych.
- g) Materyały o cenach kupna i dzierżaw gruntów, zebrane w Galicyi Zachodniej i W. Ks. Krakowskiem i porównania tych cen w pojedynczych przypadkach z czystym dochodem, obliczonym w katastrze, wykazywały także, iż nawet wewnątrz kraju jedne grunta były daleko wyżej oszacowane niż inne, gdyż w zestawieniach, z których złożono sumaryczne cyfry, wykazane w powyższej tabeli, znajdowało się wiele takich przypadków, w których oszacowanie katastralne o 2 do 5 razy jest mniejsze, zaś wiele innych takich, w których to oszacowanie o 2 do 8 razy jest większe od ceny kupna, lub od czynszu dzierżawnego.

\*) Podług tabel do statystyki podatkowej, ogłoszonych przez c. k. Ministerstwo Skarbu w r. 1858. (Tafel zur Statistik des Steuerwesens Strona 257. do 269.) istniały w Galicyi w latach 1824 i 1849. do 1857. następujące ceny targowe dla głównych gatunków zboża:

W okręgu administracyjnym	W latach	Przeciętna cena w mon. konw. za jedną mecę							
		pszenicy		żyta		jęczmienia		owsa	
		złr.	kr.	złr.	kr.	złr.	kr.	złr.	kr.
Galicya	1824	1	4	.	44	.	31	.	22
Galicya z Krakowem	1849 do 1853 przeciętnie	2	53 <sup>20</sup> / <sub>100</sub>	2	19	1	52 <sup>40</sup> / <sub>100</sub>	1	10 <sup>80</sup> / <sub>100</sub>
Lwowski okręg administr.		1854 do 1857	4	15 <sup>33</sup> / <sub>100</sub>	3	1	2	24	1
Krakowski	1854 do 1857	5	9 <sup>80</sup> / <sub>100</sub>	3	44	2	57 <sup>25</sup> / <sub>100</sub>	1	52 <sup>25</sup> / <sub>100</sub>
<b>Summa</b>		12	17 <sup>85</sup> / <sub>100</sub>	9	4	7	13 <sup>65</sup> / <sub>100</sub>	4	43 <sup>30</sup> / <sub>100</sub>
Główne przecięcie z lat 1849 do 1857		4	6	3	1 <sup>33</sup> / <sub>100</sub>	2	24 <sup>50</sup> / <sub>100</sub>	1	34 <sup>40</sup> / <sub>100</sub>
<b>P r z y</b>									
		pszenicy		życie		jęczmieniu		owsie	
jak 1 do									
		3·8		4·1		4·6		4·3	

Okazuje się przeto stosunek przeciętnych cen targowych z r. 1824. do cen z lat 1849. do 1857.







# Porównanie

sumy zwyczajnego podatku gruntowego (*Grundsteuer-Ordinarium*)  
jaka była nałożoną na podstawie prowizoryum podatkowego z r. 1820.  
z sumą tegoż podatku, nałożoną na podstawie stałego katastru.

**NB.** Porównanie to mogło być zrobione tylko dla sześciu krajów koronnych, wewnątrz wymienionych; bo tylko w tych krajach istniało prowizoryum podatku gruntowego, zaprowadzone w r. 1820., takie same jak w Galicyi.

Sumy podatku z lat 1838., 1843., 1850., 1851., 1856. i 1861., wewnątrz wykazane, wyjęte są z tablic statystycznych do Memoryału c. k. Ministerstwa Skarbu o podatkach stałych w Austrii i tychże reformie. (Wiedeń 1860. Strona 49.)

Sumy podatku z lat 1833 i 1834 w Austrii niższej, wyjęte są z wykazu, który n. a. Wydział krajowy przysłał galicyjskiemu Wydziałowi krajowemu w piśmie z 23. Listopada 1863. l. 5.093.



Kraje koronne	Rok	Summa zwyczajnego podatku gruntowego (Grundsteuer Ordinarium) bez dodatków		Uwaga
		podług prowizoryum z r. 1820	podług stałego katastru, 16% od czystego dochod.	
		<i>złr. wal. austr.</i>		
Nizsza Austrya	1833	2,197.332		Stały kataster zaprowadzony od r. 1835.
	1833	2,197.332		
	1851		2,303.884	
	1856		2,302.283	
	1861		2,301.900	
Wyższa Austrya	1838	1,545.787		Stały kataster zaprowadzony od r. 1845.
	1843	1,545.292		
	1850		1,321.629	
	1856		1,321.500	
	1861		1,321.560	
Styrya	1838	1,379.906		Stały kataster zaprowadzony od r. 1844.
	1843	1,379.293		
	1850		1,226.427	
	1856		1,223.882	
	1861		1,223.590	
Karyntya	1838	599.034		Stały kataster zaprowadzony od r. 1844.
	1843	598.945		
	1850		424.348	
	1856		422.641	
	1861		422.430	
Morawia	1838	2,934.831		Stały kataster zaprowadzony od r. 1850.
	1843	2,933.532		
	1850		3,251.667	
	1856		3,211.737	
	1861		3,211.860	
Szlązk	1838	452.814		Stały kataster zaprowadzony od r. 1852.
	1843	452.684		
	1856		585.632	
	1861		585.430	



Z powyższych dat okazuje się, że zwyczajny podatek gruntowy, nałożony na podstawie stałego katastru, w porównaniu z podatkiem jaki był nałożony na podstawie prowizoryum gruntowego, jest

większy

mniejszy

o p r o c e n t ó w

	większy	mniejszy
<b>w Niższej Austrii</b>	4 $\frac{1}{2}$	
„ <b>Wyzszej Austrii</b>		15
„ <b>Styrii</b>		11
„ <b>Karyntyi</b>		13
„ <b>Morawii</b>	10	
„ <b>Szlązku</b>	23	

### U w a g a.

Zestawione w r. 1862. wyniki szacunku katastralnego w Galicyi Zachodniej były takie, iż wymierzony na ich podstawie zwyczajny podatek gruntowy, byłby w ogóle dwa razy większy od istniejącego teraz podatku, nałożonego na podstawie prowizoryum z r. 1820.

W wielkiem Księstwie Krakowskiem istniały aż do r. 1852. różne rodzaje podatków (ofiar, łanowy, dziesięcinny, osobisty) które, w skutek zaprowadzenia stałego katastru w r. 1852., zastąpione zostały podatkiem gruntowym, nałożonym na podstawie tegoż katastru. W r. 1850. wynosiła suma wspomnianych podatków 28.032 zlr.; w r. 1851. zaś 32.042 zlr.; nałożony w r. 1852. na podstawie stałego katastru zwyczajny podatek gruntowy wynosił 99.589 zlr.; przeto podatek dawniejszy podwyższonym został przez zaprowadzenie katastru. więcej jak w trójnasób. — Prócz tego przyszły dodatki, najpierw ogólny dodatek  $\frac{1}{3}$ , dalej dodatki nadzwyczajne, które teraz wynoszą także  $\frac{1}{3}$  podatku zwyczajnego; nakoniec dodatki indemnizacyjne i krajowe, wynoszące 62% od podatku zwyczajnego z dodatkiem trzeciej części razem wziętego, — tak, iż Wielkie Księstwo Krakowskie płaci dzisiaj podatku gruntowego z dodatkiem 7 razy więcej, niż płaciło w r. 1850. i 1851. w owych podatkach, które zastąpione zostały podatkiem gruntowym.







# Zestawienie

**wartości wszystkich posiadłości nieruchomości (gruntów i domów)  
i podatków z nich opłacanych.**

Wyciąg z memoriału, przedłożonego c. k. Minister-  
stwu Skarbu w r. 1862.

Kraj koronny	Wartość posiadłości nieruchomych	4%towa renta od tej posiadłości	ogólny poda-	
			gruntowy	domowy
<b>w złotych reńskich w walucie</b>				
Niższa } Wiedeń	342,609.912 }			
1. Austria } reszta kraju	722,610.250 }	42,608.806	3,452.922	6,001.749
2. Wyższa Austria	411,956.699	16,478.268	1,982.456	517.902
3. Salzburg	80,497.029	3,219.881	339.936	92.162
4. Styrya	422,879.456	16,915.178	1,835.451	633.207
5. Karyntya	99,415.267	3,976.611	633.645	143.408
6. Kraina	101,587.286	4,063.491	847.946	199.101
7. Nadbrzeze (illiryskie) } Gorycyja i Gradiska } Istryja, Tryest }	okręg Tryest reszta kraju 136,434.490 } 105,692.938 }	9,685.097	642.537	610.950
8. Dalmacya	37,487.764	1,499.511	326.520	134.100
9. Czechy	1,736,085.22	69,443.433	12,631.200	2,608.000
10. Morawia	770,182.730	30,807.309	4,817.976	987.395
11. Szląsk	109,605.076	4,384.203	878.170	187.744
Suma dla jedynastu krajów koronnych, w których stały kataster jest zaprowadzony.	5,077,044.719	203,081.788	28,388.759	12,145.718
12. Galicya z Krakowem	477,496.718	19,099.869	4,207.914	1,742.720
13. Bukowina	51,255.785	2,050.231	324.000	169.307
14. Król. Lombardzko-weneckie	800,701.743	32,028.070	6,391.461	1,913.602
15. Węgry	1,903,168.9 0	76,126.756	14,365.000	2,203.500
16. Wojewodzina, Woj. serbskie i Banat temeszwarski	458,811.435	18,352.457	4,710.550	242.700
17. Krocacya i Sławonya	178,500.000	7,140.000	1,580.820	246.720
18. Siedmiogród	251,607.514	10,064.301	1,670.226	320.100
Suma krajów koronnych pod l. por. 15—18 przytoczonych, w których istnieje przewidywanie z r. 1850.	2,792,087.849	111,683.514	22,326.596	3,013.020
19. Tyrol i Vorarlberg	302,382.462	12,095.298	973.500	—
<b>R e k a p i t u l a -</b>				
Suma dla krajów koronnych od l. por. 1—11	5,077,044.719	203,081.788	28,388.759	12,145.718
Galicya z Krakowem	477,496.718	19,099.869	4,207.914	1,742.720
Bukowina	51,255.780	2,050.231	324.000	169.307
Królestwo Lombardzko-weneckie	800,701.743	32,028.070	6,391.461	1,913.602
Kraje koronne od l. por. 15—18	2,792,087.849	111,683.514	22,326.596	3,013.020
Tyrol i Vorarlberg	302,382.462	12,095.298	973.500	—
<b>Suma ogólna</b>	<b>9,500,969.276</b>	<b>380,038.770</b>	<b>62,612.230</b>	<b>1,984.367</b>



<b>tek</b>	Podatek z posiadłości nieruchomości wynosi w stosunku	
	do wartości	do renty
gruntowy i domowy razem		
<b>austr.</b>	procentów	

## U w a g i

9,454.671	0 887	22.191
2.500.358	0 607	15.181
432.098	0.537	13.419
2.498.658	0.591	14.775
777.053	0.781	19.540
1.047.047	1 031	25.767
1.253.487	0.517	12.942
460.620	1.228	30.716
15.239.200	0.877	21.944
5.805.371	0.753	18.848
1,065.914	1.973	24.312
40,534.477	0.798	19.967
5,950.634	1.246	31.155
493.307	0.962	24.063
8,305.063	1.037	25.930
16.568,500	0.870	21.764
4.953.250	1.079	26.989
1.827.540	1.023	25.595
1.990.326	0.791	19.776
25,339.616	0.908	22.689
973.500	0.318	8.049
<b>c y a</b>		
40,534.477	0.798	19.967
5,950.634	1.246	31.155
493.307	0.962	24.063
8,305.063	1.037	25.930
25,339.616	0.907	22.688
973.500	0.318	8.049
81,596.597	0.859	21.477

Wykazana tu wartość posiadłości nieruchomości wykombinowana jest na podstawie należności prawnych od przeniesienia własności, opłacanych w latach 1851. do 1856. włącznie (obacz: „Statistisches Handbuch für die österr. Monarchie von Carl Freiherr v. Czörnigg, Director der administrativem Statistik. Wien 1861. Seite 55.“ i „Tafeln zur Statistik des Steuerwesens in Oesterreich, herausgegeben vom k. k. Finanz - Ministerium. Wien 1858. S. 127.)“

Cyfry podatku gruntowego i domowego wyjęte są z przedłożeń rządowych do budżetu państwa na r. 1862.

W krajach koronnych przytoczonych pod l. porz. 1 do 14. istniał w r. 1862. podatek zwyczajny z dodatkiem  $\frac{1}{8}$ , i z dalszym dodatkiem wojennym  $\frac{1}{4}$ .

W krajach koronnych, pod l. porz. 15 do 18. nie było dodatku  $\frac{1}{8}$ ; bo tam właściciele nieruchomości opłacali osobny podatek zarobkowo-osobisty, którego nie było w innych krajach koronnych.

W memoryale c. k. Ministerstwa Skarbu o stałych podatkach w Austrii i ich reformie („die directen Steuern in Oesterreich und ihre Reform S. 8 bis 22) znajdują się bliższe objaśnienia względem podstaw do rozkładu podatku z nieruchomości w pojedynczych krajach koronnych.

# Porównanie

cen katastralnych drzewa, zastosowanych przez organa katastralne w Galicyi Zachodniej, z cenami drzewa, ustanowionemi w prowizoryum podatku gruntownego z roku 1920.

Obwód	Przecięcie krajowe cen drzewa z prowizoryum podatku gruntownego z roku 1920.								Przecięcie krajowe cen drzewa, proponowanych dla stałego katastru				Więcejprzecięcie cen prow. grunt. ma się do przecięcia cen katastralnych przy	
	Cena za n. a. sąg o 36" długości polan				Ta cena zredukowana na katastralne sągi o 30" długości polan wynosi przy				za jeden n. a. sąg o 30" długości polan				drzewie twardem	drzewie miękkim
	drzewa twardego		drzewa miękkiego		drzewie twardem		drzewie miękkim		drzewa twardego		drzewa miękkiego			
	w monecie konwencyjnej												jak 100 do	
zł.	kr.	zł.	kr.	zł.	kr.	zł.	kr.	zł.	kr.	zł.	kr.			
Wadowice . . . . .	49 <sup>5</sup> / <sub>8</sub>		37 <sup>5</sup> / <sub>8</sub>		41 <sup>17</sup> / <sub>48</sub>		31 <sup>22</sup> / <sub>48</sub>	1	14-56		55-51	180	176	
Tarnów . . . . .	35 <sup>1</sup> / <sub>8</sub>		25 <sup>1</sup> / <sub>8</sub>		29 <sup>18</sup> / <sub>48</sub>		20 <sup>45</sup> / <sub>48</sub>	1	23-26	1	2-53	284	298	
Bochnia . . . . .	54 <sup>5</sup> / <sub>8</sub>		40 <sup>1</sup> / <sub>8</sub>		45 <sup>25</sup> / <sub>48</sub>		33 <sup>21</sup> / <sub>48</sub>	1	37-69	1	15-09	214	224	
Rzeszów . . . . .	30 <sup>2</sup> / <sub>8</sub>		18 <sup>7</sup> / <sub>8</sub>		25 <sup>10</sup> / <sub>48</sub>		15 <sup>22</sup> / <sub>48</sub>	1	8-16		47-12	270	299	
Sącz . . . . .	18 <sup>2</sup> / <sub>8</sub>		16 <sup>5</sup> / <sub>8</sub>		15 <sup>10</sup> / <sub>48</sub>		13 <sup>41</sup> / <sub>48</sub>		43-04		30-88	282	222	
Jasło . . . . .	12 <sup>9</sup> / <sub>8</sub>		10 <sup>5</sup> / <sub>8</sub>		10 <sup>30</sup> / <sub>48</sub>		8 <sup>41</sup> / <sub>48</sub>	1	1-49		41-78	578	471	
<b>Suma</b> . . . . .	3	20.62 <sup>1</sup> / <sub>8</sub>	2	29.12 <sup>1</sup> / <sub>8</sub>	2	47 <sup>9</sup> / <sub>48</sub>	2	4 <sup>13</sup> / <sub>48</sub>	7	8-20	5	12-91		
<b>Przecięcie</b> . . . . .		33.43		24.85		27.86		20.71	1	11.37		52.15	256	251



# Porównanie

katastralnych cen kartofel, z katastralnymi cenami żyta i dni roboczych pieszych.

Liczba porządkowa	Kraj koronny	Żyto ozime		Kartofle		Dzień roboczy pieszy		Stosunek ceny kartofel do ceny	
		stopnie cen	przecięcie	stopnie cen	przecięcie	stopnie cen	przecięcie	żyta	dnia piesze-go
1.	<b>Austria niższa</b>	1 zlr. 4, 1 zlr. 11, 1 zlr. 18, 1 zlr. 25, 1 zlr. 32.	1 zlr. 18.	kr. 10., 12., 14., 16., 18.	14 kr.	kr. 10., 12., 14.	12 kr.	5.57	0.85
2.	<b>Austria wyższa</b>	1 zlr. 10, 1 zlr. 16, 1 zlr. 22, 1 zlr. 28, 1 zlr. 34.	1 zlr. 22.	kr. 10., 12., 14., 16., 18.	14 kr.	kr. 10., 12., 14.	12 kr.	5.85	0.85
3.	<b>Styrya</b>	1 zlr. — 1 zlr. 6., 1 zlr. 13, 1 zlr. 19, 1 zlr. 26.	1 zlr. 12 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> .	kr. 10., 12., 14., 16.	13 kr.	kr. 10., 12., 14.	12 kr.	6.16	0.92
4.	<b>Karyntya</b>	1 zlr. — 1 zlr. 7, 1 zlr. 14, 1 zlr. 21, 1 zlr. 28.	1 zlr. 14.	kr. 10., 12., 14.	12 kr.	kr. 10., 12., 14.	12 kr.	6.16	1.00
5.	<b>Kraina</b>	1 zlr. 3, 1 zlr. 10, 1 zlr. 16, 1 zlr. 23, 1 zlr. 30.	1 zlr. 18 <sup>3</sup> / <sub>4</sub> .	kr. 12., 14., 16., 18., 20.	16 kr.	kr. 10., 12., 14.	12 kr.	4.88	0.75
6.	<b>Galicja zachodnia</b>	kr. 39., 44., 49., 54., 59., 1 zlr. 4 kr., 1 zlr. 9 kr.	54 kr.	kr. 8., 9., 10., 11., 12., 13., 14.	11 kr.	kr. 6., 7., 8., 9., 10.	8 kr.	4.90	0.72
7.	<b>Galicja wschodnia</b>	kr. 24., 28., 32., 36., 40., 44., 48., 52., 56.	40 kr.	kr. 6., 8., 10., 12., 14.	10 kr.	kr. 4., 5., 6., 7., 8.	6 kr.	4.00	0.60

# P o r ó w-

## katastralnych cen owsa z cenami koni-

Liczba porządkowa	Krajowe przecięcie cen katastralnych w monecie konwencyjnej										
	Kraj koronny										
	za 1 n. a. meczę										
	za 1 n. a. centnar										
		Owsa	Ko- niczu	Siana			Potrawu				
				słod- kiego	mie- sza- nego	kwaś- nego	słod- kiego	mie- sza- nego	kwaś- nego		
1.	Niższa Austria . . . . .	37.00	23.25	29.00	24.75	20.25	22.75	19.50	15.75		
2.	Wyższa Austria . . . . .	37.50	18.75	28.75	22.75	17.25	20.25	17.00	13.00		
3.	Salzburg . . . . .	42.50	22.75	27.75	22.25	18.00	22.75	17.25	13.00		
4.	Styrya . . . . .	39.25	24.25	26.50	23.50	19.25	21.00	18.00	14.75		
5.	Karyntya . . . . .	38.25	28.50	26.50	21.25	18.75	21.25	16.25	15.00		
6.	Kraina . . . . .	42.75	31.00	31.25	22.75	22.00	25.00	20.25	17.00		
7.	Wybrzeże Illyryjskie . . . . .	42.25	.	27.50	25.00	20.25	21.50	18.25	14.00		
8.	Galicja Zachodnia										
a.	Krajowe przecięcie cen z prowizoryum podatkowego z roku 1820. . . . .	29.69		20.37		11.7	10.6		6.56		
b.	Przecięcie stopni cen proponowanych przez mężów zaufania . . . . .	22	18	18	14	9	11	9	6		
c.	Przecięcie stopni cen katastralnych, ustanowionych w reskr. c. k. Minist. Skarbu z 11. Listopada 1864. . . . .	24.50	23.50	23.50	19.50	14	19.50	15.50	11		
9.	Galicja Wschodnia										
a.	Krajowe przecięcie cen z prowizoryum podatku gruntowego z r. 1820. . . . .	19.75		14.25		9.25	7.25		5.37		
b.	Krajowe przecięcie cen katastralnych . . . . .	17.87	21.41	17.49	14.71	11.57	15.32	12.39	9.83		



# n a n i e

czu, siana łąkowego i potrawu.

Cena jednej mecy owsa ma się więc do ceny jednego centnara

Koni- czu	Siana			Potrawu		
	słod- kiego	mie- sza- nego	kwaś- nego	słod- kiego	mie- sza- nego	kwaś- nego

jak 1 do :

0.628	0.784	0.668	0.547	0.615	0.527	0.426
0.500	0.713	0.606	0.460	0.540	0.453	0.347
0.532	0.652	0.523	0.423	0.535	0.406	0.306
0.617	0.675	0.598	0.490	0.535	0.459	0.375
0.745	0.693	0.556	0.490	0.556	0.425	0.392
0.725	0.731	0.532	0.514	0.584	0.473	0.397
.	0.650	0.591	0.479	0.508	0.431	0.331

.	0.686	.	0.394	0.356	.	0.221
0.818	0.818	0.636	0.409	0.500	0.409	0.272
0.959	0.959	0.796	0.571	0.796	0.632	0.450
.	0.721	.	0.438	0.367	.	0.272
1.198	0.978	0.822	0.641	0.857	0.693	0.550

## Objaśnienia

Cyfry cen tu zamieszczone, wyjęte są z dzieła: „*Tafeln zur Statistik des Steuertwesens im österreichischen Kaiserstaate, herausgegeben von k. k. Finanz-Ministerium. Wien 1858*“ Strona 5., 15. i 17.

W operatach prowizoryum podatku gruntowego nie było wykazanych cen konieczu i nie odróżniano mieszanego gatunku siana.

Z przeciętnych cen ustanowionych w Galicyi

zachodniej		wschodniej	
w provi- zoryum z r. 1820.	dla sta- łego katastru	w provi- zoryum z r. 1820.	dla sta- łego katastru
dla siana słodkiego . .	20 <sup>87</sup> / <sub>100</sub>	23 <sup>50</sup> / <sub>100</sub>	14 <sup>25</sup> / <sub>100</sub>
„ „ mieszanego . .	19 <sup>50</sup> / <sub>100</sub>	14 <sup>70</sup> / <sub>100</sub>	17 <sup>49</sup> / <sub>100</sub>
„ „ kwaśnego . .	11 <sup>10</sup> / <sub>100</sub>	9 <sup>25</sup> / <sub>100</sub>	14 <sup>70</sup> / <sub>100</sub>
„ potrawu słodkiego . .	10 <sup>80</sup> / <sub>100</sub>	7 <sup>25</sup> / <sub>100</sub>	11 <sup>52</sup> / <sub>100</sub>
„ „ mieszanego . .	15 <sup>50</sup> / <sub>100</sub>	7 <sup>25</sup> / <sub>100</sub>	15 <sup>85</sup> / <sub>100</sub>
„ „ kwaśnego . .	6 <sup>58</sup> / <sub>100</sub>	5 <sup>37</sup> / <sub>100</sub>	12 <sup>39</sup> / <sub>100</sub>
Summa .	49 <sup>23</sup> / <sub>100</sub>	103	9 <sup>88</sup> / <sub>100</sub>
Wypada ogólne przecięcie w krajcar. w mon. k. .	12 <sup>34</sup> / <sub>100</sub>	17 <sup>16</sup> / <sub>100</sub>	81 <sup>80</sup> / <sub>100</sub>

Więc ogólne przecięcie cen siana i potrawu w katastrze wyższe jest od cen w prowizoryum z r. 1820.

w Galicyi zachodniej o 39%

„ wschodniej o 50%.

Zaś w stosunku do cen owsa, jest ogólne przecięcie cen siana i potrawu w katastrze wyższe od cen prowizoryum z r. 1820.

w Galicyi zachodniej o 69%

„ wschodniej o 66%.

# Porównanie

dochodu pieniężnego, uzyskanego z siana przez produkcję mięsa, z cenami targowemi owsa z lat 1857 do 1862.

		1.		2.		3.		4.	
		Cena targowa przeciętna z lat 1857 do 1862 w wal. a. za 1 niższu austr.		Po odtrąceniu 20% na akcyzę i zarobek rzeźnika; zostaje za jeden funt mięsa		Do produkcji 3 fut. mięsa potrzeba 100 fut. koniczyny lub tyleż dobrego siana, zwanego słodkiem, więc dochód pieniężny z 1 cet. koniczyny lub siana, użytego do produkcji mięsa, równa się cenie 3 fut. mięsa, i wynosi.		Okazuje się przeto stosunek ceny targowej owsa, do dochodu pieniężnego uzyskanego z 1. ctn. dobrego siana przez produkcję mięsa jak:	
		miecę owsa    funt mięsa							
<i>w walucie austriackiej</i>									
		złr.	kr.	złr.	kr.	kr.	kr.		
W Galicyi Wschodniej		1	15 <sup>3</sup> / <sub>10</sub>	.	10 <sup>5</sup> / <sub>10</sub>	8 <sup>1</sup> / <sub>100</sub>	25 <sup>2</sup> / <sub>10</sub>	100 do 21 <sup>9</sup> / <sub>10</sub>	
W Galicyi Zachodniej		1	45 <sup>7</sup> / <sub>100</sub>	.	13 <sup>12</sup> / <sub>100</sub>	10 <sup>5</sup> / <sub>10</sub>	31 <sup>8</sup> / <sub>10</sub>	100 do 21 <sup>89</sup> / <sub>100</sub>	

## U w a g i

do rubryki 1.

Ceny targowe są wyjęte z wykazów c. k. Buchhalteryi.

do rubryki 2.

W mieście głównem Lwowie, gdzie zwykle woły karmne idą na rzeź, wynosi (podług wykazów Magistratu z dnia 27. Lutego 1863) waga jednej sztuki bydła rzeźnego przeciętnie 360 fut., od czego płaci się, podług patentu z r. 1858, akcyzy 4 fl. 20 kr., a dodatku gminnego 1 złr. 5 kr. W innych miastach, miasteczkach i wsiach, brane bywają na rzeź w ogóle drobniejsze sztuki, krowy i jałownik. W przecięciu więc dla całego kraju nie można liczyć na jedną sztukę bydła rzeźnego więcej jak 250 fut. wagi mięsa. Licząc te 250 fut. po cenie przeciętnej mięsa, t. j. w Galicyi Wschodniej po 10<sup>5</sup>/<sub>10</sub>, a w Galicyi Zachodniej po 13<sup>12</sup>/<sub>100</sub> kr., wypadnie za jedną sztukę bydła w Galicyi Wschodniej 26 złr. 25 kr., a w Galicyi Zachodniej 32 złr. 80 kr. Od tego potrącić należy opłatę akcyzy 2 złr. 10 kr., więc w Galicyi Wschodniej 8<sup>0</sup>/<sub>100</sub>, zaś w Galicyi Zachodniej 6<sup>80</sup>/<sub>100</sub> % od wartości mięsa jednej sztuki; — dalej potrącić potrzeba 12 do 16% na zarobek rzeźnika i na jego wydatki, do których należą podatek zarobkowy i dochodowy, dodatki gminne, czynsz za rzeźnię, i koszta utrzymania czeladzi i sług. Cena za bydło rzeźne, uzyskana przez producenta, nie może być jeszcze przyjętą jako czysty dochód ziemiopłodów, użytych do karmy tego bydła; bo producent ponosić musi także koszta na posługę, stajnię i odprowadzenie bydła na targ.



Nie może przeto podlegać wątpliwości, że od ceny targowej mięsa, potrzeba potrącić przynajmniej 20%, a reszta tej ceny zaledwie może być uważaną jako wynagrodzenie producenta za karmę bydła dawaną.

**do rubryki 3. i 4.**

Ze względu na klimat galicyjski, i na tutejszą zwykłą rasę bydła, mającego kość twardą i skórę grubą, należy liczyć na produkcję trzech fnt. mięsa, 100 fnt. koniczyny, lub siana, słodkiem zwanego.

Gdyby jednak chciano tu zastosować doświadczenia, zebrane w krajach innych, i przyjąć, że tylko 25 fnt. wspomnianego siana potrzeba na produkcję 1 fnt. mięsa, wtedy podwyższylby się obliczony powyżej dochód pieniężny z siana o  $\frac{1}{3}$  — i byłby w stosunku do ceny targowej owsa, jak  $29\frac{1}{10}$  do 100.


# Porównanie

dochodu pieniężnego, uzyskanego z kartofli przez produkcję mięsa, z cenami żyta z lat 1857 do 1862.

Kraj koronny	1.		2.	3.	4.	
	Cena targowa przeciętna z lat 1857. do 1862. w wal. austr. za 1. niższo-austr.		Po odtrąceniu 20% na akcyzę i zarobek rzeźnika, pozostaje za 1 funt mięsa	Do produkcji 3 funtów mięsa potrzeba 2½ mecy kartofel, więc dochód pieniężny z jednej mecy kartofel, użytej do produkcji mięsa, wynosi	Okazuje się przeto stosunek ceny targowej żyta, do dochodu z jednej mecy kartofli uzyskanego przez produkcję mięsa, jak:	
	mecę żyta	funt mięsa				
	walutą austriacką					
zł.	kr.	zł.	kr.	kr.		
W Galicyi Wschodniej	2	34 <sup>50</sup> / <sub>100</sub>	10 <sup>50</sup> / <sub>100</sub>	8 <sup>40</sup> ..	9 <sup>25</sup> / <sub>100</sub>	100 : 4.
W Galicyi Zachodniej	2	81 <sup>75</sup> / <sub>100</sub>	13 <sup>12</sup> / <sub>100</sub>	10 <sup>50</sup> ..	11 <sup>81</sup> ..	100 ; 4 <sup>17</sup> / <sub>100</sub>

## U w a g i

### do rub. 1.

Ceny przeciętne targowe są wyjęte z wykazów c. k. buchhalteryi rządowej.

### do rub. 2.

Potrącenie 20% uzasadnione jest w załączniku G.

### do rub. 3. i 4.

W załączniku G wykazaliśmy, iż w Galicyi do produkcji 3 funtów mięsa potrzeba 100 funtów siana, których wartość pożywna równą jest 200 funtom kartofli; gdy zaś meca kartofli waży w przecięciu 75 funtów, więc do produkcji 3 funtów mięsa potrzeba 2½ mecy kartofel.

Gdyby podług doświadczeń w krajach innych, przyjęto tylko 25 funtów siana, czyli 50 funtów kartofli jako potrzebne do produkcji jednego funta mięsa, wtedy podwyższyłby się obliczony tu dochód pieniężny z kartofel o ¼, i byłby w stosunku do ceny targowej żyta, jak 5<sup>5</sup>/<sub>10</sub> do 100.



# Spis rzeczy.

---

<u>Rozdział.</u>	Strona
I. Obrady w c. k. Ministerstwie Skarbu w r. 1861 — 1862 — i wydany w skutek tych obrad reskrypt ministerjalny z dnia 5. Stycznia 1863 l. 68.851/898 . . . . .	1
II. Najwyższa uchwała z 19. Marca 1863, odmawiająca wstrzymania operacyj szacunkowych, i reskrypt Ministerstwa Skarbu z dnia 20. Kwietnia 1863 l. 1.279 . . . . .	2
III. Memoryał Wydziału krajowego z 16. Stycznia 1864 l. 22. . . . .	3
1. O organach katastralnych i o męzach zaufania . . . . .	3
2. O błędach operatów w ogólności . . . . .	5
3. O wykazach cen targowych i o miarach zboża . . . . .	5
4. O cenach siana . . . . .	5
5. O cenach drzewa . . . . .	5
6. O przychodzie w naturze z lasów . . . . .	6
7. O kosztach kultury lasów . . . . .	6
8. O kosztach kultury ról i łąk . . . . .	7
9. O przychodzie w naturze z ról i łąk . . . . .	7
10. O użyciu cen zamiennych (kupna i dzierżaw) gruntów . . . . .	8
11. O reklamacyach . . . . .	9
12. Porównania rezultatów katastralnego szacowania z cenami gruntów i z rezultatem prowizoryum gruntowego z r. 1820 . . . . .	10
13. O projektach rządu do nowej regulacji podatku gruntowego . . . . .	10
14. O środkach potrzebnych do zmniejszenia błędów terażniejszych operacyj katastralnych i do uchronienia Galicji od niesprawiedliwego podwyższenia podatku gruntowego . . . . .	10
15. O potrzebie przedłożenia tej sprawy Sejmowi krajowemu . . . . .	11
IV. Odpowiedź J. E. Ministra Skarbu z 25. Marca 1864 na Memoryał Wydziału krajowego z 16. Stycznia 1864 . . . . .	11
V. Sprawozdanie mężów zaufania powołanych w roku 1864 do obrad w c. k. krajowej Dyrekcji Skarbu w Krakowie . . . . .	12
VI. Szczegółowe wnioski mężów zaufania, powołanych do obrad w Krakowie i reskrypt c. k. Ministerstwa Skarbu z 19. Listopada 1864 l. 45.366 wydany w skutek tych obrad . . . . .	14
1. Względem szacowania lasów w ogóle . . . . .	14
2. O cenach drzewa . . . . .	15
3. O przychodzie w naturze z lasów . . . . .	18
4. O kosztach kultury lasów . . . . .	19
5. O czystym dochodzie z lasów . . . . .	19
6. Operat cen targowych głównych gatunków zboża . . . . .	20
7. O cenach innych produktów z ról i łąk . . . . .	20
8. O przychodzie w naturze z ról i łąk . . . . .	22
9. O kosztach kultury ról i łąk . . . . .	22
10. O błędach w zbieraniu, obrabianiu i przedstawianiu materyałów, służących do uzasadnienia cyfer pojedynczych czynników . . . . .	24

Rozdział.	Strona.
11. O wynikłościach szacowania katastralnego . . . . .	26
12. O użyciu cen zamiennych (dzierżaw i kupna) gruntów i potrzebie rewizyi operatów przez organa inne . . . . .	26
13. O pozostawieniu terażniejszej ogólnej sumy dodatku gruntowego w Galicyi bez zmiany, aż do chwili regulacyi tego podatku w całym państwie . . . . .	31
14. O powołaniu mężów zaufania powiatowych do obrad w inspektoratach . . . . .	32
VII. Powołanie mężów zaufania do obrad w c. k. krajowej Dyrekeyi Skarbu we Lwowie i sprawozdanie tych mężów z 9. Sierpnia 1865 l. W. 593 . . . . .	33
VIII. Sprawa systowania katastru w Izbie niższej Rady państwa . . . . .	40
IX. Ostatnie czynności katastralne . . . . .	41
1. W Galicyi Wschodniej . . . . .	41
2. W Galicyi Zachodniej . . . . .	41

## Załączniki.

A. Porównanie czystego dochodu, oszacowanego w katastrze z rentą gruntową, obliczoną z cen kupna i czynszów dzierżawnych . . . . .	43
B. Porównanie sumy zwyczajnego podatku gruntowego (Grundsteuer-Ordinarium), jaka była nałożoną na podstawie prowizoryum podatkowego z r. 1820 z sumą tegoż podatku, nałożoną na podstawie stałego katastru . . . . .	47
C. Zestawienie wartosci wszystkich posiadłości nieruchomych (gruntów i domów) i podatków z nich opłacanych . . . . .	51
D. Porównanie cen katastralnych drzewa, zastosowanych przez organa katastralne w Galicyi Zachodniej z cenami drzewa, ustanowionemi w prowizoryum podatku gruntowego z r. 1820 . . . . .	54
E. Porównanie katastralnych cen kartofel, z katastralnemi cenami żyta i dni roboczych pieszych . . . . .	55
F. Porównanie katastralnych cen owsa z cenami koniczu, siana łąkowego i potrawu . . . . .	56
G. Porównanie dochodu pieniężnego, uzyskanego z siana przez produkcję mięsa, z cenami targowemi owsa z lat 1857. do 1862. . . . .	58
H. Porównanie dochodu pieniężnego, uzyskanego z kartofli przez produkcję mięsa, z cenami żyta z lat 1857. do 1862. . . . .	60





---

Z drukarni K. Pillera we Lwowie 1866.

---